

POWIATOWA



cena 2,90 zł (w tym vat 8%)
www.powiatowa.com.pl
e-mail: powiatowa@onet.eu

Kwiecień 2016
Rok XVII nr 4 / 203



Skwierzyńscy harcerze

Fot.: Beata Jania

- UWAGA NA NIEUDACZNIKÓW
 - SZPIK NADZIEJĄ NA ŻYCIE
 - NIE MA DZIECI, SĄ LUDZIE
 - BYŁ WARSZTAT ZDZ W TRZCIELU
 - EMOCJE W ANGLII
 - WOŚP DLA SZPITALA
 - MEDALIŚCI Z TRZCIELA
 - MKS ORZEŁ GRA
- APTEKI, USC, POLICJA, HOROSKOP, SPORT, KINO MOK, KRZYŻÓWKA

ISSN 1507-6660



9 771507 666013

INDEX 24481
04

ZAREKLAMUJ się w Telewizji Kablowej



602 337 017



rsvideo@tlen.pl



Cyfrowe Studio Video
Roman Sulkowski

MIĘDZYRZECZ BŁEDZEW PRZYTOCZNA PSZCZEW SKWIERZYNA TRZCIEL

**STYL
ERAMIKA
SULECIN**



ODLOTOWE ŁAZIENKI

tel. 95 755 48 65 www.stylceramika.pl



Spółdzielcza Grupa Bankowa

**Gospodarczy Bank Spółdzielczy
Międzyrzecz**

Kredyt wiosenny

*Ciesz się gotówką
na wiosnę*

www.gbsmiędzyrzecz.pl
Zapraszamy do
naszych placówek:

Międzyrzecz
ul. Waszkiewicza 24
95 742 80 20

Błędzew
ul. Rynek 4
95 742 80 60

Trzciel
ul. A. Czerwonej 38
95 742 80 40

Przytoczna
ul. Główna 44
95 749 40 10

Do przemyślenia...

Najpierw ogólnie, krajowo. Tak sobie myślę, że wiele stowarzyszeń zejdzie do podziemia, bo ich przeszłość nie odpowiada obecnie rządzącym. I właśnie w ten sposób dzieli się Polaków. Często oskarżają porządną ludzi ci politycy, którzy partie i poglądy zmieniają tak, jak wiatr zawieje. A my, aby nie słuchać nachalnej propagandy, wyłączamy telewizory. No bo jak długo można opluwanie uznawać za padający deszcz, a obraźliwe słowa za dżem malinowy? I ta nieustanna mowa nienawiści! **Słowa prezydenta Dudy – „ojczyznę dojrą racz nam wrócić Panie”** – wzbudziły mój ogromny sprzeciw. Jeżeli tak mówi prezydent, to ja już wolę należeć do drugiego sortu Polaków. **I co na to nasz episkopat?** Oficjalnego komentarza na pewno nie usłyszymy. I jeszcze nam pan prezydent Duda wmawia, że kryzys wywołała opozycja. Sposobem do wytrzymania w tym dziwnym kraju (za *Angorą* – wariatów) jest reaktywowanie drugiego obiegu literatury. Teraz oficjalnie będziemy mieć literaturę patriotyczno- narodową i babranie się w życiorysach sławnych dla naszego pokolenia ludzi. A przed nami kolejne teczki z rewelacjami, które bez sprawdzenia opublikuje IPN. Wojna z Trybunałem Konstytucyjnym ośmiesza nas na całym świecie. Karuzela zmian na stanowiskach trwa.

Nowa ramówka w TVP. Powtórki filmów i seriali, które powstały za potępianej komuny ciągle mają widownię. A nowości w myśl hasła „ciemny lud to kupi” to próba przekonania nas, że teraz to już będzie tylko lepiej. Powrót np. Teleranka, który może raz z sentymentem obejrzą rodzice, to dla dzieci nic ciekawego. Albo te kabarety, w których walą prosto z mostu o d... Maryni, a sala ryczy ze śmiechu. Jaki widz, taki Witz. Gdzie podział się wdzięk i subtelność Kabaretu Starszych Panów, Tey czy Kabaretu Olgi Lipińskiej, kiedy wystarczył gest ręki, mrugnięcie okiem i publiczność wiedziała, o co chodzi. Może też tu narodzi się drugi obieg?

Bohaterowie czy bandyci? Takie pytanie słyszy się ostatnio coraz częściej. Po lekturze „Na spalonym miłości” Tadeusza Jasińskiego (dawno to było), zainteresowałam się działalnością grupy MARIA (wtedy mówiło się banda), bardzo tragicznie

związanej z naszym powiatem. Żyli jeszcze ludzie, którzy mieli do czynienia z tymi „leśnymi”. No i zapytałam – „Maria” – bohaterowie czy bandyci? Świadkowie tamtych dni zgodnie stwierdzili, że to bandyci. I ja ich rozumiałam. Były liczne głosy oburzenia, przyjechali z Bielska Białej obrońcy dobrego imienia Marii, miał być proces. Ta nasza historia jest bardzo pokrecona, ale mimo wszystko dziwię się, że bohaterów i bandytów wepchnięto do jednego worka. Ale historię też nam zmieniają...

A w Międzyrzeczu? 26 lutego Romana Michałowicz - przedstawiciel firmy TOSHIBA przekazała na oddział pediatriczny wspaniały prezent od WOŚP za rok 2015. To nieinwazyjny ultrasonograf za około 150 tys. złotych. Dzięki możliwości dojazdu do chorego i szczegółowego badania całego ciała pacjenta staje się ten aparat drugim stetoskopem lekarza. Przedstawiciele firmy będą szkolić międzyrzeckich lekarzy. Takich prezentów od Jurka Owsiaaka ma nasz szpital dużo.

Niesłuszni patroni. Od dawna krążyły po mieście pogłoski o zmianie nazw ulic Świerczewskiego i Waszkiewicza. Ta druga jest mi szczególnie bliska, a już w marcowym numerze zastanawiałam się, jak długo Kasyno będzie na ulicy Świerczewskiego. I zaraz pomyślałam – co będzie z dokończeniem remontu na ulicy niesłusznego patrona. Wprawdzie pieniądze daje Unia, ale rozdziela je Urząd Marszałkowski. A tam działają dekomunizatorzy. Nowa, jedynie słuszna partia zapowiedziała dekomunizację wszystkiego, w tym i ulic. Kto za to zapłaci? Państwo czy gmina – to i tak na jedno wychodzi, bo państwo to nasze podatki. 15 marca burmistrz R. Lorenz zaproponował powołanie zespołu, który przedstawi i przedyskutuje nowe nazwy ulic, aby zadowolić mieszkańców i dekomunizatorów, i żeby ulice nas nie dzieliły. W tym zespole są historycy, dziennikarze, radni, jest też ksiądz. Pierwsze spotkanie 5 kwietnia. I trzeba działać szybko, żeby nam odgórnie niczego nie narzucono. W ciągu ostatnich miesięcy przekonaliśmy się już, że na pomysły polityków PiS, nawet najbardziej irracjonalne i niezgodne z prawem, nie ma rady. Powtórzę więc za mistrzem Wyspiańskim „A to Polska właśnie...”

Izabela Stopyra



Muzeum zaprasza w kwietniu



do zwiedzania zamku i stałej ekspozycji muzealnej:

- Dział Sztuki: Portret trumienny;
- Dział Archeologiczno-historyczny: Międzyrzecz w początkach państwowości polskiej;
- Dział Etnograficzny: Kultura ludowa polskiej ludności rodzimej z Dąbrówki Wlkp. z XIX i XX wieku;
- Dział historyczny: Niemcy i inni mieszkańcy Międzyrzecza

Muzeum jest otwarte dla zwiedzających:

od wtorku do piątku od 9:00 do 16:00,

w niedzielę od 10:00 do 16:00.

We wtorki wstęp wolny, w poniedziałki muzeum zamknięte.

Kwiecień z MOK

2.04., godz. 16:00

Gminny Lubuski Festiwal Piosenki Scena Dziecięca i Scena Młodzieżowa PRO ARTE 2016

Wstęp wolny, sala kinowo- widowiskowa MOK

8.04., godz. 18:00

Wernisaż pt. „Pejzaż” oraz autorski recital Waldemara Pawlikowskiego

Wstęp wolny, Galeria30MOK (sala kameralna I piętro)

9.04., godz. 16:00

Powiatowy Lubuski Festiwal Piosenki Scena Młodzieżowa PRO ARTE 2016

Wstęp wolny, sala kameralna MOK

12.04., godz. 10:00

Lubuska Gala Teatralna Scena Dziecięca i Scena Młodzieżowa PRO ARTE 2016

Wstęp wolny, sala kinowo- widowiskowa

26.04., godz. 10:00

Lubuska Gala Taneczna PRO ARTE 2016

Wstęp wolny, sala kinowo- widowiskowa

Dyżury aptek w Międzyrzeczu

1.04. – 7.04. – Apteka „Salus” ul. Chopina 5A/1

95 741 1079

8.04. – 14.04. – Apteka „Arnika 2” os. Kasztelańskie 18

95 741 1098

15.04. – 21.04. – Apteka „Ratuszowa” ul. Rynek 1

95 741 2977

22.04. – 28.04. – Apteka „Dbam o zdrowie” ul. Konstytucji 3 Maja 7

95 742 1039

29.04. – 5.05. – Apteka „mgr Urszula Szczerba” ul. 30 Stycznia 51

95 742 2540

Strzeżmy się nieudaczników od dobrej zmiany

Świat, a więc natura, ludzie, dobra i rzeczy przemieszczają się względem siebie i otoczenia, co zdefiniował 2,5 tysiąca lat temu Heraklit w 2 słowach - „wszystko płynie”. Rzymianie poszli krok dalej mówiąc – historia kołem się toczy.

Zmiany? Oczywiście! Świt różni się od południa, przedwieczność od nocy, jak zima od wiosny, a lato od jesieni. Z tym, że nasi prapradziadowie jeździli saniami i w kozuchach zimą, zaś bryką i w bluzach latem, a my ogrzewanymi pociągami lub w klimatyzowanych samochodach. Zmieniają się ustroje i stroje, rządy i narzędzia, ale człowiek, ziemia, po której chodzi i niebo nad nim – pozostają te same. Ojcowie i dziadkowie pamiętają zmianę systemu, kolejnej, zrazu budzącej nadzieję utopii socjalizmu na liberalizm pełnych supermarketów i kryzysów z rosnącym bezrobociem. A młodzież zdecydowała się wyłamać z pułapki przeciętności (PKB, wzrostu, ciepłej wody w kranie i tych 2 tys. złotych zamiast tyluż euro). W efekcie nastąpiło paradoksalne odwrócenie odwiecznego „żeby starość mogła, a młodość wiedziała” na „żeby starość wiedziała, a młodość mogła”... **W czym rzecz?** Najogólniej – w braku wyobraźni. Starość nie wie, że młodość już nie chce, ta zaś że nikt i nic nie może – np. przeskoczyć z XIX do XXI wieku w ciągu lat dziesięciu. I w tę agnostologię (*starogrecka agnosis = niewiedza*) wkroczył pogromca impossibilizmu (*podróbka niemożności w gwarze pseudointeligenta*) z hasłem powrotu do XIX stulecia, w którym... Polska nie istniała. Rzecz zatwierdzono nocą, kiedy normalni ludzie spali. Zamianował „wybrańców narodu” od dwojga czołowych obywateli Najjaśniejszej Rzeczypospolitej począwszy, którzy wzięli na siebie obowiązek „dobrej zmiany”. Nie na gorszą, lecz na beznadziejnie nonsensowną, a tym samym – szalenie niebezpieczną. Mój kolega zabrał z Frankfurtu do warszawskiej kliniki na Marymoncie dwoje lekarzy z Bad Freienwalde. (Rozpoczynali tam pracę, gdy moje pokolenie rozwijało – w istocie korzystną – współpracę z ówczesną medycyną DDR. Dziś kończą cykl badań grypy – umownie „nadwiślańskiej”). W Warszawie zatrzymała ich policja na czas przejścia manifestantów kolejnej „miesięcznicy”. Na pytanie kto i co tu manifestuje – warszawiak wyjaśnił: „to są protesty partii, która wygrała wybory przeciwko opozycji”. A gdzie ci przegrani? „Oglądają w TV kolejny sukces Bayernu, zwyczajnie. Wow! Super Lewandowski! Skwitowali Niemcy. **Manifestacje przeciwko opozycji świadczą o kompleksach rządzących.** (Na marginesie – czy każde przemówienie inaugurowane oświadczeniem: „ja, prezydent Najjaśniejszej...” nie budzi podtekstów?) Fortuna kołem się toczy, wg matematyków ma ono 360 stopni, ale czy to oznacza 6 zmian? I jeszcze – „dobrych”? Zawłaszczono (bez konkursów!) tysiące miejsc pracy, wszystkie stanowiska kierownicze, państwowe media serwujące bełkotliwe podróbki agit-propagandy PRL, zablokowano Trybunał Konstytucyjny, sięga się po rolniczą ojcowiznę. Zhańbiono godne od czasów „S”, Wałęsy i Okrągłego Stołu imię Polski. Kraju średniej wielkości, żadnego mocarstwa, ale pięknych tradycji tolerancji, gościnności, zgody narodowej. W trakcie pewnego studium mieszkalem w jednym pokoju hotelu w Pradze z Jugosłowianinem, Słoweńcem (bodaj najnowocześniejszą z ówczesnych republik). Pytałem, co oni sądzą o Polsce. Przytoczył pewne przysłowie bałkańskie. Otóż na pytanie, jak żyją – małżeństwo x,y,z – pada odpowiedź: źle, miernie, względnie, dobrze, bardzo dobrze, a nawet: „albo Polači – wybornie!” On z kolei pytał o nasz punkt widzenia Jugosławii. Powiedziałem, że

boimy się, co ich czeka po śmierci Tito, z rodziny Serbo – Chorwackiej. Nie rozumiał w czym rzecz. Pojął (utrzymywaliśmy korespondencję, zmarł w 2006r.) gdy łała się u nich krew. (Co – na kategoryczne żądania Europy – ominęło tylko Słowenię.) Żywię nadzieję, że nam to nie grozi. Po pierwsze – ze względu na kategoryczną mniejszość i – awanturniczą tchórzliwość „prawdziwych Polaków” – przy patriotyzmie i umiłowaniu wolności narodu swarliwego, ale zgodnego w chwilach zagrożeń. Tych jednak należy się wystrzegać – póki czas! Gdy słyszę o „inwigilacji dziennikarzy” tam, gdzie ośrodki prasoznawcze analizują dla celów naukowych formy i trendy wybranej gazety – czuję niesmak. Maniery policji politycznych a la agent Tomek czy opaczne pojmowanie służebnej roli prokuratury (bądź adwokatury) wobec sądów – rażą. Język mafii, magla czy politruka w ustach Pana Posła czy Pani Senator (dzisiaj ministrów, marszałków) jest nie do przyjęcia. I to szalenie doszukiwanie się „korupcji”, „win”, „afer”, wreszcie „zdrady” ...

Raz rzucony zbędnie kamień wywołuje lawinę. Jestem lekarzem, a to nie tylko zawód, lecz też charakter. Do pewnych tajników medycyny dochodziłem przez 60 lat, za sprawą prawdziwie wielkich mistrzów tej nauki i sztuki. W bogatym języku ojczystym często brak słów dla określenia odcienia skóry, gestów, sposobu mówienia, nawet oddechu – dzięki którym rozpoznaję chorobę. A sztukę leczenia (w tym leki czy ich zestaw) odmian reumatyzmu czy nerwicy, chorób wątroby czy narządu ruchu kształtowali eksperci całego globu lub umiejętne odczytywanie metod kolegów od Barcelony przez Paryż, Heidelberg, Wiedeń po Bukareszt i Wilno. Cóż mam powiedzieć tej Helence z Prószkowa pod Opolem czy z Pruszkowa koło Warszawy, gdyż „pan wyleczył moją babcię jeszcze za Gomułkę”, albo „mamę, którą do pana skierował arcybiskup Kominek”? NFZ wyraźnie mówi, że leki mogą wypisywać tylko bliskiej rodzinie (osoby wedle peselu wymienione z imienia i nazwiska). Oczywiście ani mi w głowie praktyka lekarska, jakkolwiek gratyfikacja materialna, ale przecież nikt mi nie zablokował sumienia, nie pozbawił rozumu ani dyplomu. Współczuję nauczycielom, którzy nie mogą pomagać w nauce działwie, ekspertom od arabsko – polskich koni, których wyrzucono ze znanych świata stadnin, wspaniałym mistrzom słowa, ulubieńcom rzesz widzów czy radiosłuchaczy, odsuniętych od kamer i mikrofonów. **Póki co – powtarzam za Młynarskim: róbmy swoje! A prywatnie?** Ze zdziwieniem wyczytałem w wywiadzie z moim bratankiem, profesorem zachodniego uniwersytetu, doradcą prezydenta A. Dudy zdanie, które sam zamieściłem w krajowym tygodniku. Brzmi ono: jestem ciekaw jaka partia – rzecz dotyczy programu, nawet nazwy – będzie rządziła po klęsce PiS? Okazuje się, że to, czym żyjemy dzisiaj my – staje się tematem Oxfordu, Brukseli, Paryża i Nowego Jorku. A czas? Kończę znów Heraklitowym – wszystko płynie... **Czy koło fortuny zatrzyma się na setnym, 180-tym czy równo 360-tym stopniu, to już w wymiarze 1050-letniej Polski – sprawa mało istotna.**

Aleksander Zielonka



Piórkiem pediatri

Od jakiegoś już czasu chciałem wrócić do tematu szczepień, bo powodów się ku temu nazbierało kilka, w tym nawet jeden bardzo pozytywny. W najczarniejszych jednak snach nie przewidziałbym tego, co się stało kilka dni temu, a co spowodowało, że o kwestii chorób zakaźnych i zapobiegania przypomnieć trzeba, nie pomijając idiotycznych mitów i przesądów wokół nich narosłych.

W Warszawie z powodu powikłań ospy zmarło półtoraroczne dziecko, które rodzice, powodowani modą(?), pseudonaukową informacją(?), namową oświeconych znajomych(?) czy innymi nieracjonalnymi pobudkami, zaprowadzili na tzw. ospa-party, aby śp. Maluch się zaraził i „miał już to za sobą”. No to już ma. Ta tragedia obrazuje w sposób dramatyczny niebezpieczną, choć w niektórych kręgach popularną, tendencję do zaprzeczania naukowym faktom i statystykom i zastępowania ich poglądami, które mają charakter spekulacyjny. Domeną takich postaw jest polityka i dopóki dotyczą one tylko abstrakcyjnych dywagacji – są mało groźne (choć wdrażane w życie mogą odciskać smutne piętno na nas wszystkich). Jeśli jednak dopuścimy do upowszechniania tego typu poglądów i zachowań w tak drażliwej dziedzinie jak zdrowie publiczne, to niepróżnoważone zachowania jednostek mogą zagrozić nam wszystkim (czyli mniejszość robi źle większości, to nie ma nic wspólnego z demokracją!). Szczególnie niebezpieczeństwo czyha w tym zakresie na dzieci, które same jeszcze o sobie nie decydują i z tego powodu narażone są na konsekwencje nieodpowiedzialnych działań rodziców. Casus śmiertelnej ospy ilustruje to nad wyraz brutalnie. Rocznie choroba ta dotyka w Polsce 180-220 tys. ludzi, głównie dzieci. Ma zwykle przebieg łagodny, choć nieco uciążliwy, są jednak dostępne leki, które uciążliwości związane ze swędzącą wysypką i innymi dolegliwościami, pomagają zwalczyć. Poważne powikłania, wymagające hospitalizacji (zakażenia skóry, zapalenie płuc, ciężka biegunka, zapalenie mózgu lub rdzenia) występują raz na 100-200 przypadków i kończą się śmiercią tylko u 1-2% chorych. Niby to niewiele, ale gdy wspomnę niedawną historię jednego z naszych najmłodszych pacjentów, zarażonego w typowym dla tego okresu życia łańcuszku: starsze rodzeństwo - matka - noworodek, czy wcześniejszą – dwulatkę z ropniem twarzy po nadkażeniu bakteryjnym krosty, albo jeszcze dawniejszą i najtragiczniejszą – śmierci dziecka leczonego lekami immunosupresyjnymi z powodu ciężkiej choroby nerek, które załapało ospę po przypadkowym kontakcie w szpitalu, to nie dam sobie wmówić, że to tylko banalna, niegroźna choroba. Swoje dziecko zaszczepiłem i innym też to radzę (najlepiej zrobić to w drugim roku życia). Dla dzieci z upośledzoną odpornością, złośliwych i z różnych form opieki zastępczej szczepienie to jest bezpłatne, dla innych na razie nie, ale kupić warto. A na ospa-party niech sobie chodzą zombie, to dla nich odpowiednia forma rozrywki!

Pozytywnym przyczynkiem do ponownego poruszenia tematu chorób zakaźnych stała się zapowiedź ministra zdrowia wprowadzenia uodpornienia przeciw pneumokokom do kalendarza szczepień obowiązkowych już w 2017 roku. Tym samym Polska dołączy do grona większości cywilizowanych krajów Europy, co cieszy. Wprawdzie najcięższe zakażenia tymi drobnoustrojami czyli tzw. inwazyjna choroba pneumokokowa (często śmiertelna), dotyka tylko nieco ponad 400 pacjentów rocznie, co daje średnią ok. 1 chorego na powiat, ale już pneumokokowych zapaleń płuc, uszu czy zatok mamy wielokrotnie więcej. Do tego jakoś tak pechowo w naszym międzyrzeckim oddziale tylko w ostatnim roku masakrycznych posocznic pneumokokowych zdarzyło się kilka, na szczęście z wszystkim wygraliśmy z pomocą Bożą, a raz i - nieocenioną – przyjaciół z poznańskich klinik. Z tego też powodu **rodziców tegorocznych Maluchów (i Większaków do 5 roku życia) zachęcam: nie czekajcie do 2017, jak tylko macie wolną kasę, zaszczepcie dzieciaki już dziś (wcześniej spytajcie lekarza rodzinnego, czy przypadkiem Wasza pociecha nie łapie się na bezpłatne uodpornienie). I pamiętajcie, pogląd o tym, że dodatkowe szczepienia nadmiernie obciążają układ odpornościowy dziecka,**

jest mitem.

Niestety, nie zawsze w naszych działaniach lekarskich mamy tyle dostępnych środków i szczęścia co we wspomnianych przypadkach posocznic pneumokokowych. Dramatyczna śmierć Malucha z sepsą meningokokową przypominała nam w ostatnich dniach boleśnie, że są jeszcze sytuacje, w których medycyna jest bezsilna. Pomimo natychmiastowych działań całej armii ludzi – wykonania wszystkich badań, szybkiej diagnozy, podania leków i ekspresowego transportu do oddziału intensywnej terapii w Poznaniu, nie udało się chorego uratować. Zawsze w takich sytuacjach myślę, że gdybyśmy mieli OIOM bliżej – w Gorzowie lub Zielonej – szanse dziecka na przeżycie byłyby o kilkadziesiąt procent większe (Decydenci – RATUNKU!!!). A nie sposób też zapomnieć w kontekście tej (i kilkadziesiąt rocznie w całej Polsce) śmierci o szczepieniu przeciwko meningokokom – wprawdzie zapewne długo jeszcze nieobowiązkowym i do tego nietanym – ale dostępnym już w obydwu opcjach (na typ B i C bakterii) i to dla dzieci od 2 miesiąca życia. Obserwując zrozumią po ludzku panikę w bliższym i dalszym otoczeniu zmarłego dziecka, miałem wrażenie, że zainteresowani otrzymali w tym dramatycznym okresie zbyt mało racjonalnych informacji. Wielu z nich odesłano po prostu do szpitala, choć nie było ku temu żadnych powodów. Warto więc przypomnieć, że tzw. chemioprophylaktyka tj. jednorazowe podanie leku przeciwbakteryjnego, wskazana jest jedynie u osób z bliskiego kontaktu z chorym (wspólne przebywanie ponad 4 godziny dziennie, spożywanie posiłków ze wspólnych naczyń tymi samymi sztućcami, mycie zębów jedną szczoteczką, czy w końcu namiętne całusy). Jedynie najbliższa rodzina chorego powinna zgłosić się po pomoc do szpitala, wszystkimi innymi osobami, które czują się zagrożone, zajmują się lekarz rodzinny pospołu z powiatowym Sanepidem. **Aby zaś zapobiec z blisko 100% skutecznością zachorowaniu w przyszłości, trzeba się po prostu zaszczepić. Innego sposobu nie ma.**

Kończąc temat infekcyjno- szczepieniowy dwa słowa poświęcę jeszcze zakażeniom ostatnio najliczniejszym. O grypie pisałem miesiąc temu, teraz już trochę odpuściła, więc też do jesieni jej damy spokój. Nie odpuściły rotawirusy – najczęstsza przyczyna biegunk u dzieci (rocznie w Polsce ok. 200 000 zachorowań, 20 000 hospitalizacji, kilkadziesiąt zgonów; w Międzyrzeccu regularnie co miesiąc kilku - kilkunastu nowych chorych; na szczęście nikt nam z tego powodu w ostatnich 3 latach nie umarł). Na biegunkę rotawirusową nie ma skutecznego przyczynowego lekarstwa, możliwe są jedynie działania objawowe. Na szczęście już od wielu lat mamy możliwość szczepienia dzieci, choć jego znaczenie uświadamiają sobie zwykle dopiero rodzice tych leczonych w szpitalu. Warto więc pamiętać, że dwukrotnie doustne podanie szczepionki przeciw -rotawirusowej w pierwszym półroczu życia zmniejsza ryzyko zachorowania dziecka na ciężką biegunkę o ponad 50%. Warto? W mojej opinii bardzo warto.

A na koniec o szczepionce na... głupotę. Ta choroba dotyka bardziej ducha, niż ciała, nie boli, a do tego czasem nawet ułatwia życie, więc zapobieganie jej i leczenie nie jest zbyt popularne. Jako lekarz jednak czuję się w obowiązku również ją zwalczać i dlatego podaję prosty środek profilaktyczny: **CZYTAĆ!** Sorry za trywialność i to kierowaną do czytających do końca, a więc tej mniejszości, która w tym względzie uodparnia się w sposób skuteczny i trwały, ale przerażony ostatnimi badaniami wykazującymi, że 63% dorosłych Polaków nie sięgnęło w ciągu roku po żadną książkę, musiałem to napisać. A biorąc pod uwagę, iż nieczytanie zaczyna się w domu – dzieci nieczytających rodziców nie czytają bardziej – **za swoją pediatryczną powinność traktuję prośbę o propagowanie czytelnictwa, które jest wyjątkowo bezbolesną metodą zapobiegania wielu życiowym powikłaniom.** W mieście ślicznie odremontowanej Biblioteki Publicznej moda na czytanie, dyskusowanie o nim i chwalenie się nim powinny szerzyć się jak, nie przymierzając, najzakaźniejsze choroby zakaźne. **Ta szczepionka, w przeciwieństwie do wspomnianych powyżej innych nieobowiązkowych, prawie nic nie kosztuje. A do tego jej efekt jest gwarantowany.**

Dr n.med. Tomasz Jarmoliński
(wasz pediatra)

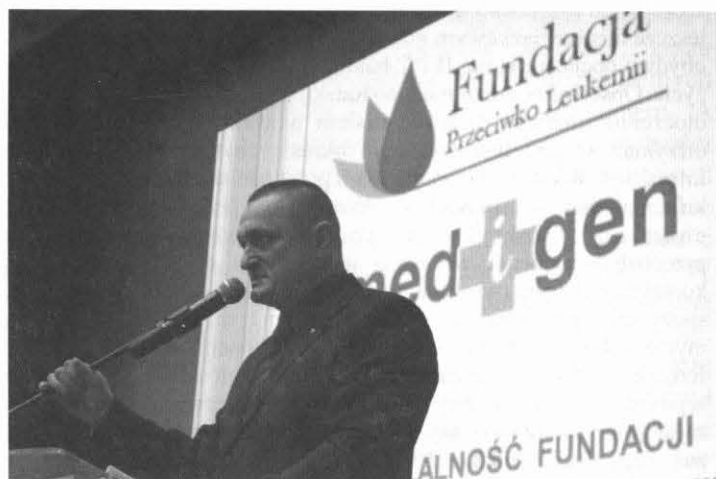


Z Jackiem Baczyńskim – o nadziei na życie

Jacek Baczyński jest członkiem zarządu Fundacji Przeciwko Leukemii, która działa w Warszawie od 2000 roku. Założycielem i fundatorem jest profesor Leszek Kauc, który powołał ją z potrzeby ratowania życia dzieci i ludzi młodych, bo to ich przede wszystkim dotyka ta straszna choroba.

- **Panie Jacku, spotykamy się w Liceum Ogólnokształcącym w Międzyrzeczu przy okazji rejestracji i pobierania krwi potencjalnym dawcom szpiku.**

- Taką akcję organizujemy zawsze w październiku. Ponieważ maturzyści z LO nie mogli w niej uczestniczyć, działamy w marcu. Wcześniej spotkałem się z uczniami, omówiłem rolę i



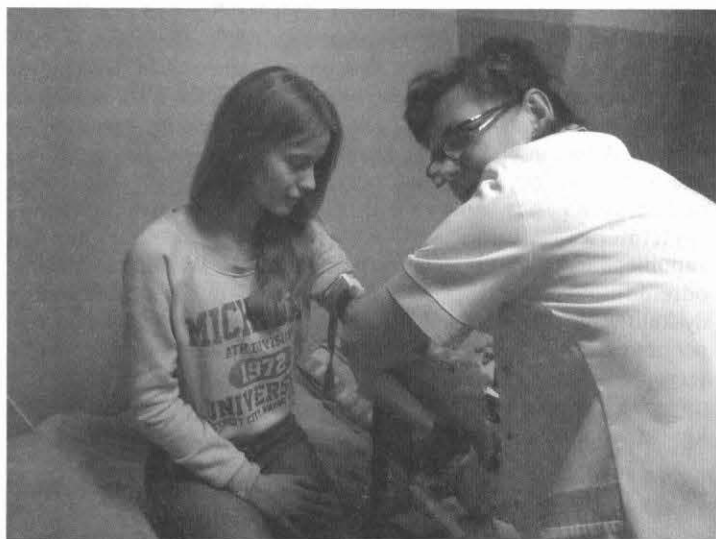
znaczenie dawcy, dałem czas na przemyślenie i podjęcie decyzji. Chcę, żeby nie dochodziło do tragedii z wycofaniem się dawcy, kiedy na jego szpik czeka już chory. (Wg danych statystycznych w naszej fundacji wskaźnik rezygnacji wynosi 2,5%). **7 marca** zgłosiło się 40 uczniów LO. Wszyscy przemyśleli swoją decyzję i chcą pomagać.

- **Działa pan w Fundacji od 5 lat. Czym jest dla pana ta praca?**

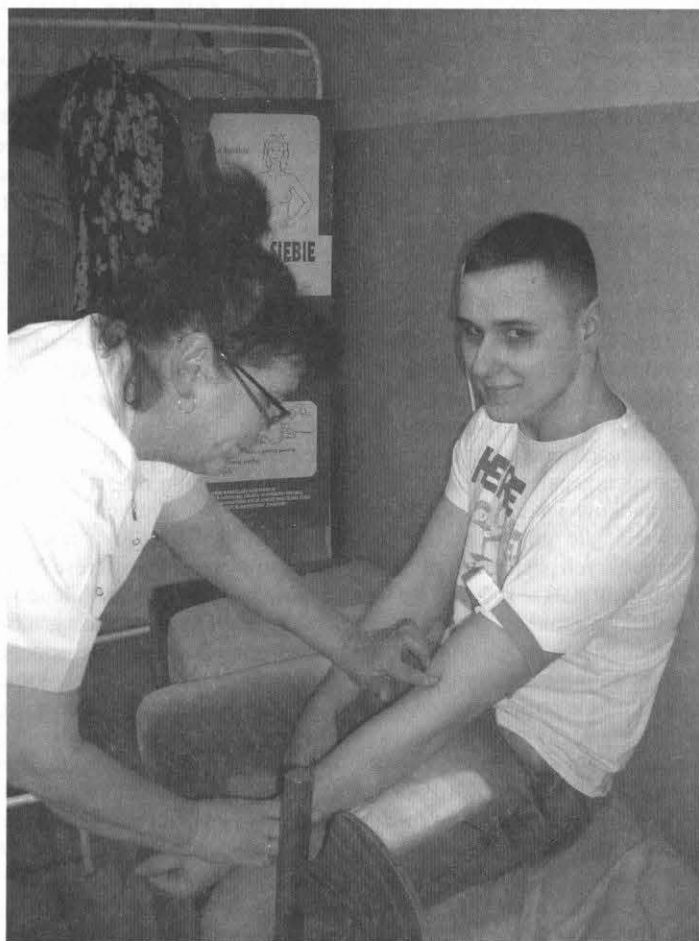
- Przede wszystkim chcę pomagać. Jestem członkiem zarządu i wolontariuszem Fundacji Przeciwko Leukemii, która współpracuje z Ośrodkiem Dawców Szpiku Medigen. Medigen zajmuje II miejsce na świecie (po Japonii) pod względem ilości i jakości doboru dawców szpiku. Działam, bo mobilizuje mnie mój syn Przemek i ludzie, których spotkałem na swojej drodze, a szczególnie profesor Leszek Kauc.

- **Jakie jest zadanie Medigen?**

- Fundacja organizuje akcje, których celem jest pozyskanie potencjalnych kandydatów na dawców szpiku. Każda akcja jest bardzo dobrze zorganizowana, poprzedzona pogadankami. NZOZ



Medigen bierze udział w rejestracji chętnych i pobieraniu krwi. Następnie badana jest w laboratorium grupa krwi i określa się 10 podstawowych antygenów. Dane przesyłane są do Holandii do Światowego Rejestru Dawców. I od tego momentu trzeba czekać na telefon, że szpik dawcy potrzebny jest dla ratowania życia. Jak okaże się, że ten właśnie zarejestrowany będzie potrzebny, to rozpoczyna się procedura zgodności polegającą na jej potwierdzeniu i wykluczeniu pomyłki. Najlepszym jest zawsze dawca rodzinny, ale jak go nie ma, to trzeba szukać. Czas jest tu bardzo ważny, bo szpik musi trafić do biorcy w ciągu 72 godzin. Pan Konrad Kauc z Medigen ma zawsze spakowaną walizkę. Akcję przeprowadziłem z p. Konradem Kaucem (na zdjęciu).

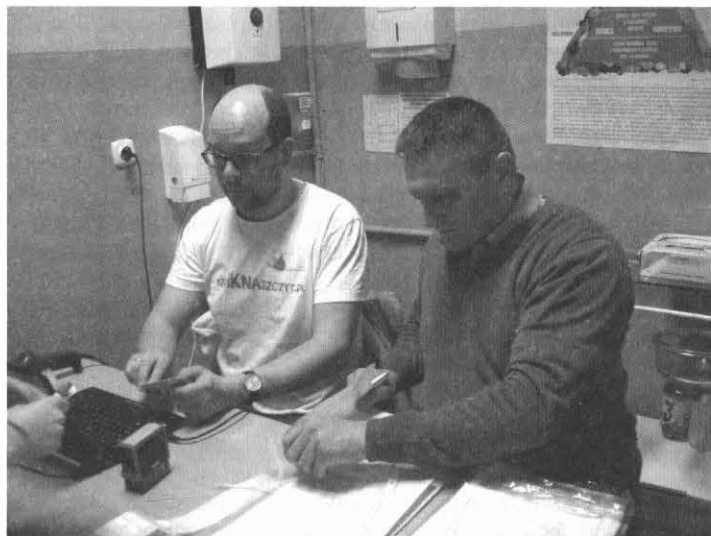


- **Kto może zostać dawcą?**

- W trakcie akcji, aby się zarejestrować, należy zgłosić się z dowodem osobistym, wypełnić kwestionariusz zdrowotny, oświadczenie woli o wpisie do Poltransplantu i oddać 4 ml krwi. Dawca w wieku od 18 – 40 lat musi być zdrowy i po roku od zrobieniu tatuażu. Szpik szybko się zregeneruje, a jego oddanie nie zagraża zdrowiu. Pobiera się zaledwie 2% komórek macierzystych i nie znam przypadku, żeby oddanie szpiku zagroziło życiu.

- **Panie Jacku, jest pan jedynym w naszym województwie wolontariuszem informującym o sposobie walki z białaczką.**

- Szybko zrozumiałem, jak niewiele młodzież wie o nowotworach krwi. Leukemia - czyli białaczka - to straszna choroba, ale uleczalna. W Polsce rocznie około 10 tysięcy młodych ludzi dowiaduje się, że są chorzy. Główna przyczyna choroby jest nieznana, atakuje zniemacka i dlatego trzeba organizować akcje



uświadamiające o chorobie i możliwości pomocy. Żeby pomóc choremu, trzeba podbudować jego psychikę. Zdarza się, że w światowym rejestrze nie ma całkowitej zgodności dawcy z biorcą i wtedy jest ryzyko, że przeszczep się nie uda, **ale JEST NADZIEJA**. Należy czekać, ale nie zawsze ten czas jest. A każdy nowy zarejestrowany ochotnik, to nowa nadzieja. Dlatego spotykam się z młodymi ludźmi i staram się ich przekonać, jak bardzo mogą pomóc innym. Aby prowadzić takie spotkania – musiałem przejść całą procedurę związaną z poborem szpiku kostnego. Wszędzie spotykam się ze zrozumieniem o konieczności takich spotkań, a po nich młodzież chętnie się rejestruje. Co roku Fundacja Przeciwno Leukemii organizuje ogólnopolskie zjazdy dawców i wolontariuszy. To taka forma podziękowania dla dawców i dla wolontariuszy za działalność.

- **Jak ocenia pan współpracę z międzyrzeskimi instytucjami, bo dyrektorzy szkół nie odmawiają...**

- Uważam, że jest bardzo dobra. Nikt nie odmawia pomocy. W MOK np. świętowaliśmy uroczystie pięciolecie naszej działalności na terenie powiatu międzyrzeskiego. Muszę dodać, że w naszej gminie jest zarejestrowanych 2042 potencjalnych kandydatów na dawców. W ciągu 5 lat 18 młodych ludzi z Międzyrzesza oddało szpik, z czego dwóch dwukrotnie, a jeden poznał swego „bliźniaka”.

- **Panie Jacku, co oprócz akcji**

uświadamiających, rejestracji dawców i wolontariatu?

- Jesteśmy w trakcie organizowania I ogólnopolskiej sztafety „Bieg po szpik”. Bieg na dystansie 215 km będzie trwał całą dobę, a każdy uczestnik sztafety ma do pokonania 15 km. Początek biegu 23 czerwca o godz. 20.00 sprzed naszego ratusza, a zakończenie 24 czerwca o godz. 15.00 w Szczecinku. To wielkie przedsięwzięcie i ogromna ilość dokumentacji. Bardzo mi pomaga MOSiW, Fundacja i wolontariusz Zbigniew Kozanecki. Zawsze mogę też liczyć na pomoc Romana Strzelczyka, Jacka Bełza, władz samorządowych gminy i powiatu. Celem tego przedsięwzięcia jest propagowanie dawstwa szpiku kostnego jako daru życia oraz promocja powiatów międzyrzeskiego i szczecineckiego.

- **O honorowych krwiodawcach w mediach głośno. Wasza działalność jest cicha. Czy macie wsparcie z NFZ?**

- Nasze działania wspierają darczyńcy, sponsorzy oraz ludzie dobrego serca, 1% z podatku, a wszystko musi być udokumentowane, bo podlegamy kontroli Urzędu Skarbowego. My oczywiście pracujemy społecznie. Dawstwo szpiku jest anonimowe i honorowe.

Przy okazji rejestracji zadałam uczniom dwa pytania. 1 – Dłaczego chcą oddać szpik. 2 – Czy chcieliby poznać swojego „bliźniaka”. Odpowiedzi były podobne, więc je uogólniam. Pyt. 1 – chcemy pomagać, jeżeli tą metodą można uratować komuś życie; Przecież nic nie tracę, a mogę pomóc. Pyt. 2. Jeżeli „bliźniak” wyrazi zgodę, to oczywiście; No, czemu nie. Wprowadźcie nigdy o tym nie myślałem, ale chciałbym poznać. (Wspaniała ta młodzież!)

Dziękuję i niech pan dalej mobilizuje młodych ludzi, żeby chcieli dawać nadzieję.

Izabela Stopyra

Zdjęcia Katarzyna Strusińska



FUNDACJA
PRZECIWKO LEUKEMII

Przekaz 1% dla OPP KRS 0000151978

Nr konta: Pekao S.A. 47 1240 1109 1111 0000 0516 5182

www.leukemia.pl

leukemia@leukemia.pl

Adres: ul. Morcinka 5/19, 01-496 Warszawa

tel. 22 638 35 38

Jubileusz 18 plus

Taki wesoły jubileusz świętowaliśmy z okazji okrągłych urodzin naszej przyjaciółki Bogusi Furtak. A że kobietom lat się nie liczy, to niech pozostanie „18 plus”.

Po raz kolejny spotkaliśmy się w gronie dobrych znajomych. Była Kamila z Jasiem, Teresa, Krystyna z Szymonem, niżej podpisana z Michałem, Stefan, a z „nowych” – kuzyn Bogusi - Krzysiek z Jolą.

I jak zwykle – przy smacznym jedzeniu – popłynęły nie tylko rodzinne wspomnienia, były toasty, dowcipy, a także wspólne śpiewanie. Tort Ilony to coś wspaniałego! O polityce nie mówiliśmy, bo mogą zęby zabołec i ciśnienie może podskoczyć. No i po co się denerwować.

Każda okazja jest dobra, żeby się spotkać, a jubileusz to okazja wyjątkowa. Czas tak szybko płynie, że warto się

zatrzymać chociaż na kilka godzin, porozmawiać i zacieśnić przyjaźnię, żeby potem było co wspominać, bo za chwilę już tego nie będzie...

Boguniu! Dobrzy przyjaciele zawsze Ci powiedzą, żebyś się nie martwiła, bo wszystko się dobrze ułoży. I będą przy Tobie niezależnie od tego, co się stanie... Życzę Ci zdrowia, takich przyjaciół na dobre i na złe, i aby codziennie uśmiechał się do Ciebie cały świat.

Iza Stopyra



Zasłużeni dla Międzyrzecza

Józef Wieczorek (1902–1972)

Decyzja z dnia 9 maja 1945 roku, skierowana do Józefa Wieczorka i wydana przez delegata Poznańskiego Urzędu Wojewódzkiego dr med. Oskara Bielawskiego brzmiała jednoznacznie: „udać się niezwłocznie do zakładu psychiatrycznego w Obrawaldzie (nie istniała wówczas polska nazwa Obrzyce), rozłożyć opiekę nad całokształtem administracji i gospodarki zakładowej i zatroszczyć się w szczególności o zabezpieczenie i przechowanie sprzętów, przedmiotów i urządzeń zakładowych, które w chwili obecnej marnują się, częściowo stają się łupem osób niepowołanych”. Polecenie to zostało potwierdzone dodatkowo zaświadczeniem wydanym 2 czerwca 1945 r. w języku polskim i rosyjskim, w porozumieniu z Wydziałem Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego Pomorze Zachodnie. Znamienne, że decyzja zapadła już w pierwszym dniu zakończenia wojny. W celu jej wykonania Józef Wieczorek udał się niezwłocznie do ówczesnej „Obrawaldy”, pokonując trudności transportowe, gdyż linia kolejowa była jeszcze nieczynna.

Stan, w jakim zastał szpital, był wyjątkowo trudny. Przebywała w nim znaczna ilość chorych, całkowicie pozbawionych opieki lekarskiej i pielęgnarskiej. Personel niemiecki uciekł przed zbliżającymi się wojskami sowieckimi. Uciekający zabrali z sobą żywność, leki i cenny sprzęt medyczny. Chorymi zajmowali się zdrowi pacjenci. Zastana sytuacja wymagała zdecydowanych i niezwłocznych działań. Przede wszystkim należało chorym zapewnić wyżywienie i opiekę, a ponadto zabezpieczyć majątek szpitalny. Żywność zdobywano różnymi sposobami – z opuszczonych poniemieckich gospodarstw i od Rosjan. Chorzy byli wycieńczeni i niedożywieni. Mojemu teściowi udało się uzyskać od Rosjan 13 krów, a otrzymywane od nich mleko umożliwiło poprawę wyżywienia. Od początku swej działalności też – jako pierwszy Polak w Obrawaldzie – zaczął poszukiwać pracowników do opieki nad chorymi, jak również do



ochrony i zabezpieczania majątku szpitalnego. Pierwsi pracownicy zostali przyjęci już w czerwcu 1945 roku, a nieliczny personel pielęgnarski przybył w lipcu tego roku z dawnego szpitala psychiatrycznego w Owińskach. Szczególnie dotkliwe były trudności aprowizacyjne, brak leków i opału. Część leków dostarczała UNRRA. O tych trudnych warunkach wspomina też w swoich pamiętnikach. Opowiadali mi o nich starzy pracownicy, kiedy podjęłam pracę jako lekarz w Obrzycach. Odnosili się do działań mojego teścia z uznaniem i podziwem.

16 sierpnia 1945 roku przybył do Obrzyce pierwszy lekarz i jednocześnie dyrektor szpitala dr med. Stanisław Świerczek. Pod koniec 1945 roku szpital liczył 47 pracowników. Był to personel pielęgnarski, obsługa techniczna i administracja. Załoga, jak wynika z zapisków mojego teścia – była niezwykle zaangażowana w swoją pracę – nie liczono godzin – pracowano dla dobra szpitala.

Pamiętam w 1995 r. wzruszającą uroczystość 50-lecia przejęcia szpitala przez władze polskie. W budynku administracji odsłonięto wówczas tablicę pamiątkową poświęconą dokonaniom pierwszych pracowników. Odsłaniali ją dr med. Maria Świerczek-Maksimowska i Marian – syn Józefa Wieczorka. Napis na tablicy głosi: „Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Międzyrzeczu – Obrzycach już 50 lat służy chorym i psychiatrii polskiej. Po przywróceniu Międzyrzecza do Macierzy Józef Wieczorek, przedstawiciel administracji polskiej, przejął szpital od żołnierzy Armii Czerwonej w dniu 1 lipca 1945 roku. Pierwszym dyrektorem szpitala był dr med. Stanisław Świerczek. Oni to wspólnie z nieliczną grupą współpracowników, tworzyli zęby działalności zakładu”.

Józef Wieczorek przepracował w psychiatrycznej służbie zdrowia pół wieku, kolejno – w Gnieźnie, Dziekanowie, Kościanie i Obrzycach – aż do emerytury, na którą przeszedł w wieku 70 lat. Za swoją pracę otrzymał liczne odznaczenia państwowe, był działaczem związkowym i PCK. Zmarł w 1972 roku.

Uważam, bez przesadnej skromności, że wśród społeczników, którzy działali na ziemi międzyrzeczkiej w latach powojennych, należy wspomnieć również mojego teścia, jego pracę i wysiłki nielicznej wówczas, a jakże ofiarnej załogi.

Anna Skawińska - Wieczorek

Delegat
Poznańskiego Urzędu Wojewódzkiego
dla spraw
Lecznictwa i Opieki
nad
Nerwowo i Psychicznie Chorymi

Poznań, dnia 9 maja 1945 r.

Do

Ob. Józefa Wieczorka
nadpoliczownika

Gł. s.

powiat Wielun.

Zalutując wniosek Pana z dnia 11. 4. 1945
polecam Mu udać się niezwłocznie do Zakładu Psychiatrycz-
nego w Obrawaldzie (Pomorze-Zachodnie) celem objęcia
tam stanowiska kierownika z dotychczas zajmowanym. Do
przyjęcia dyrektora i inspektora Zakładu polecam rozłożyć
również opiekę nad całokształtem administracji i gospodarki
zakładowej i zatroszczyć się w szczególności o zabezpie-
czenie i przechowanie sprzętów, przedmiotów i urządzeń za-
kładowych, które w chwili obecnej częściowo marnują się,
częściowo stają się łupem osób niepowołanych.

Polecam Panu wejść w ścisły kontakt z miejscow-
ymi władzami rosyjskimi, które niezwłocznie udziela Mu po-
mocy i wsparcia.

Przed udaniem się do Obrawaldy zechce Pan widzieć
„le” na swym własnym dowodzie.

Legitymację na wyjazd uzyska Pan w Poznańskim
Urzędzie Wojewódzkim – Wydział Samorządowy.

Zarządzenie niniejsze moje wydaje po porozunie-
niu się z Wydziałem Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego – Pomorze
Zachodnie.

Dr Oskar Bielawski
Kierownik i Delegat

Emocje, logika i fakty

- problemy z uchodźcami z Bliskiego Wschodu

Bardzo często problemy emocjonalne są usytuowane na utopijnych raczej niż logicznych podstawach. Jako zwolenniczka powiedzenia „Kieruj się sercem, ale nie zapomnij zabrać ze sobą mózgu”, od samego początku obawiałam się, że wzrastająca liczba uchodźców z Bliskiego Wschodu będzie problematyczna.

Kiedy kilka miesięcy temu ujawniłam swoje myśli na Facebooku, przez wielu zostałam poparta, jak również i przez niektórych prawie że cybernetycznie zlincowana. Muszę poinformować, że na Zachodzie od lat słowo „rasizm” jest przyklepane do wszystkiego, co się da i działa jak magiczna pałeczka służąca do zamknięcia ust ludzi, którzy boją się być podani do sądu. Na przykład nie tak dawno we Francji kobieta straciła swój nowo otwarty zakład fryzjerski, ponieważ nie chciała zatrudnić muzułmanki, której głowa była przykryta chustą – hijab. Ciekawym punktem była dyskusja z moimi studentami na ten temat podczas



jednego z seminariów. Kilka studentek – muzułmanek stwierdziło, że werdykt sądu był niesprawiedliwy, bo celem przykrytej głowy jest chowanie włosów, więc dlaczego muzułmanka szukała pracy, która opierała się na pokazywaniu włosów w różnych fryzurach i kolorach? Poza tym moja wielokulturowa studencka grupa (kilku studentów jest ze mną na zdjęciu) również obiektywnie uważała, że napływ emigracyjny jest problematyczny i uważam, że trudno w tym kontekście jest posądzać o rasizm kogoś, kto pochodzi z Pakistanu, Indii, Zimbabwe czy Jamajki.

Chciałabym podkreślić, że nie jestem rasistką i uważam że należy pomagać tym, którzy tej pomocy potrzebują, ale widząc że pokaźna liczba przybyszów składała się i wciąż się składa z młodych i zdrowych mężczyzn, zaczęłam obawiać się konfliktów na tle ekonomicznym, socjalnym i kryminalnym. Nie jestem politycznym analitykiem, więc być może moja opinia nie ma większego znaczenia, ale uważam że Angela Merkel swoją humanitarną postawą pokazała duże serce. Chyba jednak nie zdawała sobie sprawy z tego, że ani Niemcy, ani inne kraje europejskie nie posiadają infrastruktury pozwalającej na efektywne przyjęcie tak dużej liczby uchodźców. Poza tym wciąż nie wiem dlaczego kraje arabskie umyły ręce od jakiegokolwiek pomocnej interwencji. Jeżeli chodzi o Wielką Brytanię, to bez względu na określający ją przymiotnik, obszarowo to raczej ona nią nie jest. Wielu Brytyjczyków buntuje się powtarzając „jesteśmy tylko małą wyspą” i że „nie da się zmieścić litra piwa w półlitrowym kufku”.

Jeżeli chodzi o ekonomię – to w Anglii zawsze były problemy z bezrobociem. Co prawda argumentem jest to, że Anglicy unikają pewnych prac, ale prawda jest również taka, że wielu Anglików chciałoby pracować np. na budowie, ale są oni wypierani przez obcokrajowców, którzy godzą się na niższe zarobki. Uchodźcy są poinformowani o dobrych

zasiłkach, co również sprawia, że ten kraj jest jednym z najpopularniejszych wyborów. Następnie - szpitale i przychodnie nie dają sobie rady z liczbą pacjentów. W wielu miejscowościach ludzie muszą czekać przeciętnie dwa tygodnie na wizytę u lekarza rodzinnego. Szpitale są przepełnione do tego stopnia, że ludzie chorzy są wypisywani do domu, często z takim rezultatem, że są ponownie przyjmowani, co tylko pogarsza sytuację. Dzieci uczą się w przepełnionych klasach, a nauczyciele są również odpowiedzialni za wyniki uczniów, którzy nie znają języka angielskiego. Wielu nauczycieli rezygnuje z nauczania i szkoły czasami są zmuszone do zatrudniania osób niewykwalifikowanych.

Socjalna platforma uwidacznia duże problemy integracyjne, ponieważ islam jest mocną religią, bardzo różną od innych religii. Wielokulturowość ma swoje zalety, np. pod względem kulinarnym, muzyki czy sztuki. Niestety, są również rejon, gdzie muzułmanie wolą izolować się od reszty społeczeństwa angielskiego. Ta izolacja jest traktowana z nieufnością z uwagi na kryminalną działalność tzw. Państwa Islamskiego (IS) i fakt, że niektórzy młodzi ludzie, urodzeni w Anglii, przylączają się do tej grupy. Kilka tygodni temu prawie pokłóciłam się z moją dobrą polską koleżanką, według której powinniśmy negocjować z IS. Dzień po naszej dyskusji media poinformowały świat o ataku w Paryżu. Na YouTube można słuchać o „ideologii” IS głoszącej, że „Nie spocznijemy dopóki nasza czarna flaga nie zawisnie na pałacu Buckingham i Białym Domu”.

Co prawda jest to smutne, że przede wszystkim Anglia i USA popełniły pewne błędy polityczne, których konsekwencje są widoczne np. w Iraku i Libii. Właśnie ta rzeczywistość przyczyniła się do tego, że wbrew pozorom, do IS nie przylączają się tylko słabi psychicznie ludzie, którzy są podatni na „pranie mózgu”. Jest to sprzeczne z faktem, że np. kilka miesięcy temu wśród zwerbowanych byli również muzułmańscy studenci medycyny. Oczywiście wielu muzułmanów jest przeciwko IS, i islam, jako religia, nie powinien być utożsamiany z terroryzmem. Nie mniej jednak rzeczywistość jest również taka, że **ilość przestępstw kryminalnych wzrasta**, a noworoczne wydarzenia w Niemczech jak i powtarzające się gwałty w Szwecji wskazują na to, że młodzi mężczyźni, którzy do tej pory byli przyzwyczajeni do oglądania kobiet ubranych od stóp do czubka głowy, nie dają sobie rady z testosteronem reagującym na europejski styl ubierania i bycia kobiet.

Wiele czynników nie zostało przeanalizowanych i opracowanych pod kątem istniejących problemów i trudno powiedzieć, jak się te problemy zakończą, bo uchodźców przybywa coraz więcej, i tak naprawdę nikt nie wie, kto jest wśród nich.

Dr Ewa Carlton

(od redakcji: autorka, z domu Nowaczek, pochodzi z Bledzewa, mieszka w Anglii, jest lektorką na uniwersytecie.)

Serdeczne podziękowania

wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu naszego kochanego Męża, Taty, Dziadka i Pradziadka

Jana Gąsiora

składa żona i synowie z rodzinami

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Jana Gąsiora składa zespół redakcyjny. Przepraszamy za błąd w nazwisku Zmarłego.

Piaszczyste Cross Country

Piach... piach... piach i piach, a na dokładkę: piach! Tak jednym zdaniem mogę opisać zawody Cross Country, które odbyły się 14 marca w Biskupicach.

Takiego toru jeszcze nie widziałam, ogrooomne podjazdy i zjaaaazdy w głębokim i sypkim piachu, które wymagały techniki, odwagi i dobrze dobranej opony, zawodnicy wyglądali na nich jak stado mrówek. Długa, kręta i wymagająca trasa, na której nie było gdzie odpoczywać. Wszystkie proste przypominały morze... morze piachu podczas sztormu. Góra, dół, góra, dół... aż zaczęłam się bać, że dostanę chorobę morską: D

Startowaliśmy trzymając wyłączony motocykl za tylni błotnik. Na znak sędziego trzeba było na niego wskoczyć i odpalić. **Wygrałam start w klasie Kobiet i wyszłam w czołówce stawki razem z chłopakami.** No i się zaczęło. 1,5

godziny walki na szprychy. W Cross Country trzeba pamiętać, aby jechać szybko, ale rozłożyć też siły na długi dystans. Po 45 minutach zjechałam do parku maszyn, gdzie czekał już na mnie mój team. Szybkie tankowanie, energetyczne ciasteczko mojej mamy i jazda dalej. Po

tankowaniu niestety zajmowałam 3 pozycję w mojej klasie, ale udało mi się nadrobić stratę i wywalczyć 2 pozycję w klasie kobiet oraz znaleźć się w połowie stawki z chłopakami. Jestem bardzo zadowolona z mojego startu w tych zawodach, dałam z siebie wszystko i dużo się nauczyłam. Zwłaszcza, że był to dopiero mój drugi wyścig w długim dystansie i pierwszy w tak trudnym terenie.

Pierwsze zawody Mistrzostw Strefy Polski Zachodniej odbędą się 10 kwietnia w Obornikach.

Pozdrawiam,
Dominika 333 Orlik
796 333 062

Z zapaśniczej maty

W dniach 26 – 28.02.2016 zawodnicy trzcielskich „Orląt” walczyli na matach w rosyjskim Svetłogorsku, mieście nadbałtyckim w obwodzie kaliningradzkim.

Odbywał się tam Międzynarodowy Turniej Zapaśniczy, w którym uczestniczyli zawodnicy z – Holandii, Norwegii, Czech, Łotwy, Litwy, Białorusi i Armenii. Polskę reprezentowały „Orleńskie” z Trzciela. Były oczywiście również kluby rosyjskie. Konkurencja była więc silna, a każda waga miała liczną reprezentację. Walka o medale, w tak mocno obsadzonym turnieju, nie była łatwa. Zapaśnicze zmagania prowadzono na dwóch matach i trwały one 12 godzin. **W składzie trzcielskiej ekipy byli:** Grzegorz Hildebrand /38 kg/, Jan Chojnacki /46 kg/, Kacper Ciećwiera /46kg/, Maciej Ułasewicz /53kg/ oraz Nikodem Jaworski/ 59kg/. Zawodnicy „Orląt” odnieśli duży sukces, na turnieju w Svetłogorsku zdobyli trzy medale. **Srebro wywalczył Jan Chojnacki, natomiast medale brązowe zdobyli – Kacper Ciećwiera i Grzegorz Hildebrand.** Udanie więc rozpoczął się dla trzcielskich zapaśników nowy sezon sportowy, a medalowe osiągnięcia na zagranicznym turnieju świadczą o dobrym przygotowaniu zawodników. Zasługa w tym samych zapaśników, ale również trenera



– **Mieczysława Kurysia.** Trzcielska ekipa w trakcie podróży do Svetłogorska odwiedziła Malbork i zamek krzyżacki. Była to dodatkowa atrakcja, tym razem turystyczna. W dniu powrotu do Trzciela zapaśnicy zwiedzili nadbałtycki kurort, miasto turniejowe, w którym wcześniej prowadzili walki na macie. Wyjazd miał więc również elementy wycieczkowe, które urozmaiciły zapaśnikom ostatni lutowy weekend. (Zdjęcia na stronie obok)

Jadwiga Szylar

Do redakcji

Kto dla kogo?

18 marca w banku BGŻ BNP Paribas S.A. oddział Międzyrzecz chciałem zapłacić podatek od nieruchomości i opłatę roczną za grunty oddane w wieczyste użytkowanie. Wchodząc do banku ucieszyłem się, bo przy obu kasach nie było nikogo. Radość była przedwczesna. Kasjerce przekazałem wezwanie do zapłaty podatku, na którym jak co roku wpisałem wysokość opłaty za wieczyste użytkowanie gruntu pod mieszkaniem i garażem. Kasjerka stwierdziła, że nie może tej opłaty (za wieczyste

użytkowanie) przyjąć bez decyzji określającej wysokości opłaty lub pokwitowania opłaty ubiegłorocznej. Na moje stwierdzenie, że „bardzo łatwo może pani znaleźć te dane w komputerze”, pani odpowiedziała: „wie pan ile tysięcy pozycji jest w komputerze?”. Nie przekonałem jej do swoich argumentów. W tym czasie przy kasach byłem sam. Zabrałem to wezwanie do zapłaty i bez problemu w ciągu kilku minut dokonałem obu wpłat w Gospodarczym Banku Spółdzielczym w Międzyrzeczu. Dziękuję panu kasjerowi (SB2) tego banku. **Bank BGŻ w Międzyrzeczu będą omijał z daleka.**

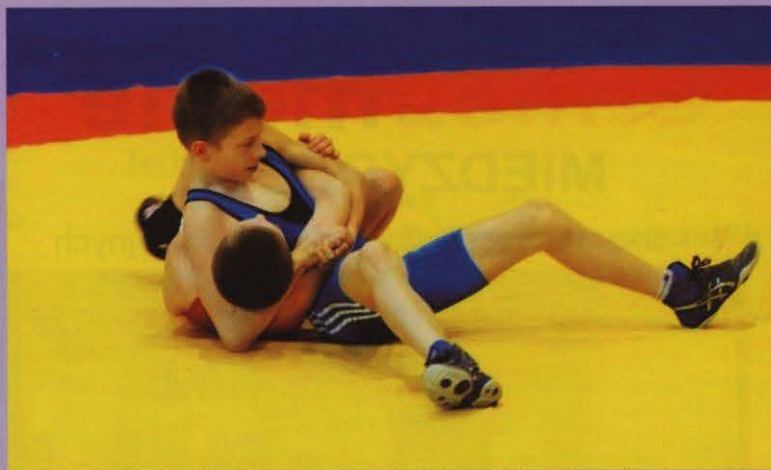
Michał Stopyra



PIASZCZYSTE CROSS COUNTRY



Z ZAPAŚNICZEJ MATY





AUTOSERVIS SZCZANOWICZ

tel. 602 575 329

SEBASTIAN SZCZANOWICZ

- ✓ KOMPLEKSOWY SERWIS SAMOCHODOWY
- ✓ DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA
- ✓ KLIMA - SERWIS



ENERGOOSZCZĘDNE DOMY szkieletowe

Budujemy
w 3
miesiące



TANIE DOMY DREWNIANE
Usługa dźwigiem HDS

-udźwig do 10 ton
-zasięg do 24 m

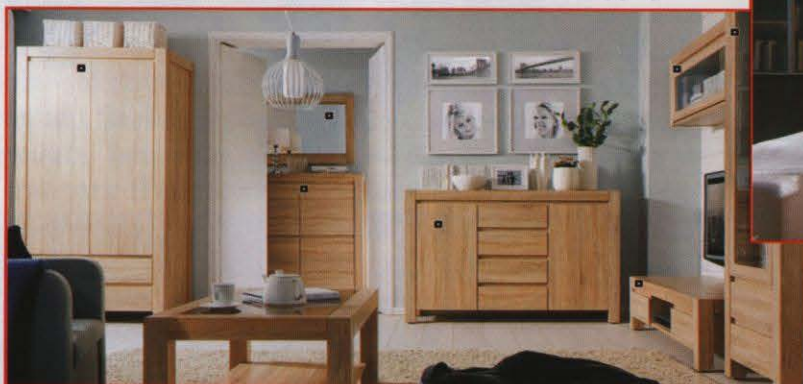
☎ 517 459 181

www.budownictwo-szkieletowe.pl

CENTRUM MEBLOWE

ormebmeble MIĘDZYRZECZ

Szeroki wybór artykułów dekoracyjnych



Meble do każdego wnętrza
i na każdą kieszeń
Profesjonalna i miła obsługa



BLACK RED WHITE Nowa kolekcja mebli

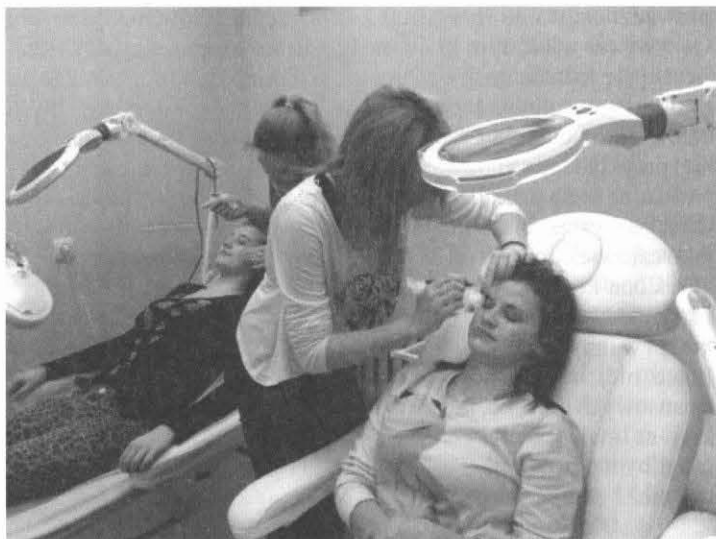
Fachowy montaż i darmowy projekt
66-300 Międzyrzecz, ul. Poznańska 106 /kierunek Pszczew/
pn-pt 9.00-17.00, Sobota 9.30-13.00 tel. (95) 741-22-55
Transport, wnoszenie, magazynowanie

MEBLE
BEST



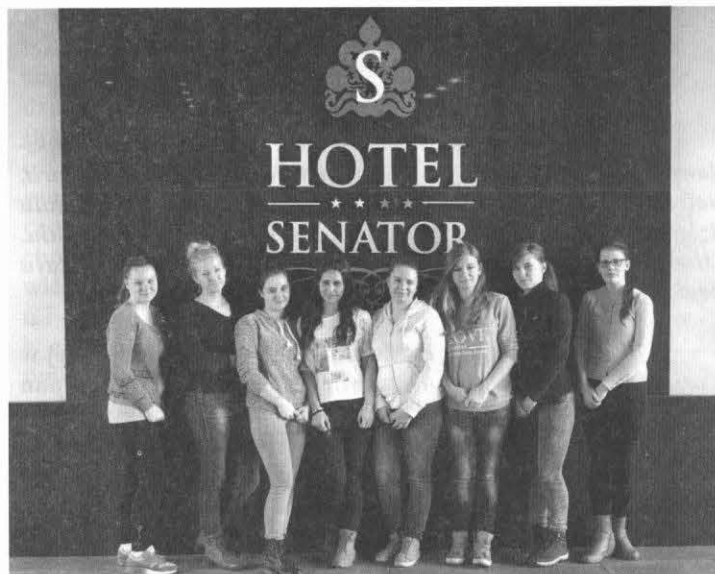
Zapraszamy do Trzciela

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Trzcielu to placówka, która istnieje w naszym mieście blisko 60 lat. Zapewniamy edukację na poziomie technikum i zasadniczej szkoły zawodowej. Jest to nowoczesna



szkoła, której ukończenie daje tytuł zawodowy i przygotowanie do matury. Stwarzamy warunki do nauki, kształtujemy umiejętności, rozwijamy zainteresowania uczniów oraz motywujemy do systematycznej i rzetelnej pracy. Zajęcia lekcyjne w naszej szkole odbywają się w nowoczesnych pracowniach w pełni dostosowanych do standardów egzaminacyjnych OKE. Na miejscu posiadamy pracownie: fryzjerską oraz gastronomiczną, natomiast uczniowie kształcący się w zawodzie technik hotelarstwa dojeżdżają do okolicznych hoteli, aby tam doskonalić swoje umiejętności.

W siedzibie szkoły mieszczącej się w Międzyrzeczu znajdują się pracownie: fryzjerska, elektryczna, kosmetyczna oraz krawiecka. W



nowym roku szkolnym zostaną oddane do użytku dla uczniów nowe pracownie: ślusarska i operatora obrabiarek skrawających.

Technikum

- technik fryzjerstwa
- technik żywienia i usług gastronomicznych
- technik hotelarstwa
- technik turystyki wiejskiej – nowy

kierunek!

Zasadnicza Szkoła Zawodowa

- elektryk – nowy kierunek!
- operator obrabiarek skrawających
- ślusarz
- fryzjer
- krawiec
- kucharz
- klasy wielozawodowe

Szkoły dla Dorosłych

- Gimnazjum
- Liceum Ogólnokształcące
- Technikum Usług Kosmetycznych – nowy

kierunek!

**ZAPRASZAMY DO SKORZYSTANIA Z
NASZEJ OFERTY**

„Nie ma dzieci, są ludzie”

Janusz Korczak

Moim rozmówcą jest dr n. med. Tomasz Jarmoliński-dawniej wiceprezydent Szczecina, kierownik oddziału pediatrii, nefrologi ze stacją dializ i toksykologii w szczecińskim szpitalu dziecięcym. Absolwent Akademii Medycznej w Poznaniu. Obecnie dr Jarmoliński jest ordynatorem Oddziału pediatrycznego w międzyrzeckim szpitalu.

- Jest pan doktor absolwentem Akademii Medycznej w Poznaniu. Dlaczego spośród tak wielu specjalizacji wybrał pan właśnie pediatrię?

- Odpowiedź na to pytanie jest prosta: uważam, że to najpiękniejsza dziedzina medycyny. Wybór specjalizacji był oczywiście uzależniony od wielu kwestii. Po pierwsze: uważam, że najlepiej pracuje się z kimś, z kim ma się wspólne cechy i dlatego też, jako człowiek spontaniczny i prostoliniowy, wybrałem na swoich pacjentów dzieci. Po drugie: pracując w tak trudnym zawodzie, trzeba robić to, co się kocha, a ja leczenie dzieci bardzo pokochałem. Po trzecie w końcu: w moim przypadku, jak to często bywa, wybór specjalizacji był również kwestią pewnego przypadku, czy też splotu okoliczności. Mój pierwszy nauczyciel i mistrz, profesor Janusz Maciejewski, który zaproponował mi pracę w klinice, a tym samym rozbudził we mnie zainteresowanie naukowemu medycyną, był pediatrą, nefrologiem. Dzięki niemu swoją zawodową ścieżkę zacząłem w kole naukowym nefrologów dziecięcych w Instytucie Pediatrii w Poznaniu, a będąc jeszcze na VI roku studiów otrzymałem propozycję pracy w kierowanej przez Profesora II Klinice Chorób Dzieci w zespole nefrologicznym. Znalazłszy się już jako student w tak doborowym towarzystwie i renomowanym miejscu, nie miałem właściwie innego wyboru jak zostać pediatrą. Później już wszystko potoczyło się jakby w sposób naturalny. Prof. Maciejewski, podobnie jak prof. Wójtowicz (pani krewny), był jednym z twórców poznańskiej szkoły pediatrycznej - uczenie się od takich mistrzów i praca z nimi była dla młodego lekarza bardzo twórczym doświadczeniem.

- Obok pediatrii mówimy też o nefrologii. Czy wobec tego czuje się pan doktor bardziej pediatrą czy nefrologiem?

- Od chwili, kiedy nawiązałem kontakt z prof. Maciejewskim, a potem z jego zastępcą, przedwcześnie zmarłym docentem Józefem Stachowskim, zacząłem interesować się równoległe tymi dwoma kierunkami. W tamtych czasach (pracę zawodową zaczynałem w 1990 roku), nefrologia była elementem pediatrii, dopiero znacznie później wyodrębniła się stopniowo jako odrębna specjalizacja - nefrologia dziecięca. Formalnie w systemie specjalizacji pojawiła się dopiero w zeszłym roku. Wówczas to odbyły się pierwsze egzaminy specjalizacyjne i dzięki temu, że udało mi się zdać taki egzamin, zostałem jednym z 33 nefrologów dziecięcych. Oczywiście nie przestałem przez to być pediatrą. Na co dzień obydwie dziedziny zajmują mi po 50% czasu pracy. Trzeba jednak pamiętać, że przy obecnym postępie w medycynie nie można być znawcą wszystkich dziedzin i dlatego w każdym zespole, również w naszym międzyrzeckim, są osoby, które specjalizują się w węższych dyscyplinach.

- Jest pan lekarzem z powołania, dla którego bez względu na ograniczenia systemowe liczy się dobro pacjenta.

- Może to panią zdziwi, ale nie lubię słowa powołanie. Ma ono metafizyczny ładunek, a metafizyka nie jest bliska każdemu. Wydaje mi się, iż nie można od lekarza wymagać powołania, natomiast powinnością naszego zawodu jest profesjonalizm. I problem funkcjonowania w tym systemie wynika właśnie z tego, że częstokroć zmusza się lekarza do zachowań i działań, które stoją w sprzeczności z tym, czego się nauczył i co, składając przysięgę Hipokratesa, zobowiązał się robić. Jest oczywiście wiele elementów, które przeszkadzają w profesjonalnym wypełnianiu swoich obowiązków w ramach polskiej rzeczywistości.

Podstawowym jest organizacja systemu opieki zdrowotnej, w którym podmiotami są płatnik i procedury, a pacjent pełni rolę narzędzia do realizowania celów ekonomicznych. Doszliśmy do takiego absurdu, że szpital działa jak przedsiębiorstwo, którego głównym celem działania jest osiągnięcie dobrego wyniku finansowego, a chory człowiek jest tylko jakimś elementem, który ma służyć osiągnięciu tego celu. To mi bardzo przeszkadza. Całe to przeorganizowanie systemu w kierunku ekonomizacji, czyli przede wszystkim liczenia kosztów jest niebezpieczne, ponieważ prowadzi często do rezygnacji z osiągnięcia celów medycznych. Oczywiście w każdym kraju medycyna kosztuje i wszyscy liczą, ile. Myślę jednak, że my zabrnęliśmy w ślepą uliczkę, dlatego że m.in. nie stosujemy żadnych przeliczników ekonomicznych dla celów zdrowotnych. Chcąc prościej wyjaśnić tę kwestię posłużę się przykładem. Mamy chore dziecko dotknięte ciężką wadą wrodzoną bądź przewlekłą, ale uleczalną chorobą. Jeśli uda się to dziecko wyleczyć, to ono po osiągnięciu dojrzałości będzie mogło jako człowiek dorosły 40 lat pracować, czyli tym samym przynieść określone korzyści dla budżetu państwa, płacić podatki, nie być utrzymankiem systemu rentowego. Jest to chyba jakaś korzyść dla kraju i w innych częściach Europy potrafią tę korzyść wyliczyć. W Polsce nie, u nas chore i wymagające tym samym nakładów finansowych dziecko, jest tylko kosztem. Jeśli stać nas jako biedny kraj na stałe powiększanie rzeszy niepełnosprawnych, którzy mogliby nie być nimi, a nie stać nas na leczenie, to jest to przecież również z ekonomicznego punktu widzenia absurd.

- Dlaczego tak się dzieje?

- Często myślę, że to przez to, że dzieci nie są wyborcami i nie upominają się głośno o swoje prawa. Przyzwyczailiśmy się, że nowoczesna spektakularna medycyna to jest kardiologia, kardiochirurgia, onkologia, a nie jakaś pediatria. Tym samym zapominamy, że dzieci stanowią 1/5 społeczeństwa, a do tego są tą grupą, od której zależy przyszłość kraju, a więc nas wszystkich. Jeżeli nie będziemy należycie dbać o ich zdrowie, promować zdrowy styl życia i prowadzić edukację zdrowotną, to będziemy mieli chore społeczeństwo. Rozsądne myślenie o polityce senioralnej powinno zaczynać się od pediatrii, a nie od 80-latków, którzy ze względu na wiek mają prawo już niedomagać.

- Cały czas mówimy o wadach polskiego systemu opieki zdrowotnej. Co jeszcze jest trudne w byciu lekarzem?

- Przede wszystkim to, że tak dużo czasu w swojej pracy musimy poświęcać na sprawy organizacyjne, co oczywiście odbywa się kosztem pacjentów. Coś tu nie gra, że my w czasie dyżurów, szczególnie w okresach nasilonych zachorowań, musimy nie tylko badać, diagnozować i leczyć chore dzieci, ale i jednocześnie organizować to leczenie, rozwiązywać te wszystkie problemy wynikające z braku łóżek, nieodpowiednich warunków sanitarnych, niedoboru specjalistów, braku oddziałów intensywnej terapii dziecięcej etc. Zdaję sobie sprawę z tego, że godząc się na pełnienie funkcji ordynatora, zgodziłem się również na obciążenie tymi dodatkowymi zajęciami, ale przecież powinny być zachowane odpowiednie proporcje między czasem na leczenie a czasem na organizowanie tegoż. Marzę o tym, żebym mógł przyjść do pracy i leczyć najlepiej, jak potrafię, a nie martwić się o stan toalet czy brak wolnych miejsc na oddziale. Oczywiście można powiedzieć, że nie powinienem się tak tym przejmować, bo to tylko praca, a leżące na oddziale dzieci to tylko pacjenci. W pediatrii tak to nie działa, bo pediatra, starając się często patrzeć na te wszystkie problemy również przez pryzmat swoich dzieci, angażuje w swoją pracę dużo emocji. Do tego trudno jest dziecku odmawiać prawa do jak najlepszych warunków leczenia, bo ono, w przeciwieństwie do dorosłego pacjenta, nie wytłumaczy sobie tego biedą systemu.

- Oddział otrzymał od WOŚP nowy aparat do badań USG. Czym dla małych pacjentów jest ten prezent od Jurka Owsiaika?

- USG, który dostaliśmy od WOŚP (na zdjęciu), jest urządzeniem bardzo przydatnym do diagnostyki. Podstawową

zaletą badania ultrasonograficznego jest to, że jest bezinwazyjne, bezbolesne i nieszkodliwe. To pozwala na wykonywanie go praktycznie bez żadnych ograniczeń. Do tego aparat taki jak nasz można łatwo dowieźć do łóżka pacjenta, co bardzo ułatwia badanie najczęściej chorych. Posiadanie takiego aparatu na oddziale



mobilizuje zespół do ciągłego podnoszenia kwalifikacji. Cieszymy się bardzo, ale przecież musimy zdawać sobie sprawę z tego, że w XXI wieku aparat USG jest sprzętem, który funkcjonuje w wielu oddziałach szpitalnych od 20 lat. My do tego etapu jeszcze nie doszliśmy i posiadanie niezbędnego sprzętu, potrzebnego do prawidłowej diagnostyki, nie jest czymś oczywistym.

Tym bardziej cieszy nas fakt, że nasz Oddział dostał taki sprzęt. A jeśli chodzi o Jurka Owsiaaka to uważam, że jest to człowiek, który najlepiej rozumie problemy polskiej opieki zdrowotnej, a szczególnie jej części pediatrycznej. Często powtarzam w różnych dyskusjach brutalną prawdę, że wielu małych pacjentów po prostu by umarło, gdyby nie urządzenia od WOSP. To warto sobie uświadomić. Nie ma w Polsce gościa, który zrobiłby w ostatnich latach więcej dla pediatrii, niż Owsiaak.

- Był pan doktor głównym organizatorem balu charytatywnego „Wytańczmy dzieciom szpital”. Czy oddział powstanie?

- Uczciwie mówiąc, to całe przedsięwzięcie wymyśliła i przygotowała moja żona, ja tylko włączyłem się na końcowym etapie. Jestem przekonany, że nowy oddział powstanie, bo to jedyne wyjście dla miasta i całej okolicy, żeby zachować pediatrię. W przypadku niepowodzenia całego projektu, istniejący oddział zostanie prędzej czy później zamknięty „z przyczyn technicznych” i międzyrzeczanie będą pozbawieni możliwości leczenia swoich dzieci na miejscu. Musimy mieć świadomość, że akceptowane w

latach 80. XX w., kiedy budowano nasz oddział - standardy sanitarne - są już dzisiaj niedopuszczalne. Brakuje powierzchni dla chorych, węzłów sanitarnych, możliwości izolacji pacjentów z chorobami zakaźnymi i wielu innych elementów niezbędnych do bezpiecznego funkcjonowania placówki pediatrycznej. W wielu miastach naszego kraju powstały już szpitale i oddziały dla dzieci o najwyższym standardzie. Nie widzę powodów, dla



których międzyrzeccy Milusińscy mają chorować w gorszych warunkach.

- Tyle o szpitalu i dzieciach. A co poza sprawami zawodowymi?

- Lubię szwendać się po Polsce (szczególnie po górach) i wyjazdy na mecze do Barcelony.

Dziękuję.
Mariola Solecka



Wykaz sprzętu przekazanego przez WOŚP dla międzyrzeckiego szpitala

ODDZIAŁ CHIRURGII:

Aparat do znieczuleń 1 szt.
Pompa strzykawkowa 8szt
Stacja dokująca 1 szt.
Wózek transportowy 1 szt.
Kardiomonitor 2 szt.

ODDZIAŁ DZIECIĘCY:

Łóżeczko niemowlęce 5 szt.
Lampa do fototerapii 1 szt.
Ssak elektryczny 7 szt.
waga noworodkowa 5 szt.
stanowisko do resuscytacji 1 szt.
aparaty EKG – 7 szt.

inkubator 3 szt.
kardiomonitor nieinwazyjny 3 szt.
pompa strzykawkowa 10szt.
inhalator 12 szt.
łóżeczko dziecięce 6 szt.
glukometr 9 szt.
pulsoksymetr 13 szt.
monitor nieinwazyjny 9 szt.
holter ciśnieniowy 2 szt.
aparat USG 1 szt.
otoemisja z komputerem 1 szt.
ABR z zestawem komputerowym 1 szt.
ciśnieniomierz 2 szt.
pompa do żywienia dojelitowego 4 szt.

pompa do żywienia pozajelitowego 2 szt.
oxymetr 2 szt.

NOWORODKI

zestaw nCEPAP
stanowisko do resuscytacji
urządzenie do przesiewowego badania słuchu
terminal do przesyłania danych
miernik bilirubiny
zestaw do wspomagania oddechu noworodka bezinwazyjny SiPAP
lampa do fototerapii
Inkubator zamknięty
końcówki do sondy zewnętrznej
lampa do fototerapii
zestaw nCPAP
urządzenie do badania słuchu
wkładki uszne

Prawie zapomniana rocznica

W 1951 roku powstał Warsztat Szkoleniowo – Produkcyjny w Trzcielu, który podlegał Zakładowi Doskonalenia Rzemiosła w Poznaniu. Było to więc 65 lat temu i gdyby warsztat dalej istniał, zapewne jubileusz ten odpowiednio by uczczono.

Od roku 2004 placówka ta nie istnieje, a pamięć o niej ulega zapomnieniu. A szkoda, bo był to ważny i bardzo potrzebny zakład na terenie Trzciela. Szkolił stolarzy, malarzy, modelarzy odlewniczych w drewnie i produkował meble, które znane były w wielu zakątkach Polski. Warsztat początkowo mieścił się w drewnianych barakach, zajęcia praktyczne stolarzy odbywały się więc w mało luksusowych warunkach. Poziom ich jednak był wysoki, a spod rąk doświadczonych instruktorów wychodzili świetnie wyszkoleni fachowcy. Toteż chętnych do zdobycia stolarskiego fachu nie brakowało. Przyjeżdżali „na naukę” do Trzciela nawet z bardzo odległych miejscowości. W latach 50. ubiegłego wieku było duże zapotrzebowanie na meble i na stolarkę budowlaną, bowiem kraj podnosił się ze zniszczeń wojennych. Stolarze byli bardzo potrzebni, toteż rosła liczba uczniów w trzcielskim warsztacie. Dobrze wyszkoleni mogli od razu podejmować pracę zawodową. A szkoląca ich kadra



instruktorska była rzeczywiście mistrzowska. Swoje uprawnienia zdobywali jeszcze przed wojną lub tuż po niej. Na początku lat sześćdziesiątych warsztat został przejęty przez nowo powstały Zakład Doskonalenia Zawodowego w Zielonej Górze. **Kierownikiem trzcielskiej jednostki był wówczas Maksymilian Migdalek.** W tym czasie warsztat się rozwijał, a szkoła rozrastała się i przygotowywała teoretycznie uczniów do wykonywania wybranego zawodu. Marka tzw. ZDZ-tu rosła, dotychczasowe pomieszczenia warsztatowe stały się niewystarczające. Powstała więc nowa hala na potrzeby szkoleniowe i produkcyjne. Był to początek lat siedemdziesiątych. Warunki pracy oraz szkolenia bardzo poprawiły się. Hala była nowocześnie urządzona, miała wiele stanowisk pracy, była przestronna i spełniała ówczesne wymagania bhp. Wtedy już warsztatem kierował **Romuald**

Kitlas, doskonały fachowiec i wymagający szef. Szkolenia i produkcja szły pełną parą, stolarskie aranżacje wnętrz stały się prawdziwym „hitem” trzcielskiego ZDZ-tu. Wzrosła kadra warsztatu, pracownikami akordowymi i instruktorami zostali często byli uczniowie, zwłaszcza ci, którzy mieszkali w Trzcielu lub w okolicy. Zapełniły się również biura zakładu, przybyło pracowników

administracyjnych i technicznych. Nad rytmiczną, bezpieczną, ciągłą, niezakłóconą finansowo, zgodną z prawem pracą czuwali – Zenon Kabza, Ryszard Zgoda, Zbigniew Zajac, Jan



Płonka, Zygmunt Górny, Józefa Kozak, Barbara Merda, Maria Oborska, Danuta Borkowska, Genowefa Świerzko, Teresa Kozłowska, Elżbieta Basińska, Tadeusz Hryniak, Mirosław Bezymski, Józef Chyło, Piotr Merda. Podobno również Stanisław Turecki. Pełnili oni różne funkcje w różnym czasie. Do tego grona można także zaliczyć Marka Lamchę i Elżbietę Brzezińską, wieloletnich tzw. narzędziowych. Oni wszyscy tworzyli zakład, który cieszył się zasłużoną sławą u zedezetowskich oraz lokalnych władz.

Lata siedemdziesiąte XX wieku były okresem szczególnie pomyślnym dla zakładu. Uczniów było sporo, w niektórych latach była ich ponad setka, a pracownicy produkcyjni pracowali często na dwie zmiany. Zajęcia praktyczne były prowadzone w sposób, który był skuteczny i dawał pożądane efekty. Uczniowie uczyli się zawodu poprzez pracę, za którą zresztą otrzymywali niewielkie wynagrodzenie. Klasy pierwsze i drugie miały zajęcia praktyczne dwa dni w tygodniu, natomiast trzecie klasy trzy dni. Taki system dawał świetne wyniki. Podczas zajęć nie było zwykłej „bumelki”, ale solidna i racjonalnie przygotowana przez mistrzów praca. Instruktorzy, nazywani przez uczniów majstrami, mieli u nich duży autorytet. A ten pozwalał utrzymywać podczas zajęć ład i



Serdeczne podziękowania

wszystkim, którzy uczestniczyli
w ostatniej drodze naszej Mamy i Babci

Józefy Radom

składa Rodzina

porządek, bo wychowanie było ważnym elementem stolarskiej edukacji. Każde zajęcia rozpoczynały się apelem, na którym wszyscy w roboczych kombinezonach z metrowkami i ołówkami kreślarskimi w kieszeniach otrzymywali instrukcje dotyczące rozpoczynającego się dnia praktyki. Umiejętności praktykantów stolarskich były wysoko oceniane przez czynniki oświatowe i Związek Zakładów Doskonalenia Zawodowego w Warszawie. W roku 1969 w konkursie „Sprawny Uczeń w Zawodzie” na szczeblu centralnym **uczeń Zbigniew Dynowski zajął I miejsce**. Jest to znakomity przykład potwierdzający dobre wyszkolenie trzcielskich adeptów stolarstwa. A zajęcia praktyczne na przestrzeni ponad 50 lat istnienia warsztatu prowadzili – Stanisław Ruta, Benon Górny, Stanisław Marciniak, Marcel Napierała, Jerzy Górny, Ryszard Rucioch, Kazimierz Basiński, Jan Mierzejewski, Józef Jadwiżak, Stanisław Łotecki, Ignacy Górny, Jan Szymański, Jan Płonka I, Mieczysław Lisek, Tadeusz Hryniak, Michał Demczk, Bogdan Płonka, Jan Kłosowski, Ryszard Muzia, Tadeusz Szmyt. Ponadto w roku szkolnym 1971/72 wprowadzono nową profesję stolarską – modelarza odlewniczego w drewnie. Zajęcia z tą grupą uczniów prowadzili – Józef Chyło, Edward Wójtowicz, Stanisław Kozłowski i Czesław Swenderski. To były świetne lata



Warsztatu Szkoleniowego ZDZ w Trzcielu. Po odejściu do Białegostoku Romualda Kitlasa, kierownikiem warsztatu został **Florian Pędziński** i funkcję tę pełnił do czasu przejścia na emeryturę.

W nowej ustrojowej sytuacji, po powstaniu ZDZ w Gorzowie Wlkp., warsztat zmienił swoją przynależność. Był to rok 1992 i ostatni etap w dziejach warsztatu. Kierownikiem warsztatu w latach 90. został mianowany **Ryszard Muzia**. Pracował w zakładzie do roku 1999. Na przełomie wieków warsztat borykał się z wieloma trudnościami, zmieniali się kierownicy, brakowało uczniów i zamówień na prace stolarskie. Wieloletni pracownicy firmy, którzy niemal całe życie zawodowe spędzili w warsztacie, podejmowali różne próby ratowania zakładu. W tym trudnym czasie kierownikiem zakładu został **Jan Płonka**. Niestety, żadne działania nie przyniosły pozytywnego rezultatu. Warsztat Szkoleniowy ZDZ w Trzcielu, który wyszkolił grubo ponad tysiąc dobrych rzemieślników i dawał dziesiątkom ludzi pracę, przestał istnieć. Został po nim budynek z nowym właścicielem, tabliczka pamiątkowa w kościele parafialnym, sentyment dawnych pracowników i zanikająca po nim pamięć mieszkańców Trzciela. Jest to jeszcze jedna kartka w powojennej historii miasta nad Obrą.



Jadwiga Szylar

PRZYJACIEL DOMU

Dyrektor, pracownicy i wychowankowie Domu Dziecka w Skwierzynie pragną serdecznie podziękować wszystkim, którzy wspierają nas dobrym słowem i pomocą finansową.

Grono przyjaciół dzieci z Domu Dziecka w Skwierzynie szczerze i hojnie wspierają: starosta p. Grzegorz Gabryelski wraz z Radą Powiatu, dyrektor PCPR w Międzyrzeczu p. Elżbieta Górna, burmistrz Miasta i Gminy Skwierzyna p. Lesław Hołownia, prezes ZGK w Skwierzynie p. Ryszard Szczepaniak, sołtys Murzynowa p. Zofia Nobel, PROMENS Międzyrzecz Sp. z o.o., firma WAWEL SA, kibice Lecha Poznań, Klub Motocyklowy Village Ridders Nowiny Wielkie, p. Zbigniew Świątek, p. Krzysztof Janas, Stowarzyszenie Kibiców Basket Zielona Góra, Klub Stal Gorzów, Zespół Szkół w Międzychowie, pp. Pawliszak i pp. Dąbrowscy z Międzyrzecza, p. Marzena Pacan, p. Wiesław Mikołajczak, pp. Kiernożek, pp. Paluch, p. Mirosław Grabowski, Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Skwierzynie, p. Elżbieta Marcinkowska, firma Befado, firma Hertz Systems, p. Tomasz Watros, Dom Książki w Skwierzynie, wolontariat przy ZSZ w Skwierzynie.

Ponadto często na naszej drodze stają osoby, które pamiętają o naszych dzieciach i starają się pomóc, niektórzy z nich działają całkiem anonimowo. Pomaga to szczególnie w tych najtrudniejszych chwilach jakimi są np. święta Bożego Narodzenia czy Wielkanoc.

Jak powiedział Jan Paweł II „Troska o dziecko jest pierwszym i podstawowym sprawdzianem w stosunku człowieka do człowieka”.

Wy, ludzie dobrej woli, o wielkich sercach, sprawdzian ten zdaliście wzorowo. Wasza życzliwość i bezinteresowność są rzadkością w dzisiejszych czasach, dlatego też dzięki Wam czujemy się wyjątkowi i wiemy, że czuwają nad nami dobrzy ludzie, których serca przepełnione są szczerą chęcią pomocy, pomocy pozbawionej kalkulacji nastawionej na własny interes.

Co roku udowadnianie, że potrzeba troski o nasze dzieci nie jest Wam obca. Zdajemy sobie sprawę, że potrzebujących właśnie takiej troski jest wielu, dlatego jesteśmy Wam bardzo wdzięczni.

Dziękujemy za okazane wsparcie materialne oraz duchowe. Dla nas jest ono wyrazem Waszej dobroci oraz szczerzej chęci niesienia pomocy. Życzymy Wam oraz Waszym rodzinom wszystkiego najlepszego.

Paulina Kupińska

Bieg Pamięci w Trzcielu

Podobnie jak w wielu polskich miastach, w Trzcielu w ostatnią niedzielę lutego odbył się Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych – Tropem Wilczym. Bieg zorganizowało stowarzyszenie „Chociszewo



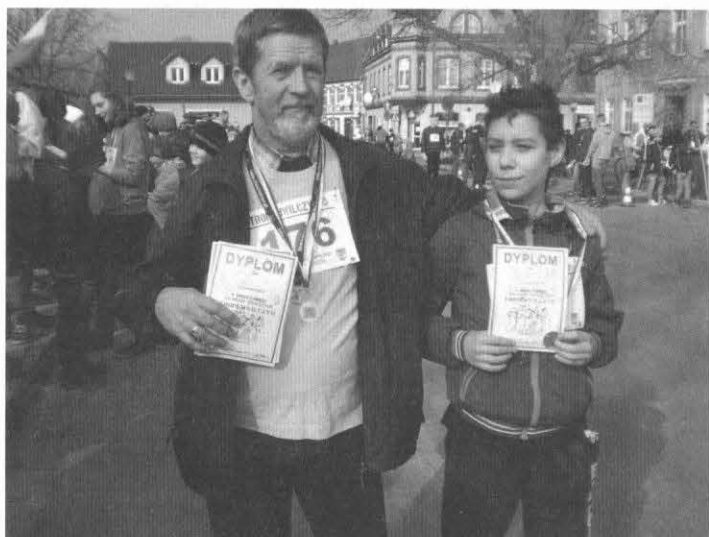
– Lepsza Przyszłość” w partnerstwie z Zespołem Edukacyjnym w Trzcielu oraz z Gminnym Ośrodkiem Kultury i Sportu. Starty i zakończenia biegów oraz towarzyszące im imprezy odbywały się na placu Zjednoczenia Narodowego, czyli na tzw. Rynku. Pogoda była



przyzwrotna, toteż kibiców i amatorów biegów było dużo. Wśród nich sporą gromadę stanowili uczniowie i młodzi ludzie w mundurach wojskowych z czasów powojennych. Była to grupa rekonstrukcyjna z Grodziska Wlkp. Całą imprezę prowadzili – **Paweł Pawłowicz, Dariusz Orzeszko i Kazimierz Szpigun**. Wspomagała ich cała rzesza wolontariuszy. Szczególną aktywnością wyróżnił się sekretariat biegów, a działali w nim uczniowie III klasy gimnazjum: **Wojciech Bobek, Wiktoria Wojciechowska, Wojciech Toporowski, Daria Krzyżanowska, Karolina Szmyt, Wiktor Kapała**. Wydawali oni



numery startowe, wręczali pamiątkowe dyplomy i medale. A było tego sporo, bo wydano około 200 medali i 300 dyplomów. Najliczniej obstawiony był bieg na 1963 m, uczestniczyło w nim 87 osób. Najmłodszym uczestnikiem biegu był ośmiolatek, a najstarszym 78-latek. W tej grupie biegaczy była także reprezentacja „Trzcielskich Seniorów” w składzie – **Bożena Marciniak, Adam Kujawa i Zbigniew Melcer**. Bieg odbywał się ulicami miasta. Natomiast w biegu na 5000 m, a właściwie było to 6400 m, wystartowało 47 biegaczy. Do mety dobiegło 46 osób. W tej grupie najmłodszą



uczestniczką była 13-latką. W biegach wokół Rynku uczestniczyły dzieci, przedszkolacy oraz uczniowie klas I, II i III. Było ich około osiemdziesięcioro. W tych wszystkich biegach nie liczyły się miejsca i czas, ale sam fakt udziału w imprezie poświęconej Żołnierzom Wyklętym. Tę ideę również uczciła trzyosobowa ekipa kijekarzy, ekipa kobiet z rodziny Marek. Dla najmłodszych biegaczy były soczki i słodycze, a starszych częstowano gorącą herbatą i kawą. Wszyscy natomiast mogli delektować się



smakowitą grochówką, którą przygotował p. Józwiak z Chociszewa, którą wydawała młodzież z chociszewskiego stowarzyszenia oraz miejscowi strażacy. Cała impreza miała solidne zabezpieczenie. Były bowiem trzy policyjne radiowozy z pełną obsadą, karetka pogotowia ratunkowego oraz niezawodni trzcielscy strażacy. Dużym zainteresowaniem licznie zgromadzonych widzów cieszył się pokaz w wykonaniu grodziskiej grupy rekonstrukcyjnej. Impreza podobała się trzcielanom. Nasuwa się więc wniosek, że należy powrócić do zaniechanych dawno temu biegów ulicznych i może trzeba by wprowadzić masowe marsze kijekarzy. Mieszkańcy Trzciela zafascynowani są tego typu atrakcjami. Posumowaniem całej akcji poświęconej Żołnierzom Wyklętym będzie ogłoszenie wyników konkursu plastycznego o tej tematyce. Na konkurs wpłynęło 28 prac, a został on zorganizowany przez Zespół Edukacyjny w Trzcielu.

Światowe spotkania młodzieży

Andreas Englisch, niemiecki korespondent Watykanu, nakreślił ciekawy, intymny portret trzech papieży – Jana Pawła II, Benedykta VI i Franciszka, chwilami pełen sprzeczności i starał się czytelnikowi przybliżyć te wyjątkowo znaczące osobowości naszych czasów. Uczestniczył we wszystkich papieskich podróżach i napisał interesujące dzieła „Jan Paweł II – Tajemnica Karola Wojtyły” i „Franciszek walczący”.

Jan Paweł II podczas swego pontyfikatu zainicjował międzynarodowy ruch młodzieży, który radykalnie zmienił katolicki kościół w świecie. Mobilizował w kierunku zjednoczenia



Andreas Englisch, Jahrgang 1963, studierte Literaturwissenschaften und Journalistik und arbeitet seit vielen Jahren als Korrespondent u.a. der Welt, der Welt am Sonntag, der Berliner Morgenpost, der Bild sowie der Bild am Sonntag in Rom. 1995 wurde er in den Pool der sechs Vatikan-Journalisten aufgenommen, die den Papst bei seinen Reisen im päpstlichen Flugzeug begleiten. Er hat bisher zwei Romane veröffentlicht: *Der stille Gott der Wölfe* (1995) und *Die Petrus Arie* (1998).

ludzi różnych ras, a przewodnią myślą była nauka Jezusa Chrystusa. **Pierwsze spotkanie młodzieży odbyło się 23 marca 1985 roku w Rzymie.** Uczestniczyło w nim 150 tysięcy osób. **Następne spotkanie miało miejsce 12 kwietnia 1987 roku w Niedzielę Palmową w Buenos Aires** z ilością 1,2 mln uczestników. Południowa Ameryka nigdy jeszcze nie przeżyła tak ogromnej liczby zgromadzeń publicznych. Władze państwowe i kościelne podkreślały, że spotkania tego rodzaju są dla papieża i świata bardzo ważne. Historycy twierdzą, że od kilku wieków nie zdarzyło się, aby głowa kościoła obchodziła tradycyjne uroczystości Niedzieli Palmowej poza Rzymem – Watykanem, Włochami a nawet Europą. **21 sierpnia 1989 roku** pielgrzymowało 400 tys. osób do Santiago di Compostella (Hiszpania), gdzie papież prezentował się pełen siły, wiary i modlił się do Matki Boskiej o zjednoczenie Europy. Ta wizja stała się rzeczywistością. Po kilku miesiącach padł mur berliński. Prezydent Gorbaczow podczas wizyty u papieża 1 grudnia 1989 roku podkreślił, że „bez Waszej interwencji Ojciec św. fakt ten nigdy by się nie zrealizował”.

W dniach od 10 do 15 sierpnia 1993 roku odbył się Światowy Dzień Młodzieży w Denver w USA. Pojawiły się wątpliwości organizatorów czy przybędą chętni? Katolicyzm w USA nie stanowi większości wobec innych wyznań religijnych. Jednak przybyło 300 tys. młodych ludzi. Amerykański korespondent Watykanu George Weigel napisał książkę „Świadkowie nadziei”, w której podkreślił, że w Denver stało się coś niewytłumaczalnego...

15 stycznia 1995 roku odbyło się Światowe Spotkanie Młodzieży w Manili (Filipiny). Było to najliczniejsze zgromadzenie (4 mln) w historii świata. **W 1997 roku** powtórzył się cud spotkań z papieżem, przybyło do **Longchamp pod Paryżem** 1 milion młodych ludzi. Był to dla laickiej Francji wielki triumf wiary katolickiej. W 2000 roku do Rzymu przybyło 1,5 mln pielgrzymów.

15 sierpnia 2001 roku zorganizowano światowe spotkanie młodzieży (1,3 mln) w Częstochowie.

W dniach 18 - 21 sierpnia 2005 roku z podobną fascynacją i ogromną liczbą uczestników (1,2 miliona) przybyło na spotkanie do Kolonii (Niemcy).

26-31 lipca 2016 roku odbędzie się w Krakowie spotkanie młodych ludzi pod przewodnictwem papieża Franciszka.

Okazuje się, że światowe spotkania młodzieży, bez względu na rasę i wyznanie mają ogromne znaczenie. Młodzi ludzie przeżywają głęboko siłę katolickiego kościoła, która jednoczy kontynenty świata.

Wanda Stróczyńska

Piastowski kwiecień

W Wielką Sobotę 14 kwietnia 966 roku, pierwszy historyczny władca Polski Mieszko I, przyjął chrzest w obrządku łacińskim, prawdopodobnie na Ostrowie Lednickim lub na Ostrowie Tumskim w Poznaniu, za pośrednictwem Czech. Tak miał rozpocząć się symboliczny początek polskiej państwowości. Chrzest dał państwu Mieszka i jego mieszkańcom bardzo wiele. Z chwilą przyjęcia chrztu państwo uniknęło podporządkowania cesarstwu niemieckiemu, a likwidacja pogańskich wierzeń



rozluźniła struktury plemienne, które hamowały stworzenie ponadplemiennego państwa. Mieszko nie przypuszczał, że w dalekiej przyszłości papieżem zostanie Wielki Polak – Karol Wojtyła, jako Jan Paweł II, a wspaniałym uwiecznieniem przypadającej w bieżącym roku 1050 rocznicy Chrztu Polski będą Światowe Dni Młodzieży, na które w dniach 27-31 lipca przybędzie papież Franciszek.

Kwiecień to również ważny miesiąc dla polskiej państwowości. **18 kwietnia 1025 roku** odbyła się pierwsza koronacja na króla Polski, którym został Bolesław Chrobry. Władca, który budując swoje państwo dbał o rozwój chrześcijaństwa wspierając działalność misyjną m.in. biskupa praskiego Wojciecha, który został pierwszym polskim świętym, a także rozbudowując polską administrację kościelną, uzyskując na zjeździe w 1000 roku zgodę na utworzenie arcybiskupstwa w Gnieźnie – stolicy państwa pierwszych Piastów.

Wiesław Włodarski



Informacje ze starostwa

Sprawozdanie z realizacji „Programu Opieki nad Zabytkami”

24 lutego na sesji Rady Powiatu radni zostali zapoznani ze sprawozdaniem z realizacji „Programu Opieki nad Zabytkami Powiatu Międzyrzeckiego na lata 2014-2017”. W sprawozdaniu ujęte zostały działania podejmowane w ostatnich dwóch latach w celu ochrony dziedzictwa kulturowego na terenie powiatu, wynikające z przyjętych w Programie głównych celów priorytetowych, którymi są:

I. Ochrona obiektów zabytkowych, których właścicielem jest powiat międzyrzecki.

II. Uwzględnienie zabytków w obrębie systemu zadań strategicznych w ramach zagadnień zagospodarowania przestrzennego.

III. Intensyfikacja współpracy między samorządem i społecznością lokalną na rzecz poprawy stanu ochrony i promocji zabytków.

Ze sprawozdania wynika, że w powiecie podjęto szereg działań. Na szczególną uwagę zasługują działania podejmowane przez gminę Międzyrzecz na rzecz poprawy wizerunku muzeum i kościoła pw. św. Jana Chrzciciela w Międzyrzechu. Na podkreślenie zasługują także działania społeczności lokalnej Gminy Pszczew w zakresie dbałości o kapliczki i krzyże. Najszerzej realizowany był cel III „Intensyfikacja współpracy między samorządem i społecznością lokalną na rzecz poprawy stanu ochrony i promocji zabytków”. Widać duże zainteresowanie szkół tym zagadnieniem. Odbiło się szereg konkursów i projektów edukacyjnych. Cieszy fakt, że szkoły przygotowują młodzież do aktywnego i twórczego uczestnictwa w życiu kulturalnym własnego regionu, a nade wszystko uczą szacunku dla kultury rodzimej i innych kultur. Kształtowana jest postawa patriotyzmu i poczucie przynależności do środowiska lokalnego, regionu, narodu.

27 stycznia odbyło się w Starostwie Powiatowym spotkanie z przedstawicielami gmin, które prowadził powiatowy społeczny opiekun zabytków Marceli Tureczek. Obecni na spotkaniu goście uznali, że w okresie sprawozdawczym dużo zadań zostało zrealizowanych z przyjętego programu i należy jeszcze bardziej uściślić współpracę między gminami i prowadzić wspólną politykę ochrony zabytków, pozyskiwania zewnętrznych środków finansowych na remonty, a wtedy realizacja założeń Programu opieki nad zabytkami z pewnością przyczyni się do zrealizowania zaplanowanych do 2017 r. celów i przyczyni się do większej ochrony dziedzictwa kulturowego naszego powiatu.

Dzień Patrona i Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”
2 marca w sali Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury

odbyła się inscenizacja z okazji Dnia Patrona Technikum nr 2 i Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Międzyrzechu oraz Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”. Szkoły noszą imię Augusta Emila Fieldorfa „Nila”.

Krótkie życie Augusta E. Fieldorfa jest wymowną ilustracją polskiego patriotyzmu, symbolem godności i wiary w suwerenną, wolną Polskę i ta historia krwawa i naznaczona



cierpieniem została w piękny sposób przedstawiona przez uczniów. „Nil” w wyniku zbrodniczego procesu przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy skazany został 16 kwietnia 1952 r. na karę śmierci. Wyrok wykonano w więzieniu mokotowskim 24 lutego 1953 r. Człowiek wielkich zasług, niezwyklej odwagi, szlachetny i prawy żołnierz



niepodległości złożył ofiarę życia na ołtarzu ojczyzny. Słowa Zbigniewa Herberta „**Ponieważ żyli prawem wilka historia o nich głucho milczy**”, były myślą przewodnią całej inscenizacji. Uczniowie z wielką powagą przedstawili historię „żołnierzy wyklętych”. W uroczystości uczestniczyli także uczniowie Technikum nr 1 im. St. Staszica. Zaproszeni na uroczystość goście byli pod wielkim wrażeniem. Podkreślił to **Roman Sondej**, dyrektor generalny Lubuskiego Urzędu Wojewódzkiego, **Jolanta Lubaczewska**, starszy wizytator Terenowego Zespołu Wizytatorów w Międzyrzechu i wicestarosta **Rafał Mikula**. W drugiej części uroczystości uczniowie klasy I technikum o profilu wojskowym złożyli



ślubowanie i otrzymali mundury z rąk kapitana rezerwy **Dariusza Grolla** i chorążego rezerwy **Jacka Klimanka**. Wyróżnieni uczniowie klasy II otrzymali stopień kadeta, a najlepsi z klasy III, starszego kadeta. Konferansjerzy - **Adrian Portala** i nauczyciele **Marek Klimaszewski** i **Michał Markowski** zostali nagrodzeni gromkimi brawami za wspaniałe prowadzenie imprezy. Wicedyrektor **Aleksandra Marzec** podziękowała uczniom oraz nauczycielom **Robertowi Kubiszewskiemu** i **Sewerowi Wawrzyszko** za przygotowanie inscenizacji.

Konferencja nt. bezpieczeństwa

3 marca w Starostwie Powiatowym odbyła się konferencja „Jak zapewnić poczucie bezpieczeństwa uczniom niepełnosprawnym w szkołach ogólnodostępnych?” zorganizowana przez Wojewódzki Ośrodek Metodyczny w Gorzowie Wlkp. W konferencji udział wzięli dyrektorzy i nauczyciele wszystkich typów szkół i placówek powiatów strzelecko-drezdeneckiego, międzyszeckiego, sulcińskiego i świebodzińskiego. Celem konferencji było poszerzenie wiedzy uczestników w obszarze zaspokajania potrzeb uczniów z niepełnosprawnością w edukacji włączającej.

Uczestników powitała **Agata Muńko** - kierownik konferencji, która przedstawiła program i zaprezentowała prowadzących.

- **Barbara Basińska** omówiła

temat „Zobacz we mnie człowieka. Jak zrozumieć ucznia z niepełnosprawnością?”

- **Lidia Pyżyńska** „Potrzeba samoaktualizacji nauczycieli jako warunek zapewnienia bezpieczeństwa uczniom z niepełnosprawnością”.

- **Zbigniew Lewkowicz** „Niepełnosprawność w moim życiu. Dwie perspektywy: ucznia i nauczyciela”.

- **Emil Błaszowski** „Uczeń niepełnosprawny w cyberprzestrzeni”.

Prelegenci podkreślali, że zapewnienie bezpieczeństwa uczniom niepełnosprawnym, jego dobro, ochrona jego praw, zapewnienie pomocy wymaga zaangażowania wielu osób, instytucji i środowisk. Wszyscy jesteśmy odpowiedzialnych



za ich bezpieczeństwo.

Ziemia Międzyrzecka – ludzie – lasy – wody

Ziemia Międzyrzecka – ludzie – lasy – wody, pod takim hasłem odbyło się 4 marca spotkanie zainicjowane przez przewodniczącego Rady Powiatu Jarosława Szalagę i starostę Grzegorza Gabryelskiego.

W spotkaniu udział wzięli radni powiatu, pracownicy starostwa, właściciele gospodarstw agroturystycznych funkcjonujących w granicach naszego powiatu oraz przedsiębiorcy działający w branży turystycznej, gastronomicznej, hotelarskiej i ogrodniczej. Uczestnicy podczas dyskusji podkreślili jak ważna jest promocja całego powiatu bez podziału na granice. Każdy z uczestników przedstawił swoją koncepcję promocji i współpracy z samorządem powiatowym. Po dyskusji uzgodniono, iż pierwszym wspólnym przedsięwzięciem będzie zaktualizowanie zakładki „turystyka” na stronie www.powiat-miedzyrzecki.pl, w której będą umieszczane krótkie informacje przesyłane przez zainteresowane strony. Dodatkowo podjęto decyzję o cyklicznych spotkaniach, które będą odbywać się raz na kwartał w poszerzonym gronie o wóldarzy gmin.

Wszystkich działających w sferze szeroko rozumianej turystyki zachęcamy do umieszczania danych o prowadzonej działalności na stronie internetowej powiatu. Informacje proszę przysyłać na adres a.gajek@powiat-miedzyrzecki.pl.

„Tradycyjna Nowoczesna”

19 marca odbyła się - pod patronatem starosty Grzegorza Gabryelskiego - czwarta już edycja programu pod hasłem „Tradycyjna Nowoczesna”.

Gości powitał wicestarosta Rafał Mikuła. Uczestnicy wysłuchali prelekcji na temat zapobiegania chorobom jelita grubego, którą wygłosił lekarz **Włodzimierz Flont**. Ponieważ

rośnie zachorowalność na te choroby, to profilaktyka w tej dziedzinie jest jak najbardziej zalecana. Druga część spotkania była typowo warsztatowa. Panie wykonywały palmy wielkanocne, stroiki, zdożyły jajka. Tradycja wyplatania palm powoli zanika. W naszym powiecie jest wiele rękodzielniczek, które potrafią czynić cuda i tą umiejętnością się dzieliły. W spotkaniu uczestniczyły członkinie Kół Gospodyń Wiejskich, Uniwersytetu Trzeciego Wieku i stowarzyszeń lokalnych. Dyskusja podczas spotkania miała zwrócić uwagę na przeprowadzanie systematycznych badań oraz pozycję kobiety, jej rolę w kreowaniu postaw i zachowań w lokalnym środowisku oraz na kultywowanie tradycji świąt wielkanocnych. Konferencja była wspianą okazją do wymiany doświadczeń. Uczestnicy miło spędzili sobotnie przedpołudnie. Organizatorem spotkania było Stowarzyszenie „Święty Jan Chrzciciel” w Międzyrzeczu. Rolę gospodarza pełniła **Zofia Plewa**, członek Zarządu Powiatu.

Halina Pilipczuk



FOTO: Kazimierz Czup



FOTO: Kazimierz Czup

Żegnamy patronów

Przypominamy biogramy patronów ulic, których nazwiska na domach i tablicach niedługo znikną w Międzyrzeczu. Chodziliśmy tymi ulicami i nie zastanawialiśmy się kim byli...

Aleksander Waszkiewicz, Białorusin, urodził się 15 sierpnia 1901 w Białowieży. Po szkole podstawowej w 1919 wstąpił do Armii Czerwonej i w jej szeregach uczestniczył w wojnie domowej. W latach 1922-1924 kształcił się w szkole oficerskiej w Smoleńsku. Po ukończeniu szkoły w stopniu podporucznika dowodził plutonem, a w latach 1934-1936 pełnił obowiązki szefa sztabu pułku. W latach 1938-1942 pełnił obowiązki szefa oddziału szkolenia w Akademii Wojskowej im. Michaiła Frunzego w Moskwie, równocześnie uczył się w niej i w 1942 ją ukończył.



Od 15 sierpnia 1942 do 2 lutego 1943 dowodził 793 Pułkiem Strzeleckim 213 Dywizji Strzeleckiej (II formowania). Od 2 do 15 lutego 1943 dowodził 182 Pułkiem Strzelców Górskich 68 Dywizji Strzelców Górskich, a od 22 czerwca 1943 do 23 lipca 1944 był dowódcą 797 Pułku Strzelców 232 Dywizji Strzeleckiej (II formowania). Następnie był zastępcą dowódcy 116 Dywizji Strzeleckiej.

We wrześniu 1944 będąc pułkownikiem został skierowany do Wojska Polskiego. 22 września 1944 został organizatorem i dowódcą 5 Dywizji Piechoty. 3 listopada 1944 Krajowa Rada Narodowa mianowała go generałem brygady. Dywizja pod jego dowództwem wzięła udział w zaciętych walkach pod Budziszynem w kwietniu 1945. W trakcie tych walk w rejonie miejscowości Tauer sztab 5 Dywizji Piechoty został okrążony przez atakujące wojska niemieckie; po jego rozbiciu 21 kwietnia 1945 ciężko ranny Aleksander Waszkiewicz został wzięty do niewoli. Dokładna data śmierci nie jest znana. Prawdopodobnie następnego dnia - 22 kwietnia 1945 - został poddany torturom i zamordowany. Zmasakrowane zwłoki odnaleziono dopiero 4 maja w lesie niedaleko Stiftswiese. Generał Waszkiewicz pochowany został 28 maja 1945 w Warszawie w Parku Ujazdowskim i wkrótce przeniesiony na Cmentarz Wojskowy na Powązkach. 11 lipca 1945 pośmiertnie został awansowany na stopień generała majora.

Za męstwo okazane w walce w trakcie forsowania Dniepru w 1943 został 28 października 1943 odznaczony tytułem Bohatera Związku Radzieckiego oraz Medalem Złotej Gwiazdy i Orderem

Lenina. Otrzymał także Order Czerwonego Sztandaru (dwukrotnie w 1943), Order Czerwonej Gwiazdy, Medal jubileuszowy XX-lecia Robotniczo-Chłopskiej Armii Czerwonej (1938), Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski (3 stycznia 1945) i pośmiertnie Krzyż Złoty Orderu Virtuti Militari.

Karol Świerczewski „Walter”, sowiecki generał, uczestnik rewolucji bolszewickiej i wojny z Polską w 1920 r., skierowany przez ZSRS do dowodzenia jednostkami międzynarodowymi podczas wojny domowej w Hiszpanii oraz polskimi formacjami wojskowymi tworzonymi u boku Armii Czerwonej. Urodził się w Warszawie. W listopadzie 1917



roku, jako 20-latek, zgłosił się do bolszewickich formacji wojskowych, brał udział w pacyfikacjach antybolszewickich ruchów powstańczych na Ukrainie. W 1920 roku jako dowódca batalionu w 510 pułku piechoty Armii Czerwonej brał udział w walkach przeciw Polsce na froncie zachodnim. W czerwcu - lipcu 1920 roku w czasie ofensywy wojsk bolszewickich na Warszawę został ranny w walkach z Wojskiem Polskim (w głowę i w ramię). Później był dowódcą pułku, wykładowcą i komisarzem politycznym w Szkole Czerwonych Komunistów. Jako oficer Moskiewskiego Okręgu Wojskowego był m.in. radnym Moskiewskiej Rady Delegatów Robotniczych, Chłopskich i Żołnierskich. Ukończył Akademię Wojskową im. Frunzego. W ramach kariery wojskowej w Armii Czerwonej pełnił różne funkcje sztabowe. W grudniu 1936 roku pod ps. „Walter” został skierowany przez Stalina do Hiszpanii, gdzie najpierw był dowódcą francusko-belgijskiej XIV Brygady Międzynarodowej, potem dowódcą dywizji m.in. na froncie madryckim. Realizował tam działania zlecone i nadzorowane bezpośrednio przez sowiecki wywiad zagraniczny. W maju 1938 roku został odwołany do ZSRR - był w dyspozycji Ludowego Komisariatu Obrony, a od 1939 roku został wykładowcą w Akademii im. Frunzego. Skierowany na front niemiecki w czerwcu 1941 roku jako dowódca 248 Dywizji Piechoty nie zdołał zapobiec jej okrążeniu pod Wiazmą. Wycofany z frontu do prowadzenia szkolnictwa wojskowego na Syberii, w 1943 roku został przez Stalina wyznaczony do pełnienia roli „polskiego generała” w armii Berlinga. Został zastępcą dowódcy Korpusu, później zastępcą dowódcy Armii Polskiej w ZSRR. Od sierpnia 1944 był dowódcą 2 Armii WP (do VIII 1945 r.). Został członkiem utworzonego pod bokiem Stalina Centralnego Biura Komunistów Polskich. W 1944 roku mianowano go także „pośłem” do stworzonej przez komunistów fasadowej Krajowej Rady Narodowej. Zarówno w Hiszpanii, jak i na frontach w ZSRR, w Polsce i w Niemczech, Świerczewski nie odniósł sukcesów na polu walki. Szczególnie tragiczna w skutkach była operacja łuzicka 2 Armii WP, gdzie jego błędy w dowodzeniu doprowadziły do tragicznych porażek i olbrzymich strat wśród żołnierzy. Trudności w dowodzeniu w tym okresie były spowodowane m.in. nieustannym spożywaniem alkoholu i konfliktami z podwładnymi, którzy byli zmuszeni odmawiać wykonania niektórych nienależytych rozkazów. Szczególnie ostro jego decyzje podejmowane pod wpływem alkoholu kwestionował gen. Aleksander Waszkiewicz. W latach 1946-1947 był wiceministrem resortu obrony narodowej. Do końca był w pełni dyspozycyjny wobec Stalina i jego przedstawicieli. Mimo polecenia założenia polskiego mundurki nigdy nie przestał być oficerem sowieckim. W marcu 1947 r. zginął w zasadzce UPA pod Baligrodem w Bieszczadach. Jako „generał Walter” został wykreowany na bohatera wielu legend i mitów niewiele mających wspólnego z historycznymi realiami. (Opracowano na podstawie Wikipedii)

Gabinet Weterynaryjny "Pluto"

lekarz weterynarii

Jerzy Solecki specjalista chirurgii weterynaryjnej
ul. Waszkiewicza 59 - Międzyrzecz

Tel.: 95-7423123, kom. 506133731

Świadczy usługi w zakresie:

- porady;
- profilaktyka ogólna i szczepienia ochronne;
- badanie krwi i RTG
- diagnostyka (RTG);
- leczenie w zakresie: chorób wewnętrznych, chirurgii ogólnej i ortopedii, dermatologii, okulistyki, chorób położeń ginekologicznych;
- sprzedaż karm i diet leczniczych dla zwierząt.



Gabinet czynny:

Poniedziałek - piątek 9-12 i 15-19, w soboty od 9-12

Czekają nas zmiany patronów innych ulic. Może warto pomyśleć o międzyrzeczanach, którzy zasłużyli nie tylko na naszą wdzięczną pamięć, ale i na uhonorowanie ulic ich nazwiskiem.

(stop)

Światowy Dzień Zdrowia 2016

Wraz z rosnącym rozpowszechnieniem cukrzycy, coraz ważniejsze staje się posiadanie wiedzy o tym, jak można zminimalizować ryzyko wystąpienia choroby, a także o sposobach jej wykrywania i leczenia. Dlatego WHO w ramach obchodów Światowego Dnia Zdrowia - 7 kwietnia 2016 r. podejmuje działania mające na celu promocję wiedzy o cukrzycy. Organizując wydarzenia związane ze Światowym Dniem Zdrowia 2016, WHO pragnie:

- doprowadzić do zwiększenia wiedzy o rosnącym rozpowszechnieniu cukrzycy, ogromnym obciążeniu tą chorobą i jej poważnych następstwach, zwłaszcza w krajach o niskich i średnich dochodach;

- spowodować podjęcie konkretnych, skutecznych i ekonomicznych działań w walce z chorobą, które będą obejmować zarówno profilaktykę, jak i metody diagnozy, leczenia i opieki nad osobami chorymi na cukrzycę;

- ogłosić pierwszy światowy raport o cukrzycy opisujący obciążenie chorobą i jej skutki oraz wzywający do wzmocnienia systemów ochrony zdrowia w celu zapewnienia lepszego nadzoru i profilaktyki cukrzycy oraz skuteczniejszego leczenia chorych.

Warto odnotować, że świat dokonał istotnego kroku w walce z epidemią cukrzycy, przyjmując jako cel zmniejszenie o jedną trzecią liczby zgonów z powodu chorób niezakaźnych, w tym cukrzycy, do 2030 r. w ramach Celów

Zrównoważonego Rozwoju. W związku z tym WHO wspiera państwa wdrażające politykę mającą na celu zmniejszenie oddziaływania chorób niezakaźnych, w tym cukrzycy, nowotworów, chorób układu krążenia i płuc.

Informacje ogólne: Niemal 350 mln osób na całym świecie cierpi na cukrzycę - chorobę przewlekłą, do której dochodzi, gdy organizm nie wytwarza wystarczającej ilości insuliny lub nie jest w stanie skutecznie wykorzystywać własnej insuliny w procesie metabolizmu cukrów pochodzących ze spożywanej żywności. Insulina to hormon regulujący poziom cukru we krwi, będącego źródłem energii potrzebnej nam do życia. Jeżeli glukoza nie może przeniknąć do komórek organizmu, w których jest spalana jako energia i pozostaje w krwiobiegu, jej stężenie może wzrastać do szkodliwego poziomu.

W 2012 r. cukrzyca była bezpośrednią przyczyną około 1,5 mln zgonów na świecie, z których 80% miało miejsce w państwach o niskich i średnich dochodach. Według prognoz WHO do 2030 r. cukrzyca stanie się 7 najczęstszą występującą przyczyną zgonów.

Rozróżniamy dwa główne typy choroby: typ 1 i typ 2. Osoby cierpiące na cukrzycę typu 1 na ogół w ogóle nie wytwarzają własnej insuliny i dlatego aby przeżyć, muszą przyjmować insulinę w formie iniekcji. Chorzy na cukrzycę typu 2, którzy stanowią około 90% wszystkich przypadków zachorowań, najczęściej

wytwarzają własną insulinę, ale w niewystarczającej ilości lub ich organizm nie jest w stanie jej właściwie wykorzystywać. Osoby chore na cukrzycę typu 2 na ogół mają nadwagę i prowadzą siedzący tryb życia.

Długotrwale utrzymujący się we krwi wysoki poziom glukozy powoduje uszkodzenie narządów wewnętrznych i może być przyczyną ataku serca, udaru mózgu, niewydolności nerek, impotencji oraz zakażeń prowadzących do amputacji kończyn.

Przy zastosowaniu właściwego leczenia wpływ cukrzycy na życie chorego można zminimalizować. Nawet osoby cierpiące na cukrzycę typu 1 mogą cieszyć się długim życiem w zdrowiu, jeżeli będą ściśle kontrolować poziom cukru we krwi.

Oświadczenie dotyczące obciążenia cukrzycą w Europejskim Regionie WHO znajduje się pod adresem (w jęz. angielskim):

<http://www.euro.who.int/en/health-topics/disease-prevention/nutrition/news/news/2015/11/physical-inactivity-and-diabetes>.

Więcej informacji o cukrzycy można znaleźć na stronie (w jęz. angielskim): <http://www.who.int/campaigns/world-health-day/2016/event/en/> <http://www.un.org/press/en/2015/sgsm17320.doc.htm>

Informację przygotowała Ewa Butkiewicz – st. asystent ds. PZiOZ

Turniej integracyjny

25 lutego odbył się I Integracyjny Turniej Warcabowy, którego organizatorem i pomysłodawcą był Powiatowy Ośrodek Wsparcia "Razem Raźniej" w Skwierzynie. Organizację imprezy wspomagał dyrektor Skwierzyńskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji Jakub Nawrot. Ten pomysł innowacyjny wzbudził bardzo dużo pozytywnych emocji.

W rozgrywkach wzięło udział 16 zawodników, reprezentantów DPS Skwierzyna, DPS Międzyrzecz, ŚDS Międzyrzecz i organizatorzy - POW Skwierzyna. Wszyscy startujący uczestniczyli w zajęciach, podczas których ćwiczyli grę w warcaby. Uczestnicy turnieju grali podzieleni na dwie



kategorie: kobiet i mężczyzn. Nad przebiegiem rywalizacji czuwał sędzia Adam Rabczewski z KLUBU SZACHOWEGO GONIEC SKWIERZYNA (STOWARZYSZENIE -OBRA WARTA). Uczestnicy rywalizowali przez 15 rund, po 6 minut każda. Skład poszczególnych par był typowany losowo. W ten sposób zawodnicy grali każdy z każdym. Emocjonująca rywalizacja wyłoniła laureatów. Wśród 16 uczestników zwyciężył MIECZYSLAW BARTCZAK DPS SKWIERZYNA, II i III miejsce zajął MARCIN ŻYRAK DPS MIĘDZYRZECZ, 2-3 KATARZYNA ALEKSANDROWICZ DPS SKWIERZYNA, 4 ROBERT ZIELIŃSKI DPS SKWIERZYNA.

Zdobywcy pierwszych trzech miejsc w każdej kategorii otrzymali dyplomy i statuetki.

Szachy i warcaby to znakomity sposób rozwijania zdolności matematycznych, logicznego i strategicznego myślenia, wyobraźni oraz znakomity sposób na spędzanie czasu wolnego. W tym roku mamy zamiar kontynuować Grand Prix turniejów szachowych, podczas których uczestnicy będą się spotykać raz na trzy tygodnie w celu rozegrania zawodów.

**Kierownik POW w Skwierzynie
Bożena Adamiec**

Valentin

tel. 95 742 70 00

- PŁYTY meblowe, pilśniowe, OSB, MDF, sklejk, białe robocze, parapety
- OKUCIA MEBLowe
- PODŁOGI, LISTWY
- SYSTEMY SZAF przesuwanych
- WYKONUJEMY USŁUGI (cięcie płyt, oklejanie)

ul. Poznańska 106 www.valentin.com.plWypożyczamy maszyny do cyklizowania podłóg.
Nowość! okucia budowlano-ciesielskie.**MEBLE
NA WYMIAR**

DORADZTWO PROJEKT WYKONANIE

**USŁUGI
TRANSPORTOWE**

DO 3,5 t * KRAJ - ZAGRANICA

kom. 509 468 499

krychuk1@wp.pl

- *Szafy wnękowe
- *Kuchnie
- *Witryny
- *Garderoby
- *Nietypowe zabudowy

www.miedzyrzeczmeble.pl**REKLAMA W TV**

Kablowej w Międzyrzeczu

REKLAMY
OGŁOSZENIA
ŻYCZENIA
INFORMACJE**FILMOWANIE WESEL**

Oś. Centrum 1, kom. 602 337 017

**Powiatowa
BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ****WA Komp Serwis
Wojciech Kliman**

- * instalacja systemów Windows
- * naprawa i konfiguracja syst. Windows
- * składanie zestawów komputerowych
- * konfiguracja sieci, internetu, routera
- * wgrywanie oprogramowania
- * usuwanie wirusów i szkodliwych plików
- * odzyskiwanie danych

**Dojazd do klienta Gratis !!!**
(w Międzyrzeczu)**USŁUGI
INFORMATYCZNE****ZADZWOŃ****tel. 695-21-26-52**www.wakompserwis.pl**SPRZEDAŻ W ATRAKCYJNYCH CENACH**

- Z DOWOZEM DO KLIENTA:

AKCESORIA, ZESTAWY KOM., ROUTERY, PENDRIVE, MONITORY,.....

GWARANCJA**NA WYKONYWANĄ USŁUGĘ****OFERTA PRACY****Kucharka/kucharz**
z pasją do gotowania
Kelnerka/kelner**FOLWARK AMALIA**

66-340 Przytoczna, Lubikówka 5

www.folwarkamalia.pl

kom.: 603-838-407



 eurobank

odchudzimy Twoje raty!

połącz wszystkie swoje raty
w jeden lżejszy kredyt konsolidacyjny

ul. 30 Stycznia 19
Międzyrzecz

☎ 19 000 | www.eurobank.pl

Szczegóły oferty, w tym Regulamin udzielania Pożyczek i Kredytów przez Euro Bank S.A., opłaty i prowizje, są dostępne na www.eurobank.pl i w placówkach Euro Banku S.A. W przypadku umów zawartych u Pośrednika kredytowego, uprawniony jest on na mocy udzielonego mu przez Euro Bank S.A. pełnomocnictwa do zawierania w imieniu na rzecz Banku umów pożyczki na rachunek Bankowy oraz wykonywania czynności faktycznych związanych z wymienionymi umowami.
19 000 – koszt połączenia wg stawki operatora.
Stan na dzień 01.08.2015



Cześć, mam na imię Igor. Mam 11 lat. Od ponad pięciu lat jestem pacjentem Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie. Większość czasu spędzam w szpitalu, gdzie walczę już po raz drugi z chorobą. Moi rodzice bardzo mnie wspierają i chcą dla mnie jak najlepiej. Bardzo chciałbym skorzystać z leczenia w niemieckiej klinice w Greifswaldzie, gdzie mógłbym przejść terapię przeciwciałami anty-GD2. Jest to skuteczna metoda leczenia, dająca mi szansę na pełne wyzdrowienie. Niestety koszt takiej terapii to około 143 tys. Euro. Nie jest niestety refundowana przez NFZ. Dla moich rodziców taka kwota jest przeogromna i niemożliwa dla nich samych do zebrania ponieważ co miesiąc ponoszą duże koszty związane z moim leczeniem (rehabilitacja, leki, pobyt w szpitalu, hotel, dojazdy itp.). W związku z tym proszę o pomoc i wsparcie oraz dla mnie przekazanie 1% Uzyskane środki bardzo nam pomogą w bieżących kosztach leczenia, a także na rozpoczęcie terapii w klinice w Niemczech.

1%

Fundacja „NASZE DZIECI”
przy Klinice Onkologii w IP CZD
KRS: 0000249753
cel szczegółowy: IGOR WOŹNIEWSKI

Dziękuję bardzo wszystkim wpłacającym za pomoc
w powrocie do zdrowia i normalnego życia, za którym tak
tęsknię i mam nadzieję, że już wkrótce do niego wrócę.

WPŁATY WŁASNE

Fundacja „NASZE DZIECI” przy Klinice Onkologii w IP CZD
Al. Dzieci Polskich 20 lok. A120, 04-730 Warszawa
IBAN PL 76 1240 1109 1111 0010 1163 7630
SWIFT CODE (BIC): PKOPPLPW z dopiskiem: IGOR WOŹNIEWSKI



Restauracja "TEQUILA"



Sponsor Stali Gorzów

wesela
zabawy
bankiety
komunie, stypy
urodziny i inne imprezy

Sala na 150osób

tel.510 100 888

Międzyrzecz, ul.Stoczniovców Gdyńskich 1970nr1

MI
CH **MARCOLOR**
fotografia **KODAK EXPRESS**



Zdjęcia ślubne, dowodowe, reklamowe, portretowe
i jakie tylko chcesz !!!

Retusz starych zdjęć, nagrywanie na CD.

Obróbka zdjęć cyfrowych i analogowych.

Odzyskiwanie danych z kart pamięci.

RAMKI- NAJWIĘKSZY WYBÓR

66-300 Międzyrzecz ul.Wesoła 7

www.marcolor.pl

tel.95 741 24 00

Jubiler



DIMARO

Największy wybór biżuterii i zegarków w najniższych cenach.



Profesjonalne grawerowanie

Wymiana Biżuterii Złotej i Srebrnej

Naprawa Biżuterii {przez Mistrza Złotnictwa}

Bony upominkowe

Międzyrzecz ul. 30 Stycznia 6

tel.: 95 742 25 04

Pn.-Pt.: 9:30 - 17:30

Sob.: 10:00 - 13:00



Auto-Serwis "Leśkiewicz"

Sprzedaję opon używanych w rozmiarach od 13" do 20" przy ich zakupie Montaż Gratis!!! Miesięczna Gwarancja!!!

- * naprawy bieżące * wymiana oleju
- * remonty silników* wymiana pasków rozrządu
- * pełny serwis klimatyzacji (płukanie, odgrzybianie, nabijanie)
- * usługi transportowe (kraj i zagranica)

Wymiana opon od **40 zł!!!**

WYMIANA-NAPRAWA-SERWIS

Dojazd po auto do naprawy- GRATIS !



Auto-Serwis "Leśkiewicz"

66-300 Międzyrzecz, ul. Zawadzkiego 51

tel. **507 158 267**



USŁUGI FRYZJERSKIE

Jagoda Leśkiewicz
tel. **508 357 514**

Dojazd do domu Klienta!

- * Strzyżenie
- * Farbowanie, Baleyage
- * Zabiegi pielęgnacyjne włosów
- * Stylizacja
- * Fryzury okolicznościowe

Zapraszam

Pożyczki bez
BIK!



Negocjujemy koszty!

Telefon:

737 539 130

email: pozyczbezbiik@o2.pl

Gabinet Stomatologiczny

lek. stom. Zdzisław Sobkowiak

Międzyrzecz os. Centrum 3B

tel. 95 741 2803

przyjmuje:

**poniedziałek, środa, czwartek -
- 16.00 - 18.00, wtorek - 9.00 - 12.00**

UWAGA

Lek.med. Anna Półtorak- Wasielewska

lekarz psychiatra

specjalista reumatolog i internista

od dn. 1.03.2016 będzie przyjmować

w PIĄTKI pod adresem:

Międzyrzecz ul.Chopina 5A/2

(przy aptece SALUS)

REJESTRACJA TELEFONICZNA

pod nr. 600 426 760

ISPL MEDICUS – internista Ryszard Lis

CHOROBY WEWNĘTRZNE

USG

CODZIENNE

Rejestracja – tel. 602 291 075

Zbąszynek, ul. B. Chrobrego 7

www.medicus.booo.pl

Praktyka Lekarska Specjalistyczna

Teresa Stoińska

Specjalista chorób wewnętrznych

przyjmuje w czwartki od godz. 15³⁰

rejestracja telefoniczna 604 539 713

UWAGA!

Od 1.10.2013r. gabinet przeniesiony
na ul. Chopina 5a przy aptece SALUS

Pracownia protetyczna

* Materiały wysokiej jakości

* Prace wykonane

z najwyższą starannością

NAPRAWA PROTEZ

Grażyna Grocholewska
ul. Świerczeskiego 23
66-300 Międzyrzecz

tel. 668 461 439

GABINET UROLOGICZNY

lek. med. **Roman Turowski**

specjalista urolog

(badania USG układu moczowego i prostaty)

przyjmuje we wtorki i czwartki

w godzinach 15.30 - 16.30

Międzyrzecz ul. Wojska Polskiego 16

tel. 601 911 019

Ekspresowa naprawa

PROTEZ ZĘBOWYCH

tel. 0957412411 695261080

Danula Sawka

Pracownia Protetyczna

Międzyrzecz os. Generała Sikorskiego 7

CZYNNY

PONIEDZIAŁKI I ŚRODY W GODZINACH 8.00-17.00
WTORKI, CZWARTKI I PIĄTKI W GODZINACH 8.00-16.00

Janusz Jaskowicz

Specjalista ortopedii

i chirurgii urazowej

Przyjmuje w poniedziałki

w godzinach od 15⁰⁰ do 17⁰⁰

Międzyrzecz ul. Rynek 2

(przy aptece "Ratuszowa")

tel. 0 601 55 61 67



PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY

Izabela i Konrad Ziarkowscy

Międzyrzecz, ul. Wybudowanie 1b/2

(Stomatologia estetyczna, stomatologia dziecięca,
leczenie protetyczne, chirurgia stomatologiczna,
cyfrowe RTG zębów)

Gabinet czynny:

od poniedziałku do piątku w godz. 9-19

(po wcześniejszym umówieniu możliwość przyjęcia w soboty)
w przypadkach bólowych dyżur telefoniczny do godz. 21

Rejestracja osobiście, tel. 605 435 626 lub 515 282 802

Książki dla dzieci w międzyszyrcekiej bibliotece

2 kwietnia to dzień urodzin Hansa Christiana Andersena, autora baśni znanych dzieciom na całym świecie. Z tej okazji ustanowione zostało święto książki dziecięcej w celu promowania literatury i grafiki wśród młodych czytelników.

Z racji obchodzonego co roku Międzynarodowego Dnia Książki dla Dzieci, chcielibyśmy w kilku słowach opowiedzieć o nowościach dla młodych czytelników, zakupionych do Oddziału dla Dzieci Biblioteki Publicznej w Międzyrzeczu w roku 2015. Ogółem zbiory powiększyły się o 652 woluminy na łączną kwotę 11.503,49 zł. Z tego 386 książek zakupiono ze środków własnych (7054,26 zł), a 266 sfinansowano w ramach programu Biblioteki Narodowej „Zakup nowości wydawniczych do bibliotek”. Z tego źródła Oddział dla Dzieci wydał na powiększenie swoich zbiorów kwotę 4369,23 zł.

Wśród zakupionych książek znalazły się publikacje dla najmłodszych, opowiadania, powieści dla uczniów klas początkowych szkoły podstawowej, publikacje dla uczniów starszych klas szkoły podstawowej i powieści dla młodzieży gimnazjalnej. Beletrystyka stanowiła 77% ogółu zakupionych książek.

Wśród nowości znalazły się bestsellerowe tytuły dla każdej grupy wiekowej.

Maluchy znajdą w „swoim kąci” książeczki tekturowe z niewielką ilością tekstu, lub bez niego, za to z bogatą szatą graficzną, która umożliwi im prześledzenie na obrazkach różnych historii, nauczenie się nowych słów, poznanie otaczającego świata, czyli książki wydane m.in. przez Naszą Księgarnię w serii *Opowiem ci mamę*, czy stworzone przez Aleksandrę i Daniela Mizielińskich dla Wydawnictwa Dwie Siostry jak np. „Pod ziemią, pod wodą”, jak również przez Grupę Wydawniczą Foksal- przykład – „Otto w mieście”.

Dla najmłodszych – uczących się czytać i pisać- kolejne tytuły z serii: *Liczę sobie- poziom 1, 2 i 3*, *Czytam sobie- poziom 1, 2 i 3*. Książeczki obu tych serii mają na celu wspieranie nauki czytania i liczenia dzieci głównie w wieku 5-7 lat. Ukazują się one pod patronatem Biblioteki Narodowej. Tworzą je wybitni i znani, współcześni autorzy polscy, m.in.: Agnieszka Frączek, Wojciech Widłak, Zofia Stanecka, Joanna Olech.

Starsi, którzy opanowali już sztukę czytania, znajdą u nas w dziale opowieści o zwierzętach nowe książki o koniach, kotach, psach i innych istotach, napisane m.in. przez bardzo popularną wśród czytelników Holly Webb, Sue Bentley, Lilianę Fabisińską czy Marie Louise Rudolffson. Ich rówieśnicy czytający książeczki obyczajowe, przygodowe i fantastyczne mogą przebierać między Mikołajkami, Koszmarnymi Karolkami, Radkami Szkaradkami i Haniami Humorek. Nie brak też innych, równie popularnych serii. Wśród autorów zakupiliśmy również opowiadania Grzegorza Kasdepke czy spółki autorskiej – Martin Widmark, Helena Willis – tworzącej cykl *Biuro Detektywistyczne Lassego i Mai*. Na naszych półkach miejsce znalazły też 2 książki Neli -małej reporterki: *Nela i tajemnice świata* oraz *Nela na 3 kontynentach*.

Nela odwiedziła wiele krajów świata - m.in. Etiopię, Zanzibar, Tajlandię, Kambodżę, Malezję, Indonezję, Peru i Chile. Prowadzi w TVP program „Nela Mała Reporterka”, prezentując swoim rówieśnikom ciekawostki z całego świata.

Dla bardziej zaawansowanych w sztuce czytania mamy poziom III. Tutaj w 2015 r. też przybyło sporo interesujących tytułów. Dla czytających opowieści o zwierzętach uzupełniliśmy serię *Jinny z Finmory*. Zakupiliśmy książki z cyklu *Koniki z Szumińskich Łąk* Agnieszki Tyszkiewicz, jak również *Akademii Canterwood* J. Burkhart. Fantastyka wzbogaciła się m.in. o cykle: *Matt Hoidal*, *PAX*.

Najstarsi czytelnicy nowości szukają najczęściej pośród książek obyczajowych i fantastyczno- przygodowych. Wśród zeszłorocznych zakupów dla tej grupy czytelniczej nie zabrakło powieści: J. Greena (*Gwiazd naszych win*, *Papierowe miasta*), P.C. Cast (cykl *Dom nocy*), L. Patrignani (*Wszystkie światy*), S. Chainani (*Akademia Dobra i Zła*). Z listy lektur dokupiliśmy pozycję *Ono* D. Terakowskiej.

**Małgorzata Bukowska
Halina Wojciechowska**

Wystawa w muzeum

W Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej im. Alfa Kowalskiego 24 lutego otwarto wystawę obrazów Gustava Klimta - prekursora modernizmu i jednego z najwybitniejszych przedstawicieli secesji.



Gustav Klimt urodził się 14 lipca 1862 roku w Wiedniu, jako jeden z siedmiorga dzieci grawera Ernsta Klimta. W latach 1886 - 1893 uczęszczał do Wiedeńskiej Szkoły Rzemiosł

Artystycznych (Kunstgewerbeschule). Razem z bratem Ernstem i przyjacielem Franzem Matschem zakłada atelier i rozpoczyna profesjonalną karierę malując wnętrza dużych publicznych budynków. Klimt stał się inicjatorem przemian artystycznych, kiedy w 1897 oficjalnie odrzucił kanony akademickie i wspólnie z innymi artystami założył Stowarzyszenie Artystów Austriackich - Secesja, z którą był związany do r.1905. **Zmarł 6 lutego 1918 roku w Wiedniu.**

Obrazy Klimta są pełne zmysłowości i erotyzmu. Maluje alegorie, portrety, pejzaże, erotyczne wizerunki. Celem



Klimta było stworzenie dzieła wolnego od wszelkich konwencji i ograniczeń narzuconych przez akademickie koncepcje. Obrazy artysty są wyrazem nieograniczonej swobody twórczej, w pełni wyrażają bujność i złożoność epoki, w której dane było mu tworzyć. Obrazy Gustava Klimta stały się inspiracją dla artystów następnych epok, a reprodukcje jego wspaniałych prac są ozdobą wielu mieszkań.

Tekst i zdjęcia Artur Anuszewski



Miły gest

W Domu kultury w Skwierzynie w Dniu Kobiet odbyła się wspaniała uroczystość. Zgromadzone panie serdecznie przywitał burmistrz Lesław Hołownia. Życzył paniom sukcesów w życiu prywatnym i zawodowym, dużo uśmiechu i pogody ducha. Do życzeń przyłączył się dyrektor Maciej Zawidzki i obaj panowie po krótkiej części artystycznej wręczyli paniom goździka i czekoladę. Ponieważ wiele było pań w starszym wieku, to zapewne ten goździk symbolizował im dawne czasy. Dla mnie to było wzruszające. A potem był mały słodki poczęstunek. Bardzo serdecznie dziękujemy za to spotkanie i pamięć o słabszej płci.

Wanda Imielita

Zaproszenie

8 kwietnia o godz. 17.00
w Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej
im. A. Kowalskiego
odbędzie się **KONCERT GITAROWY**
Zdzisława Musiała.
W premierowym koncercie utwory
na dwie gitary.

Tradycyjne i nowoczesne

Takie są panie, które uczestniczyły 19 marca w IV już edycji programu zorganizowanego pod patronatem starosty Grzegorza Gabryelskiego.

Tradycyjne, bo na „warsztatowych” stołach królowały wielkanocne cudenka z różnych surowców i materiałów, a nowoczesne, ponieważ panie nie chcą siedzieć w domu przy garnkach, ale chcą pokazać swoje umiejętności i różnorodne metody rękodzieła. Był też jeden pan, który działał z międzyrzeczkami. Na naszych oczach powstawały kolorowe palmy, stroiki i pisanki, zające, kurczaki, kaczki i co kto sobie zażyczył.

Gospodini programu – Zofia Plewa, która też



zrobiła piękny stroik, powiedziała „my tu nie siedzimy beczynn timer, tylko działamy”. No i to działanie widać.

Izabela Stopyra



Naszej Koleżance

Ilonie Klareckiej

z okazji pięknego, okrągłego Jubileuszu
- zdrowia, optymizmu i miłości najbliższych
życzą Iza, Krystyna i Bogusia



Z międzyrzeckiego ratusza

PROGRAM RODZINA 500 PLUS

Świadczenie 500 zł na dziecko w gminie Międzyrzecz będzie wypłacać Ośrodek Pomocy Społecznej, który znajduje się przy ul. Wojska Polskiego 13B. Wniosek o świadczenie będzie trzeba składać co roku. Program zakłada wypłatę świadczeń wychowawczych w wysokości 500 złotych (kwota ta nie będzie opodatkowana) na drugie i kolejne dziecko. Pieniądże już na pierwsze dziecko otrzymają tylko te rodziny, których dochód na osobę nie przekracza 800 zł netto (tu do rodziny wliczani są rodzice i ich dzieci do momentu ukończenia 25. roku życia).

Wiele kontrowersji budzi kwestia, do kiedy rodzicom przysługiwać będzie świadczenie. Pieniądże otrzymywać będą do momentu ukończenia przez dziecko 18. roku życia. By móc je otrzymać (nie uwzględniając progu dochodowego), w rodzinie musi być co najmniej dwoje niepełnoletnich dzieci. Przykład: Małżeństwo Nowaków ma dwoje dzieci w wieku 10 i 18 lat. Świadczenia nie otrzymają. Zgodnie z ustawą starsze dziecko uważane jest już bowiem za osobę dorosłą, w związku z czym młodsze dziecko traktowane jest tak samo, jak dziecko pierwsze. W skrajnych przypadkach może zdarzyć się więc i tak, że rodzina nawet z trójką czy czwórką dzieci na utrzymaniu nie otrzyma ani złotówki.

Dziecko niepełnosprawne

Dobra wiadomość dla rodzin, gdzie wychowują się dzieci z niepełnosprawnością. Będą mogły otrzymać świadczenie już na pierwsze dziecko, ale dochód na osobę w rodzinie nie będzie mógł przekroczyć 1200 zł netto. Przykład: Małżeństwo Kowalskich ma trójkę dzieci, w tym jedno niepełnosprawne. Dochód na osobę w rodzinie wynosi 1100 zł. Rodzina miesięcznie otrzymywać będzie łącznie 1500 zł – po 500 na każde dziecko, także zdrowe.

Dziecko adoptowane

W przypadku rodziny, która adoptowała dziecko, jest ono traktowane na identycznych zasadach, jak biologiczne. Przykład: Małżeństwo Wiśniewskich ma jedno dziecko biologiczne, drugie adoptowane. W tej sytuacji otrzymają 500 zł na drugie dziecko (jeśli nie dotyczy ich kryterium dochodowe).

Dziecko w domu dziecka lub zakładzie poprawczym

W momencie, gdy dziecko trafi do zakładu poprawczego, domu dziecka lub zostanie umieszczone w innej pieczy zastępczej, rodzicom świadczenie nie będzie wypłacane. W takich sytuacjach koszty utrzymania dziecka spoczywają na powiecie lub gminie. Przykład: Sąd odebrał pani Barbarze prawo do opieki nad 12-letnim dzieckiem. Od tego momentu kobieta przestaje pobierać 500 złotych. Gdy dziecko wróci pod jej kuratelę, znów będzie otrzymywać pieniądze.

Samotny rodzic

Rządowy program nie uprzywilejowuje rodziców samotnie wychowujących dzieci. Obowiązuje ich takie samo kryterium dochodowe, jak rodziny pełne. Przykład: Pan Wojtek jest samotnym ojcem wychowującym trzyletniego syna. Jego dochody to ok. 2 tys. zł netto miesięcznie, czyli ok. 1 tys. miesięcznie na osobę w rodzinie. 500 zł nie otrzyma, zarabia bowiem więcej niż próg dochodowy przyjęty przez rząd.

Rodzice po rozwodzie

W przypadku rodziców, którzy wzięli rozwód, pieniądze otrzymywać będzie osoba sprawująca rzeczywistą opiekę nad dzieckiem (zazwyczaj z nim mieszka). W takim przypadku rodzic do wniosku będzie musiał dołączyć orzeczenie sądu ws. opieki. Jeśli rodzice po równo dzielą się opieką nad dzieckiem, każde z nich ma prawo złożyć wniosek o świadczenie. Wtedy urząd podzieli je proporcjonalnie do liczby dni, w których zajmują się dzieckiem. Przykład 1: Pani Anna i pan Jan mają troje dzieci. Połowę miesiąca mieszkają z matką, połowę z ojcem. W tym przypadku i pani Anna, i pan Jan otrzymywać będą po 250 złotych miesięcznie. Przykład 2: Pani Anna i pan Jan mają troje dzieci. Z ojcem widują się tylko w weekendy. W tym przypadku matka otrzyma całe świadczenie.

Związki nieformalne i rodzina patchworkowa

Najwięcej pytań ws. programu "Rodzina 500 plus" mają

rodzice w tzw. rodzinach patchworkowych, w których wychowywane są dzieci z wcześniejszych związków ich rodziców. Rząd poinformował, że "jeżeli rodzina obok dzieci z poprzednich związków będzie miała jeszcze wspólne dziecko, do składu rodziny wliczane będą wszystkie dzieci". Jeśli jednak nie będą mieć dziecka wspólnego i nie są małżeństwem, każde z nich otrzyma pieniądze tylko na swoje drugie i kolejne dziecko. Przykład 1: Pani Katarzyna i pan Janusz są w związku, mają po jednym dziecku z poprzedniego związku, a także dziecko wspólne. W takiej sytuacji do składu rodziny (którą "scala" wspólne dziecko) wliczane są wszystkie dzieci, a rodzice otrzymają 1000 złotych – na drugie i trzecie dziecko.

Przykład 2: Sytuacja jest bardziej skomplikowana, gdy pani Katarzyna i pan Janusz mają po dziecku z poprzednich związków, ale nie mają wspólnego dziecka. W tym przypadku – jak wyjaśnił wiceminister Bartosz Marczuk – są dwa rozwiązania. Jeśli kobieta i mężczyzna są małżeństwem (więc według prawa są rodziną), wtedy otrzymają 500 zł – czyli świadczenie na drugie dziecko. Jeśli jednak małżeństwem nie są i wspólnego dziecka nie mają, świadczenia nie dostaną (jeśli nie dotyczy ich kryterium dochodowe). W ten sposób rząd chce też zachęcić obywateli do zawierania małżeństw.

Rodzina poza Polską

Świadczenie na dzieci przysługuje wszystkim osobom z polskim obywatelstwem – także rodzicom, jak i całym rodzinom przebywającym za granicą na terenie Unii Europejskiej. Warunkiem jest, żeby nie pobierali podobnego zasiłku w kraju, w którym przebywają. Ewentualne nadużycia kontroluje unijna praktyka koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego, która eliminuje sytuacje jednoczesnego pobierania świadczeń w więcej niż jednym kraju.

Przykład 1: Małżeństwo Dąbrowskich wyjechało do pracy do Wielkiej Brytanii. Ich dwoje dzieci przebywa w Polsce pod opieką dziadków. Należy im się 500 zł na drugie dziecko. Wniosek, który złożą w odpowiednim organie na Wyspach, zostanie przekazany do Polski, do marszałka województwa.

Przykład 2: Rodzina Dąbrowskich wraz z dwójką dzieci wyjechała do Wielkiej Brytanii. Rodzicom należy się 500 zł na drugie dziecko. Wniosek, który złożą w odpowiednim organie, zostanie przekazany do Polski, do marszałka województwa.

Kiedy jeszcze świadczenie jest zabierane?

500 zł przestaje być wypłacane rodzicom, których uprawnione do świadczenia dziecko zawrze związek małżeński (jest to możliwe od 17. roku życia), a także gdy urodzi dziecko. Zgodnie z ustawą w takich sytuacjach dziecko zaczyna być traktowane jak osoba dorosła.

Przykład: 15-letnia Kasia zaszła w ciążę. Z chwilą, gdy urodzi dziecko, jej rodzice tracą prawa do świadczenia. Jeśli Kasia nie pracuje, przez co jej dochód jest mniejszy niż 800 zł, nabywa prawa do pobierania 500 zł.

500 zł już od kwietnia?

Program „Rodzina 500 plus” ma ruszyć 1 kwietnia. Od tego momentu będzie można składać wnioski. Jeśli wniosek zostanie złożony w ciągu pierwszych trzech miesięcy trwania programu, rodzice dostaną wyrównanie od 1 kwietnia.

Ośrodek Pomocy Społecznej

DZIEŃ Z BURMISTRZEM

Do licytacji 24. finału WOŚP włączył się osobiście burmistrz Remigiusz Lorenz przekazując na licytację „Dzień z Burmistrzem Międzyrzecza”. Szczęśliwym wygranym został p. Jacek Bełz, lokalny przedsiębiorca. Po spotkaniu w ratuszu obaj panowie wzięli udział w specjalnie przygotowanej trasie na terenie Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego. Dzień zakończył się wspólnym obiadem.

SPOTKANIE BURMISTRZA Z PANIĄ MARSZAŁEK

22 lutego br. burmistrz R. Lorenz spotkał się z Marszałek Elżbietą Anną Polak. Podczas spotkania poruszono kwestie związane z koniecznością realizacji inwestycji budowy mostu na rzece Obrze. Burmistrz uzasadnił potrzebę realizacji tej inwestycji, a także przedstawił projekt budowy ścieżki rowerowej z Pniewa do Kęszycy. Marszałek niebawem spotka się z dyrektorem Regionalnej Dyrekcji

Lasów Państwowych w sprawie możliwości finansowania tej inwestycji ze źródeł zewnętrznych, w tym z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Na spotkaniu omawiano także plan budowy Muzeum pożarnictwa w Pniewie.

Źródło: www.lubuskie.pl

SPOTKANIE BURMISTRZA Z ALICJĄ MAKARSKĄ

24 lutego burmistrz Remigiusz Lorenz spotkał się z Członkiem Zarządu Województwa Lubuskiego Alicją Makarską. Podczas spotkania burmistrz wskazał na konieczność realizacji inwestycji związanej z budową drugiego mostu na rzece Obrze wraz ze wschodnią obwodnicą miasta łączącą drogę wojewódzką nr 137 z północnym węzłem drogi S3. Przedstawił także projekt zagospodarowania tzw. łąki kolejowej na potrzeby turystyczne i rekreacyjne. Burmistrz poinformował, że planuje budowę mariny wraz z miejscami odpoczynku i rekreacji w związku z rozwijającą się turystyką kajakową na rzece Obrze. Przedmiotem rozmów był też problem zły nawierzchni ulic położonych na terenie szpitala w Obrzyczach. Ponadto burmistrz przedstawił postulat przesunięcia terminu naborów wniosków na przedsięwzięcia wynikające z gminnych programów rewitalizacji w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego LUBUSKIE 2020 z czerwca roku bieżącego na rok 2017, z uwagi na fakt, iż większość gmin woj. lubuskiego nie posiada takich planów, a ich przygotowanie jest czasochłonne.

KONSULTACJE SPOŁECZNE NT. BEZPIECZEŃSTWA W GMINIE

25 lutego w sali MOK odbyły się konsultacje społeczne, poruszające tematykę tzw. mapy zagrożeń. W spotkaniu wzięli udział m.in. radni miejscy, sołtysi, dyrektorzy szkół i przedszkoli, mieszkańcy, przedstawiciele stowarzyszeń, a także instytucji



działających na rzecz bezpieczeństwa obywateli. Spotkanie miało na celu stworzenie mapy zagrożeń bezpieczeństwa, która oparta będzie na wiedzy i doświadczeniu różnych służb wraz z uwzględnieniem oczekiwań społecznych. Mapa będzie również inspiracją dla podmiotów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo do podejmowania jeszcze skuteczniejszych działań. Tematy poruszane w trakcie organizowanych w całym powiecie spotkań pozwolą zdiagnozować miejsca i rejon szczególnie niebezpieczne.

GMINA NA WROCŁAWSKICH TARGACH

Tuż przed sezonem letnim, w dniach 26-28 lutego gmina Międzyrzecz wyruszyła na kolejne targi turystyczne, tym razem do Wrocławia, gdzie prezentowała największe turystyczne perełki, MRU - Muzeum Fortyfikacji i Nietoperzy w Pniewie, średniowieczny zamek wraz z Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej im. Alfa Kowalskiego, a także Ośrodek Wypoczynkowy Głębokie. Dużym zainteresowaniem cieszyła się replika karabinu maszynowego MG 08-15, a także rycerski hełm wypożyczony z międzyrzeckiego muzeum, w którym - szczególnie chętnie - dzieci



pozowały do zdjęć. Gośćmi specjalnymi targów byli wspaniali podróżnicy, w tym m.in. Aleksander Doba, który zaraził wszystkich optymizmem opowiadając swoje niezwykle historie. Wrocław odwiedziła również ulubienica najmłodszych podróżników Nela Mała Reporterka. Mieliliśmy okazję posłuchać także o podróżach wielkiego pasjonata Australii - Marka Tomalika oraz Michała Patera młodego podróżnika z Wrocławia, który przyciąga setki tysięcy osób do oglądania jego filmów na YouTube. Stoisko odwiedził burmistrz Remigiusz Lorenz, który spotkał się m.in. z Joanną Lamparską autorką książki pt. „Złoty pociąg. Krótka historia szaleństwa”.

STYPENDIA BURMISTRZA

29 lutego burmistrz Remigiusz Lorenz wręczył stypendia najbardziej uzdolnionej sportowo młodzieży. Na uroczyste spotkanie w ratuszu przybyli uczniowie wraz z rodzicami. Burmistrz wręczając listy gratulacyjne życzył wytrwałości w dążeniu do realizacji wytyczonych celów, wyraził również nadzieję, że stypendium pomoże w rozwoju talentu i będzie mobilizacją i impulsem do ciężkiej pracy. Burmistrz podkreślił, że będzie wspierał gminny sport, a w szczególności edukację sportową dzieci i młodzieży. Stypendium sportowe otrzymało czworo uczniów. **Troje w dyscyplinie sportowej sumo z UKS Korona Kaława: Aleksandra Waroch, Gracjan Pasewicz i Kacper Szewczyczak oraz Przemysław Boguta w piłce siatkowej z UKS Kasztelan w Międzyrzeczu.**

SPOTKANIE BURMISTRZA Z DYREKTOREM LUW

2 marca 2016 r. burmistrz Remigiusz Lorenz spotkał się z Dyrektorem Generalnym Lubuskiego Urzędu Wojewódzkiego Romanem Sondejem. Podczas spotkania rozmawiano o szczegółach organizacji 1050. rocznicy chrztu Polski, które odbędzie się w Międzyrzeczu 18 czerwca. Przedmiotem rozmów była również kwestia możliwości pozyskania środków rządowych na budowę drugiego mostu w Międzyrzeczu, a także kolejny etap przebudowy ulicy Świerczewskiego.

10 marca br. odbyło się kolejne już spotkanie komitetu roboczego ds. organizacji obchodów 1050. rocznicy chrztu Polski. W spotkaniu wzięli udział dyrektor generalny LUW Roman Sondej, Lubuski Kurator Oświaty Ewa Rawa, przedstawiciel Kurii, burmistrz Remigiusz Lorenz i zastępca Agnieszka Śnieg, sekretarz Anna Sawka, dyrektor GZO Izabella Korejwo, dyrektor muzeum Andrzej Kirmiel. Podczas spotkania doprecyzowano program obchodów, a także dyskutowano nt. zaangażowania międzyrzeckich szkół w tę uroczystość. Dyrektor Roman Sondej poinformował, że wojewoda złożył wniosek o objęcie wydarzenia patronatem Prezydenta RP.

MONTAŻ LICZNIKÓW CZASU SYGNALIZACJI ŚWIETLNEJ

Zamontowane zostały tzw. liczniki czasu trwania sygnałów sygnalizacji świetlnej. Osiem takich urządzeń zainstalowanych zostało na sygnalizacji skrzyżowań ul. Staszica i Waszkiewiczza oraz ul. Chrobrego i Waszkiewiczza. Sygnalizatory gmina otrzymała

bezpłatnie na okres 2 miesięcy. Jeśli system sprawdzi się zostanie zakupiony.

BURMISTRZ SPOTKAŁ SIĘ Z SOŁTYSAMI

15 marca z okazji Ogólnopolskiego Dnia Sołtysa, burmistrz Remigiusz Lorenz i zastępca Agnieszka Śnieg oraz przewodnicząca Rady Miejskiej Maria Kijak spotkali się z sołtysami 18 międzyrzeckich wsi. Każdemu wódczowi burmistrz wręczył list z życzeniami i upominek. Zazaczył, że sołtysi to liderzy polskich wsi, których cechuje pracowitość, sumienność, skrupulatność i



życzliwość oraz otwartość na potrzeby mieszkańców. W dużej mierze od ich zaangażowania i pomysłowości zależy to, czy dana wieś się rozwija i jak zmienia swoje oblicze. Życzył im radości i satysfakcji z pracy, a także odwagi i wytrwałości w konsekwentnym realizowaniu planów.



UNIA EUROPEJSKA
FUNDUSZ SPÓJNOŚCI



Drodzy mieszkańcy!

Gmina Międzyrzecz posiada opracowany „Plan gospodarki niskoemisyjnej”. W dokumencie zaplanowane są działania na najbliższe lata na rzecz ochrony i poprawy jakości powietrza w naszej gminie, które będą realizowane przez gminę oraz inne podmioty.

Jednocześnie zachęcamy Państwa do zaplanowania działań związanych z głęboką efektywnością energetyczną. Na tego typu inwestycje będzie można uzyskać pomoc unijną w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego LUBUSKIE 2020 z działania 3.2 Efektywność energetyczna. Ponadto, projekty muszą być ujęte w Planach Gospodarki Niskoemisyjnej, co jest warunkiem otrzymania wsparcia na działania w zakresie termomodernizacji budynków lub

na wykorzystanie odnawialnych źródeł energii. W zakresie głębokiej kompleksowej modernizacji energetycznej budynków preferowane będą projekty charakteryzujące się najlepszą efektywnością energetyczną, to jest projekty zwiększające efektywność energetyczną powyżej 60%, natomiast projekty z zakresu głębokiej, kompleksowej modernizacji energetycznej zwiększające efektywność energetyczną poniżej 25% nie będą kwalifikowały się do dofinansowania. Beneficjentami tych działań mogą być:

- jednostki samorządu terytorialnego (JST) ich związki, stowarzyszenia i porozumienia oraz podmioty publiczne, których właścicielem jest JST lub, dla których podmiotem założycielskim jest JST,
- właściciele/zarządcy wielorodzinnych budynków mieszkaniowych,
- dostawcy usług energetycznych w rozumieniu dyrektywy 2012/27/UE, realizujący inwestycje w oparciu o art. 2 pkt. 27 dyrektywy 2012/27/UE w formie (EPC Energy Performance Contracting) umów o poprawę efektywności energetycznej, o ile zakres projektu jest zgodny na rzecz podmiotów publicznych na terenie objętym RPO-L2020,
- uczestnicy Partnerstw Publiczno Prywatnych realizujący w ramach projektów hybrydowych usługi energetyczne (w rozumieniu dyrektywy 2012/27/UE) na rzecz podmiotów publicznych na terenie objętym RPO-L2020.

Aby móc ubiegać się o dofinansowanie planowane inwestycje muszą być ujęte w Planie Gospodarki Niskoemisyjnej. Informujemy, że jeżeli wyrażą Państwo wolę, aby gmina Międzyrzecz ujęła Państwa inwestycje w PGN, prosimy o przedłożenie stosownych informacji na piśmie, a na sesji Rady Miejskiej w Międzyrzeczu dokonamy zmiany uchwały w sprawie przyjęcia i wdrożenia Planu Gospodarki Niskoemisyjnej dla gminy Międzyrzecz. Aby gmina mogła ująć Państwa inwestycje w PGN potrzebujemy m.in. następujących danych:

- obiekt/zadanie – nazwa zadania – inwestycji,
- opis – jakie działania w ramach inwestycji będą planowane,
- podmiot odpowiedzialny – kto będzie inwestorem,
- termin rozpoczęcia i zakończenia – maksymalny termin zakończenia to 2022 r.,
- szacowane koszty w zł,
- oszczędności energii finalnej,
- redukcję emisji CO₂,
- wzrost produkcji energii ze źródeł odnawialnych.

Zachęcamy również do pobrania z naszej strony www.miedzyrzecz.pl ankiety dot. PGN i wysłania jej na adres: zamowienia.publiczne@miedzyrzecz.pl

Patrycja Klarecka –Haladus
Urząd Miejski w Międzyrzeczu

Informacje z USC w Międzyrzeczu

URODZENIA

1. Alicja Miszkiewicz c. Pawła i Estery
2. Jowita Krystyna Kusz c. Justyny i Przemysława
3. Tymon Zieliński s. Pauliny i Przemysława
4. Wirgiliusz Janusz Dębicki s. Macieja i Anny
5. Wiktor Patryk Domaszewicz s. Mateusza i Nicole
6. Milena Kasica c. Rafała i Klaudii
7. Olaf Kwaśniewski s. Marty i Pawła
8. Michał Aleksander Kowhan s. Renaty i Wojciecha
9. Sebastian Karol Laszczak s. Kamila i Katarzyny
10. Tobiasz Kołodziejewski s. Krzysztofa i Klaudii

11. Lena Walkowiak c. Juli i Dawida
12. Marcin Józef Prusinowski s. Agaty i Pawła
13. Zofia Prokop c. Michaliny i Krzysztofa
14. Adam Jakub Czopur s. Agnieszki i Waldemara
15. Stanisław Łukasz Orwat s. Karoliny i Bartłomieja
16. Antoni Morawski s. Janusza i Janiny

ZGONY

1. Tomasz Gałudziński ur. 1953 zam. Kaława
2. Czesława Iwińska ur. 1919 zam. Międzyrzecz
3. Maria Kucharczyk ur. 1929 zam. Kuligowo
4. Regina Cholewa ur. 1948 zam. Międzyrzecz
5. Stanisław Kosek ur. 1938 zam. Międzyrzecz
6. Janina Sochaj ur. 1926 zam. Międzyrzecz
7. Janina Walaszek ur. 1930 zam. Międzyrzecz
8. Józefa Pająk ur. 1935 zam. Międzyrzecz

„Darz Bór” cz.5

Hej ho! hej ho na polowanko by się szło, ale jak już naszym czytelnikom przekazywałem w poprzednich numerach „Powiatowej” nie jest tak wszystko łatwe i proste jak się na co dzień wydaje. Pisałem o społecznym odczuciu dotyczącym łowiectwa wśród totalnych przeciwników i tych, którzy nie do końca wiedzą jak to faktycznie jest i na podstawie mylnych informacji wyrabiają swój punkt widzenia nie zawsze sprzyjający braci łowieckiej. Spotkałem kilku znajomych, którzy czytali moje wywody na temat myślistwa i przyznali się, że o wielu sprawach i zasadach panujących w tym środowisku nie wiedzieli. To oczywiście mnie trochę podbudowało, że nie piszę tak sobie, ale ktoś to czyta, wobec tego będę jeszcze kontynuował ten temat. W poprzednim numerze pisałem o systemie ochrony wykonywanej przez strażników łowieckich, a w tym opiszę przepisy karne, które dotyczą wszystkich obywateli bez względu na to czy są myśliwymi, czy też nie, bo chronią one naszą gospodarkę łowiecką i przyrodę w pełnym tego słowa znaczeniu. Przepisy dotyczą wykroczeń i przestępstw zamieszczonych w ustawie „Prawo Łowieckie”, a przytaczać je będę dosłownie, gdyż w prawie każde słowo ma swoją wagę i znaczenie mogące skutkować pewną odpowiedzialnością.

Art. 51.

1. Kto:

- 1) strzela do zwierzyny w odległości mniejszej niż 500 m od miejsca zebrań publicznych w czasie ich trwania lub w odległości mniejszej niż 100 m od zabudowań mieszkalnych,
- 2) wybiera jaja, pisklęta, niszczy gniazda ptaków łownych lub niszczy ich legowiska,
- 3) przetrzymuje zwierzynę bez odpowiedniego zezwolenia,
- 4) niszczy nory i legowiska zwierząt łownych,
- 5) niszczy urządzenia łowieckie, wybiera karmę lub sól z lizawek,
- 6) poluje, nie posiadając przy sobie wymaganych dokumentów,
- 7) wbrew przepisom art. 42b ust. 2 nie dokonuje wymaganych wpisów w upoważnieniu do wykonywania polowania indywidualnego – podlega karze grzywny.

2. W przypadkach określonych w ust. 1 orzekanie następuje w trybie przepisów o postępowaniu w sprawach o wykroczenia.

Art. 52

Kto:

- 1) gromadzi, posiada, wytwarza, przechowuje lub wprowadza do obrotu narzędzia i urządzenia

przeznaczone do kłusownictwa,

- 2) wchodzi w posiadanie bezprawnie pozyskanej tuszy lub trofeów zwierząt łownych,
- 3) narusza zakaz, o którym mowa w art. 9 ust. 1 pkt 4,
- 4) hoduje lub utrzymuje bez zezwolenia charty rasowe lub ich mieszańce,
- 5) sprawując zarząd z ramienia dzierżawcy, a w obwodach niewydzierzawionych z ramienia zarządcy, zezwala na polowanie osobie nieuprawnionej do wykonywania polowania lub na przekroczenie zatwierdzonego w planie łowieckim pozyskania zwierzyny,
- 6) pozyskuje zwierzynę innego gatunku, innej płci lub w większej liczbie, niż przewiduje upoważnienie wydane przez dzierżawcę lub zarządcę obwodu łowieckiego – podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

Art. 53

Kto:

- 1) poluje na przelotne ptactwo łowne na wybrzeżu morskim w pasie 3000 m od brzegu w głąb morza lub 5000 m w głąb łądu,
- 2) poluje z chartami lub ich mieszańcami,
- 3) poluje w czasie ochronnym,
- 4) poluje nie posiadając uprawnień do polowania,
- 5) wchodzi w posiadanie zwierzyny za pomocą broni i amunicji innej niż myśliwska, środków i materiałów wybuchowych, trucizn, karmy o właściwościach odurzających, sztucznego światła, lepów, wnyków, żelaz, dołów, samostrzałów lub rozkopywania nor i innych niedozwolonych środków,
- 6) nie będąc uprawnionym do polowania wchodzi w posiadanie zwierzyny – podlega karze pozbawienia wolności do lat 5.

Przedstawione artykuły karne z prawa łowieckiego wskazują jakie działanie powoduje odpowiedzialność przed sądami powszechnymi i jaka może grozić osobom popełniającym wymienione czyny odpowiedzialność karna. Takie kolejne zabezpieczenie wskazuje jak trudno być myśliwym i jakie gwarancje ustawodawca nakłada, by łowiectwo nie stało się czymś folwarkiem, zakładając przy tym, że wszyscy będziemy przestrzegali prawa i postępowali zgodnie z jego zasadami. Nie jest więc tak łatwo, jak sobie wiele osób wyobraża, a Temida pilnuje, aby polowania odbywały się w sposób etyczny i zgodnie z prawem tak jak jest to w Kołach Łowieckich, a w moim w szczególności. (c.d.n.)

Zbigniew Melnik KŁ „Rogacz”



SŁOWNICZEK ŁOWIECKI *(4)

31. Dzika – pies używany do polowań na dziki;
32. Ekoton – strefa przejściowa pomiędzy dwoma biotypami np. między lasem a polem;
33. Fafle – obwisłe górne wargi u niektórych ras psów myśliwskich;
34. Fajki – zagięte do góry kły dzika rosnące w górnej szczęk (razem z szablami tworzą oręż);
35. Fanfara – krótki sygnał grany na trąbkach lub rogach na rozpoczęcie i zakończenie polowania, a także głos wydawany przez żurawia;

36. Farba – myśliwska nazwa krwi zwierzyny;
37. Farbowanie – zostawiona na tropie krew przez raną zwierzynę;
38. Farbowiec – pies myśliwski pracujący bardzo dobrze na pozostawionej na tropie krwi;
39. Fartuszek – pęk żółtawych włosów (dł. 7 – 10 cm) na zewnętrznych narządach płciowych u kozy;
40. Flagi (chorągwie) – fragmenty scypułu zwisające z wieńca (poroża);

* określenia na podstawie literatury łowieckiej

Zbigniew Melnik

Wypalanie traw zabija ludzi, zwierzęta, środowisko

Nie wypalaj – nie zabijaj!

Rokrocznie w ramach ogólnopolskiej akcji „Ratujmy skowronki” strażacy z Międzyrzecza namawiają do pozytywnych postaw wobec środowiska naturalnego – dobra nas wszystkich.

Patrząc na statystyki pożarów, wychodzi nam to z różnym skutkiem, ale jedno jest pewne, że kampania propagandowa mająca na celu uświadamianie naszych obywateli jak bardzo szkodliwe jest wiosenne wypalanie traw stała się rozpoznawalna i coraz więcej, szczególnie ludzi młodych, kojarzy ją z pozytywnym, ważnym zachowaniem.

W ubiegłym roku na terenie powiatu międzyrzeckiego doszło do 367 pożarów. Wiele z tych niebezpiecznych zdarzeń można było uniknąć. Szczególnie te, które zakwalifikowane zostały jako podpalenia. Znaczny procent tych wywołanych z premedytacją pożarów, to właśnie **podpalenia traw i łąk (w roku 2015 – ponad 100)**. Kompletnie niezrozumiałe zachowania ludzi nie mające absolutnie żadnego logicznego uzasadnienia. Ich nierozwaga i bezmyślność ma jeden wspólny mianownik. Uważają, że doskonałym sprzymierzeńcem w wiosennych porządkach może być ogień. Nie dociera do nich fakt, że **wypalanie traw i zarośli jest prawnie zabronione!** Że jest to jeden z najbardziej brutalnych sposobów niszczenia środowiska. Wbrew pozorom, wypalanie nie daje żadnych korzyści, a wręcz przeciwnie – przynosi jedynie szkody dla przyrody, jak i samego człowieka.

Świadczą o tym poniższe fakty:

• Niestety, okazuje się, że co roku w pożarach traw giną też ludzie - najczęściej ci, którzy podejmują się wypalania. Zazwyczaj

bezpośrednią przyczyną zgonu jest zawał serca, udar termiczny lub gwałtowna zmiana kierunku wiatru, a co za tym idzie - wielkości płomienia, co zaskakuje nieświadomego wypalacza. Wypalanie traw nierzadko utrudnia również poruszanie się po drogach kierowcom; gęsty dym ścielący się na drogach ogranicza widoczność, w wyniku czego, podobnie jak we mgle, dochodzi do wielu wypadków i kolizji. Wszystko to prowadzi do strat materialnych, a także osobistych tragedii.

Śmierć w płomieniach czyha na ptaki. Niszczone są miejsca lęgowe wielu gatunków ptaków gnieźdzących się na ziemi lub w strefie krzewów. Palą się również gniazda już zasiedlone, a zatem z jajeczkami lub pisklętami. Ginią też zwierzęta domowe, które przypadkowo znajdują się w zasięgu pożaru, ponieważ tracą orientację w dymie, ulegają zaczadzeniu. Dotyczy to również dużych zwierząt leśnych, takich jak samy, jelenie czy dziki. Płomienie niszczą miejsca bytowania zwierzyny łownej, m.in. bażantów, kuropatw, zajęcy, a nawet saren.

Powyższe przykłady stanowią niezbitą dowód, że wypalanie traw niszczy wszystkie organizmy.

Apelujemy zatem u progu wiosny, najpiękniejszej pory roku. Dajmy szansę tym wszystkim bezbronny zwierzętom. Niech ten lubiany przez nas wszystkich skowronek zagrożony przez bezmyślność podpalaczy będzie symbolem naszej wspólnej sprawy – zmiany złych nawyków i przyzwyczajeń. **Ratujmy wspólnie nasze skowronki.**

ml. bryg. Dariusz Rzepecki
Oficer prasowy KP PSP
w Międzyrzeczu

**NIE DLA WYPALANIA TRAW!
TAK DLA ŚRODOWISKA!**

☎ 998 ☎ 112
OD PŁONĄCYCH TRAW
CZĘSTO PŁONIE LAS

RATUJMY SKOWRONKI
Same nie potrafią obronić się przed ogniem!



LUBUSKI
URZĄD WOJEWODY

WESELE FIGARA W GORZOWIE

Oczywiście chodzi o operę komiczną Wolfganga Amadeusza Mozarta „Wesele Figara” KV 492 wystawioną na deskach Filharmonii Gorzowskiej 18 marca br. Opera to duża forma muzyczna, a geniusz muzyczny Mozarta osiągnął w tej materii szczyty swego kunsztu muzycznego. Spektakl zrealizowany został we współpracy z wydziałem wokalnno-aktorskim Akademii Muzycznej w Poznaniu.

Mamy tu powrót do eleganckich czasów, gdy kobiety nosiły piękne kolorowe suknie, a panowie peruki i mieli nienaganne maniery. Treść opery mocno zawiła, opowiada o jakże starym uczuciu, jakim jest miłość. Nim tytułowy bohater Figaro (Damian Suchożebrski) poślubi swą przyszłą wybrankę Zuzannę (Magdalena Kozakiewicz), przejdzie przez gęste sito intryg, podstępów, niezamierzonych sytuacji. Śpiewane dialogi bohaterów, ich rozmowy – tembr głosu i zabawne kłótnie podkreślała orkiestra Filharmoników Gorzowskich pod batutą Przemysława Neumanna. Scenografia przeniosła nas do XVIII wieku. Piękne meble, przedmioty, stroje, rekwizyty. Choreografia podkreślała charakter bohaterów, ich zalety i wady. Trudne partie wokalne dla wykonawców, które czasami spontanicznie upiększali w wielu scenicznych sytuacjach, wywoływały spontaniczne oklaski publiczności. Ale odbiór dzieła



przez melomanów, którzy licznie stłoczyli się w tym przybytku kultury był przepyszny. Oświetlenie lub czasami półmrok na scenie, gdzie akcja opery nabiera tajemniczości i podkreśla dramaturgię poszczególnych scen, a wszystko muzycznie dąży do szczęśliwego finału. Chór głosów jakże pięknych, zsynchronizowanych z dźwiękami orkiestry naprawdę wymaga podziwu! Pełna sala, prawie nadkomplet publiczności. Do tego trzeba dodać niemałą cenę biletu, ale to zapewne szczegół. Na pójście na dobrą operę w takim sanktuarium kultury nie ma żadnych przeszkód ani finansowych, ani geograficznych. Kiluminutowa owacja na stojąco to podziękowanie za kolejne bardzo udane przedsięwzięcie F.G. Oczywiście na bis artyści wykonali finałowy motyw. Ach, to był naprawdę udany wieczór!!!

Tradycyjnie po koncercie miałem możliwość spotkać się z wykonawcami, chwilę porozmawiać, poprosić o autografy, zrobić kilka pamiątkowych zdjęć wykonawców w strojach z tamtej minionej epoki. Za co serdecznie organizatorom dziękuję.

Aż łza się w oku kręci za tą piękną

tęczową i bajeczną epoką.
Z muzycznym pozdrowieniem

Zdzisław Musiał
Zdjęcie Waldemar Lipiński

KRONIKA POLICYJNA

„RAZEM TWORZYM LEPSZY INTERNET”

Dzień bezpiecznego Internetu to czas spotkań w szkołach i działań profilaktycznych, na których policjanci mówią o cyberprzemocy. Policjanci na spotkaniach podkreślają, że każdy internauta może przyczynić się do tego, że Internet będzie miejscem bezpiecznym i pozytywnym. „Dzień bezpiecznego Internetu” to



doskonała okazja, żeby porozmawiać o tym, jak korzystać z sieci, aby nie stać się ofiarą przestępstw. Policjanci przeprowadzili spotkania w Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu z uczniami klas pierwszych i drugich. Mówili o zagrożeniach płynących z sieci i sposobach ich unikania.

Oto kilka rad przygotowanych dla dzieci i młodzieży:

- pamiętaj, że przyjaciele poznani w Internecie mogą nie być tymi, za których się podają – w rzeczywistości możesz rozmawiać z osobą, która ma wobec ciebie złe zamiary,
- nie podawaj w Internecie swojego nazwiska, wieku, numeru telefonu – najlepiej jest posiadać swój nick, internetową ksywkę,
- nie umawiaj się z osobami poznanymi przez Internet,
- uważaj na e-maile otrzymane od nieznajomych, nigdy nie otwieraj podejrzanych załączników i nie otwieraj linków przesłanych ci przez nieznającą osobę – mogą zawierać wirusy,
- traktuj innych z szacunkiem, nie wyzywaj, nie strasz, nie obrażaj,
- rozmawiaj z rodzicami o Internecie, zaprosz ich na twoje ulubione strony, pokaż im jak szukać w Internecie informacji – zostali ich nauczycielem,
- w razie zagrożenia szukaj pomocy u dorosłych – rodziców, pedagoga, policjanta.

Bez względu na to ile mamy lat korzystając z sieci, nie zapominajmy nigdy o przestrzeganiu zasad bezpieczeństwa. Warto wiedzieć, co robić, a czego nie, aby nie paść ofiarą oszustów czy hakerów.

POLICJANCI DLA SENIORÓW

Policjanci spotkali się 16 lutego w MOK z seniorami. Mówili o bezpieczeństwie w ruchu drogowym, ale również przestrzegali ich przed oszustami, którzy wymyślają różne, coraz nowsze metody tylko po to, aby wyłudzić od nich pieniądze. Poruszyli m.in. problematykę ochrony danych osobowych i kampanii edukacyjnej pod nazwą „Bezpieczna tożsamość. Nieskradzone życie”, informowali o

z a g r o ż e n i a c h
płynących z oszustw
na tzw. „wnuczka”,
„krewnego”,
„policjanta” itp.
Policjanci przekazali
również informacje
dot. telefonów, pod
którymi seniorzy
mogą szukać pomocy
w przypadku, kiedy



dojdzie do oszustwa. Policjant z Wydziału Ruchu Drogowego KPP przekazał informacje na temat bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Informował, jak bardzo ważne są elementy odbłaskowe noszone przy odzieży i na co szczególnie muszą uważać podczas jazdy rowerem.

WANDALNIE UNIKNIE KARY

Wybił szybę w sklepie, bo... „nie lubi sprzedawczyń”. Do zdarzenia doszło w nocy 2/3 lutego w Międzyrzeczu. Policjanci zabezpieczyli miejsce zdarzenia i przesłuchali świadków. Początkowo sprawa wydawała się bardzo trudna do wykrycia, jednak działania operacyjne szybko doprowadziły do wytypowania sprawcy zdarzenia i już po kilku godzinach policjanci zatrzymali 22-letniego Dawida G., który przyznał się do uszkodzenia mienia. Za tego typu przestępstwo kodeks karny przewiduje karę do pięciu lat pozbawienia wolności.

NIELEGALNY TYTOŃ

Policjanci zabezpieczyli niespełna 30 kilogramów tytoniu. Kobieta nie odprowadzając wymaganego podatku akcyzowego spowodowała uszczuplenie na szkodę Skarbu Państwa w wysokości ponad 20 tys. zł. 34-letnia Agnieszka Z. została zatrzymana. Usłyszała zarzut przechowywania tytoniu bez wymaganych znaków akcyzy. Tłumaczyła, że tytoń był tylko na jej użytek. Biorąc pod uwagę, że z jednego kilograma tytoniu można zrobić prawie 1000 papierosów, to okazuje się, że kobieta zrobiła sobie zapas na kilka lat. Za tego typu przestępstwo kodeks karno-skarbowy przewiduje karę do trzech lat pozbawienia wolności albo wysoką grzywnę.



BEZ UPRAWNIEŃ I BEZ FOTELIKA

Lekkomyślny kierowca bez uprawnień i bez fotelika przewoził dziecko. Dodatkowo sam nie korzystał z pasów bezpieczeństwa. 4 lutego policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego KPP zatrzymali do kontroli drogowej kierującego oplem. Po sprawdzeniu w policyjnych bazach danych okazało się, że nie posiada uprawnień do kierowania pojazdami. Policjanci odstąpili od ukarania kierowcy mandatem karnym i zabezpieczyli jego pojazd na policyjnym parkingu. Za popełnione przez 40-latkę wykroczenia zostanie skierowany wniosek o ukaranie do Sądu Rejonowego w Międzyrzeczu. Nieodpowiedzialny kierowca będzie również musiał pokryć koszty holowania pojazdu.

KOMBAJNEM PO S3

Policjanci i pracownicy obsługi trasy S3 pomogli bezpiecznie opuścić teren drogi kierowcy, który wjechał na drogę ekspresową kombajnem. Do niecodziennego zdarzenia na drodze szybkiego ruchu doszło 9 lutego w okolicy węzła zachodniego Skwierzyna. Za wjazd pojazdem wolnobieżnym na drogę ekspresową kierowca został ukarany mandatem karnym.

W sierpniu ubiegłego roku policjanci odnotowali podobne zdarzenie, wtedy jednak kierowca pokonał trasę S-3 z Gorzowa Wlkp. do Skwierzyny kombajnem, dodatkowo był nietrzeźwy. O jego wyczynach powiadomili inni kierowcy. Policjanci zatrzymali jego prawo jazdy i skierowali wniosek o ukaranie do sądu.

„NIE” AKTOM WANDALIZMU

Policjanci zatrzymali wandalę, który uszkodził drzwi do budynku. Policjanci z międzyrzeckiej jednostki mówią NIE aktom wandalizmu. Do takiego zdarzenia doszło na terenie Międzyrzecza 7 lutego nad ranem. Zgłaszający poinformował, że nieznany sprawca uszkodził drzwi wejściowe do budynku a straty, jakie poniósł w związku z tym zdarzeniem, to 2 tys. zł. Policjanci przystąpili do działania i już kolejnego dnia ustalili dane wandalę, który został zatrzymany. 21-letni Damian Z. z Międzyrzecza usłyszał zarzut uszkodzenia mienia. Nie potrafił wytłumaczyć, dlaczego to zrobił, twierdził, że był nietrzeźwy. Za tego typu przestępstwo kodeks karny przewiduje karę do pięciu lat pozbawienia wolności.

To kolejny sukces międzyrzeckich policjantów związany z ustaleniem sprawcy podobnego przestępstwa. W lutym policjanci zatrzymali mężczyznę, który rzucał w witrynę sklepową kamieniem, tłumacząc to tym, że nie lubi sprzedawczyń.

ODPOWIEDZĄ ZA WŁAMANIE

29 stycznia policjanci otrzymali zgłoszenie o włamaniu do altany na terenie ogrodu. Poszkodowany wskazał stróżom prawa, że z wnętrza pomieszczenia zginęły drobne przedmioty. W trakcie dalszej penetracji terenu policjanci zauważyli trzech chłopców, którzy na ich widok zaczęli uciekać, a jeden wyrzucił w krzaki torbę. Po krótkim pościgu policjanci zatrzymali dwóch chłopców. Okazało się, że wyrzucona przez nich wcześniej torba należy do właściciela altany. 13-latkowie przyznali się do włamania i kradzieży. Chłopcy twierdzili, że włamali się do altany, ponieważ nudzili się podczas ferii. Okazało się, że udział w przestępstwie brali jeszcze dwaj młodsi od nich koledzy. Chłopcy zostali przekazani opiekunom prawnym. Sprawa zostanie skierowana do Sądu Rodzinnego i Nieletnich w Międzyrzeczu.

SZCZĘŚLIWY FINAŁ POSZUKIWAŃ

Poszukiwania zaginionego mężczyzny zakończyły się

szczęśliwie. Policjanci z międzyrzeckiej jednostki już kolejny raz wykorzystali swoje umiejętności i procedury stosowane przy poszukiwaniu osób zaginionych. 8 lutego ok. godz. 19.00 przyjęli kolejne już w ostatnich tygodniach zgłoszenie o zaginięciu osoby. Należało działać bardzo szybko, ponieważ rodzina poinformowała policjantów o tym, że mężczyzna cierpi na zaniki pamięci i orientacji, potrzebuje stałej opieki, wymaga nadzoru z powodu zawrotów głowy i zaburzeń świadomości i nie jest zdolny do samodzielnej egzystencji. Do działań zaangażowano kilkunastu policjantów, którzy wspólnie ze strażakami i psem tropiącym sprawdzali każdą zdobytą informację. Działaniami dowodził komendant Komisariatu Policji w Skwierzynie. 67-latek trafił pod opiekę lekarzy.

ml. asp. Justyna Łętowska



Z kociołka skwierzyńskich harcerzy Kartki dla Julki

Harcerz to nie tylko noszenie munduru, to także praca nad sobą, pomoc bliźniemu i służba. Mała dziewczynka imieniem Julia

Harcerze z 56 DH „Grom” postanowili spełnić to marzenie i wykonali kartki, które Julka dostała na urodziny. Pracy było wiele z szukaniem starej myszki Disneya wśród nowych bajkowych postaci. Przedsięwzięcie się udało, kartki poszły z życzeniami do Julki. To piękny gest.

To nie prima aprilis, żaden żart, ale chyba udało się wypędzić zimą. W przedwiosenną sobotę zuchom i harcerzom przepędzenie pani Zimy wyszło całkiem niezłe. 19 marca – piękny, słoneczny poranek. Niestety, wszystko co dobre trwa krótko i piękna pogoda również. Dlatego też harcerze i zuchy ze Związku Drużyn Skwierzyna postanowili poszukać wszystkich znaków wiosny w Murzynowie. Trasa chociaż krótka, nie była łatwa. Na początek wszyscy postanowili wykonać Marzannę – symbol zimy, następnie przenieść ją nad rzekę Wartę, by tam w okrutnych ogniach spalić wszystkie zimowe ślady. Przedsięwzięcie to nie było łatwe, zimowy wiatr chronił pannę Marzannę, utrudniając przeniesienie jej nad brzeg rzeki. Kiedy uczestnicy biwaku próbowali robić wiosenne gaiki, wiatr nie ustępował. Jednak wiosna zwyciężyła, symbol zimy został spalony, a kiedy dogasał ostatni płomyk palącej się bibułowej sukienki, powolutku i nieśmiało wychodziło słońce, które pozostało do zakończenia całego biwaku. Oprócz słonecznej niespodzianki, na biwaku pt. „Szukamy Wiosny w Murzynowie”, pewna grupka dzieci bardzo dobrze zapamięta ten dzień. Harcerze i zuchy mają różne zwyczaje, mają obowiązki i swoje prawo. Kto chce być w szeregach „szarych mundurków” musi dobrowolnie złożyć obietnicę lub przyrzeczenie. Tak też się stało. W otoczeniu wszystkich Adam Osiński i Tatiana Różycka złożyli Obietnicę Zucha, a tym samym stali się prawdziwymi zuchami i mogą oficjalnie nosić Znaczek Zucha. W szeregi harcerzy weszły trzy druhenki – Lidia Świątek, Aleksandra Jasiukiewicz i Wiktoria Kowala, a po złożeniu Przyrzeczenia Harcerskiego na ich mundurach zabłysł Krzyż Harcerski.



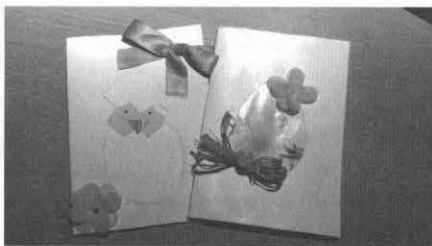
(Francek), która mieszka gdzieś w Polsce i 27 lutego skończyła 8 lat, przyczyniła się do przygotowania zbiórki skwierzyńskim gromowcom. Niby zwykła dziewczynka, uśmiechnięta, wesoła i pełna życia, a jest chora na raka. Uwielbia Myszke Miki i wymarzyła sobie, żeby na urodziny dostać życzenia, dużo życzeń.





Marcowy miesiąc był dla zuchów i harcerzy przepelniony jak zawsze pracą. Święta Wielkanocne były okazją do wykonania kartek świątecznych, zajęczków wielkanocnych (65 DSH „Warta”, 5DH „Platany”), a tym samym zarobienia drobnych środków pieniężnych na potrzeby drużyn. Jak zawsze członkowie Związku Drużyn uczestniczą w świętach państwowych i lokalnych, dlatego też harcerze 56.DH

„Grom” na jednej ze zbiórek przypomnieli Żołnierzy Wyklętych. W tym celu wybrali się całą drużyną „w miasto”, żeby zrobić wywiad z wiedzy skwierzyniaków o tych żołnierzach.



Międzynarodowy Dzień Kobiet także był okazją do pracy i wesołej zbiórki. Chłopcy zorganizowali słodki poczęstunek dla koleżanek – harcerek, wymyślili quizy. Ponieważ nie wszyscy znają swoje miasto, harcerze postanowili zaprzeczyć tym pogłoskom i ruszyli w teren wykonując zadania. Wg mapy sprawdzali sklepy, zakłady pracy, ważne punkty dla Skwierzyny. Nie zapomnieli również o naszym miejskim patronie Władysławie Jagiełło.

1 kwietnia prima aprilis. Możecie zrobić komuś psikusa, tylko niech będą one przyjemne.

Z harcerskim pozdrowieniem
phm. Beata Gunia
„Czuwaj”



Kurska Dolina

Rozmawiamy z Barbarą, właścicielką gospodarstwa agroturystycznego w Kursku

- **Basiu, jak to się stało, że „dziewczyna z miasta” zajęła się agroturystyką?**

- Kiedy zbudowaliśmy dom w Kursku i musiałam codziennie dojeżdżać do pracy, postanowiłam coś zmienić w swoim życiu. Kursko położone jest 12 km na zachód od Międzyrzecza nad jeziorami Kursko i Długie. W okolicy jest jeszcze kilka jezior, gdzie można wypoczywać i wędkować. W Kursku znajdują się też obiekty Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego i obrotowy most forteczny. Dookoła są lasy pełne różnorodnej roślinności, zwierzyny i runa leśnego.



To właśnie ciekawa okolica i piękna przyroda sprawiły, że zaczęłam myśleć o stworzeniu takiego miejsca, w którym goście i turyści będą mogli odpocząć i pooddychać świeżym powietrzem. Był więc pomysł, trzeba było przystąpić do realizacji. Ponieważ oboje z mężem kochamy zwierzęta, postanowiliśmy, że u nas razem z właścicielami będą mogli też przebywać ich czworonożni przyjaciele.

- **Gospodarstwa agroturystyczne są teraz bardzo modne. Co oferujecie gościom?**

- Do dyspozycji gości na parterze jest salon z kominkiem i aneksem kuchennym. Jest zmywarka, lodówka z zamrażarką, mikrofalówka, kuchenka z płytą ceramiczną i piekarnikiem, i dodatkowa toaleta z pralką i żelazkiem. Na piętrze są 2 sypialnie 3-osobowe ze wspólną łazienką i 1 sypialnia 2-osobowa z łazienką. Przy obiekcie jest ogródek rekreacyjny, gdzie można leżakować i mile spędzić czas pod zadaszeniem, przy stole biesiadnym i grillu. Cały obiekt jest ogrodzony i można bezpiecznie parkować pojazdy.

- **Tyle dla wygody, a co dla wypoczynku?**

- Do dyspozycji gości jest miejsce na ognisko, sala telewizyjna, prywatny pomost, sprzęt wodny (rower wodny, łódź do wędkowania, dwa kajaki), cztery rowery turystyczne, grill, możliwość suszenia grzybów. Kontakt ze światem ułatwia Internet (wifi). Oferujemy też wyżywienie - śniadania i obiady kolacje. Polecamy kuchnię domową.

- **Basiu, jesteś zadowolona z tak radykalnej zmiany życia?**

- **Tak. Bardzo.**

Byliśmy, widzieliśmy i bardzo nam się podoba „Kurska Dolina”, do której zapraszamy gościnni gospodarze.

Izabela i Michał Stopyrowie

WEST SIDE BATS MIĘDZYRZECZ - INFORMACJE

Zmiana nazwy i logo „klubu”

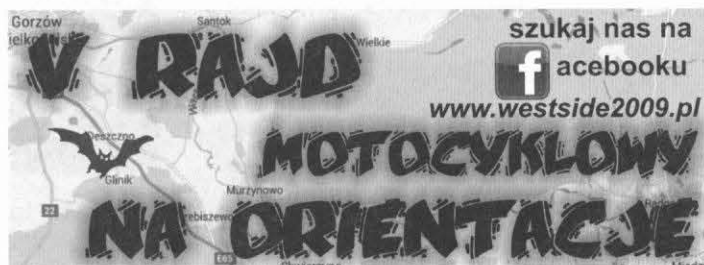
Z nowym sezonem motocyklowym 2016 w naszym prywatnym „klubie” motocyklowym postanowiliśmy dokonać dużych zmian. W związku z tym, iż mieszkamy w mieście blisko największego w Europie rezerwatu nietoperzy, postanowiliśmy dokonać zmiany logo oraz nazwy z WEST SIDE na WEST SIDE BATS (*nietoperze z zachodu*). Dalszym celem jest przekształcenie z prywatnego „klubu” na status pełnoprawnie zgłoszonego stowarzyszenia. Wraz ze zmianami będzie nowe miejsce domu klubowego, lecz więcej informacji w tej sprawie w późniejszym czasie.

Wszystkich miłośników motocykli zainteresowanych wspólnymi wyjazdami zapraszamy na naszą stronę <http://www.westside2009.pl/wydarzenia.html>

V RAJD MOTOCYKLOWY NA ORIENTACJĘ

14 maja 2016 odbędzie się już piąty rajd motocyklowy na orientację. Ponieważ wiele osób dopytywało się, czy będzie kolejny rajd, dało to nam jeszcze większą motywację do tego, żeby kontynuować tę bardzo udaną imprezę. Więcej szczegółów ukaże się na naszej stronie www.westside2009.pl oraz na facebooku. Postaramy się również w kolejnym numerze Powiatowej zamieścić szczegółowy całej imprezy.

Uwaga! Rajd odbędzie się w nowym miejscu !!! Więcej info wkrótce.



Przygotowanie motocykla przed rozpoczęciem sezonu 2016

Wielu motocyklistom pojawiające się słońce, plusowe temperatury i suchy asfalt nasuwają myśl, żeby wyciągnąć nasze kochane jednoślady i wyruszyć w bezcelową przejażdżkę. Jednak nie możemy zapomnieć o przygotowaniu naszej maszyny do zbliżającego się sezonu. Przedstawię kilka

porad z tym związanych.

a) Umyj maszynę.

Jeżeli cenimy nasz motocykl, to również nie możemy zapomnieć o jego wyglądzie estetycznym. Po długim zimowym czasie umyjmy go starannie z kurzu. Przy tym polecam zrobić to za pomocą gąbki i wiaderka z wodą. Uwaga na myjki wysokociśnieniowe - mycie pod dużym ciśnieniem wody motocykla, a szczególnie łańcucha, przewodów elektrycznych i łożysk - może skutkować szybszym zużyciem tych elementów lub uszkodzeniem.

b) Sprawdź ciśnienie w ogumieniu.

Po długim postoju motocykla w garażu bądź szopce ciśnienie w naszych kołach z pewnością spadło wskutek zmian temperatury. Dlatego koniecznie sprawdźmy ciśnienie i uzupełnijmy jego ubytki. **Uwaga:** jazda ze zbyt niskim ciśnieniem może być bardzo niebezpieczna! Jeżeli nie posiadamy kompresora lub pompki, udajmy się do najbliższej stacji paliw jadąc bardzo spokojnie i wolno.

c) Naładuj – doładuj akumulator.

Po tak długim okresie nieużywania motocykla z pewnością nasza bateria straciła znaczną ilość prądu, dlatego należy dokonać przeładowania baterii.

d) Sprawdź poziom oleju.

Jedną z podstawowych rzeczy, które należy zrobić, jest sprawdzenie stanu oleju, a jeżeli nie zostało to zrobione przed zimą, konieczna jest wymiana oleju na nowy wraz z filtrem oleju. W tym celu najlepiej skontaktować się z serwisem lub osobą, która się tym zajmuje na co dzień. Należy pamiętać, że wymianę oleju robimy raz w roku lub co 4000 km.

e) Sprawdź układ hamulcowy.

Koniecznie dokładnie sprawdź przewody układu hamulcowego czy nie są uszkodzone lub popękane. Następnie zwróć uwagę na grubość tarczy i klocków hamulcowych. Nie zapomnij o sprawdzeniu stanu płynu hamulcowego. Zalecane jest, żeby płyn hamulcowy był wymieniany raz na 2 lata. Niektóre portale piszą, że ze względów bezpieczeństwa warto robić to raz w roku.

f) Czyszczenie i smarowanie łańcucha.

Podczas tej czynności sprawdźmy stan naszych zębatek oraz co najważniejsze, naciąg łańcucha.

g) Kierunkowskazy, oświetlenie motocykla.

Przed pierwszą jazdą warto zwrócić uwagę na prawidłowe działanie kierunkowskazów oraz świateł pozycyjnych i mijania.

Sprawdźmy również czy podczas hamowania hamulcami prawidłowo działa światło STOP.

Może się wydawać, że przedstawione powyżej czynności są banalne i każdy o nich pamięta, lecz mimo wszystko staram się o nich przypominać motocyklistom, aby zawsze bezpiecznie i szczęśliwie mogli dojechać do celu. Młodym kierowcom – motocyklistom powyższe wskazówki z pewnością się przydadzą.

Z pozdrowieniami

Wojciech Kliman
WEST SIDE BATS
MIĘDZYRZECZ





RANCHO COLORADO

DOM WESELNY * RESTAURACJA

NOCLEG * WESELA

KOMUNIE * CHRZCINY

Organizacja imprez
okolicznościowych i firmowych

Wolne terminy komunijne

Jazda konna

Klimatyzowana Sala Weselna

na 120 osób!!!

Baza Noclegowa

na ponad 90 osób!!!

Tel. 602 764 256

www.rancho-colorado.pl

Trzciel



ZAPRASZAMY



Cyfrowe Studio Video

Roman Sulkowski

Filmowanie wesel
oraz innych uroczystości.



602 337 017



rsvideo@tlen.pl



programlokalny.pl

ul. Poznańska 16A
66-300 Międzyrzecz
tel. 95 741 27 16

e-mail:
utracyk@poczta.onet.pl

STIHL



piłarki i kosi spalınowe, opryskiwacze plecakowe, myjki
wysokociśnieniowe, przecinarki do betonu, odkurzacze
przemysłowe, dmuchawy ręczne i plecakowe, zamiatarki



kosiarki spalinowe i elektryczne,
kosiarki samojezdne,
głębogryzarki, wertykulatory

ZAKŁAD REMONTOWO-BUDOWLANY „KACZMAREK”

www.zrbkaczmarek.pl, e-mail: zrb.kaczmarek.sc@interia.pl
66-300 Międzyrzecz, Antka 11, tel. 605 208 579

KOMPLEKSOWE USŁUGI BUDOWLANE, MIESZKANIOWO-PRZEMYSŁOWE
USŁUGI TRANSPORTOWE Z HSD:
- KOPARKO-ŁADOWARKA - WYWROTKA, DŹWIG



**BUDUJ Z NAMI - NAJWYŻSZA
JAKOŚĆ W ROZSĄDNEJ CENIE**



KREGLIELNIA W MIĘDZYRZECZU !!!

* PROFESJONALNE TORY * EUROPEJSKI DESIGN * AKTYWNA ZABAWA * CIEKAWY MENU * IMPREZY INTEGRACYJNE * NOCLEGI *

www.kregielnia.międzyrzecz.pl

Zaprasza

Hala Widowiskowo-Sportowa os. Kasztelańskie 8A

Info: 95 742 07 63 lub 95 742 22 56

W SĄSIĘDZTWIE: BASEN * SAUNA * SOLARIUM * ORLIK * SIŁOWNIA *

**Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno -
Montażowych Spółka z o.o.**
w Miedzyrzecz ul. Reymonta 7;

wydzierżawi:

pomieszczenia magazynowo - handlowe o pow. 1300 m², biurowo - handlowe o pow. 300 m², wiatę magazynową o pow. 500 m², place składowe oraz 4 lokale mieszkalne o pow. 66,50 m² (trzy pokoje - parter i 2 piętro) oraz 63m² (dwa pokoje - parter i 1 piętro).

sprzeda po obniżonych cenach:

- kocioł olejowy MB/MW - 32 kW (kompletny - nowy).
- materiały branży elektrycznej.
- materiały branży sanitarnej.

zatrudni:

- pracownika na stanowisku księgowej; (również emeryta, rencistę).
- pracownika do zarządu spółki.

wymagania:

- wykształcenie kierunkowe;
- trzyletni staż na stanowiskach kierowniczych;
- dobra znajomość obsługi komputera;
- zdolność planowania i organizacji swojej pracy.

Kontakt: tel/fax (95) 741-16-55

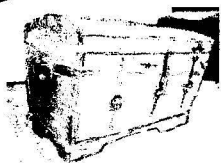
KOREPETYCJE MATEMATYKA

* WSZYSTKIE POZIOMY SZKOLNE:
PODSTAWOWY, GIMNAZJALNY, ŚREDNI

- POMOC W ODRABIANIU LEKCJI
- POMOC W PRZYGOTOWANIACH DO SPRAWDZIANÓW
- PRZYGOTOWANIE DO MATURY: POZIOM PODSTAWOWY I ROZSZERZONY

* SPOTKANIA STAŁE I DORAŻNE

7 DNI W TYGODNIU
WYSTAWIAM FAKTURY
Tel. 506 688 355



**ANTYKI
RENOWACJA**

SKUP I SPRZEDAŻ

Naszą ofertę kierujemy do wszystkich, którzy poszukują nowych i niespotykanych zmian, rozwiązań w wyposażeniu wnętrza. Przywracamy świetność starym meblom, zachowując ich pierwotne kształty i niepowtarzalny charakter.

Wszystkie prace restauratorskie wykonujemy we własnej pracowni. Dzięki wieloletniemu doświadczeniu, jak również warunkom warsztatowym, gwarantujemy najwyższą jakość naszych usług.

KONTAKT:

0603365989

0603365990

Wyszynowa 40

66-306 Miedzyrzecz

ZAPRASZAMY

**Usługi Serwisowo Instalacyjne
"USIPOL"**

Bogusław Babula

- montaż, uruchamianie, przeglądy okresowe, naprawy, kotłów gazowych firmy **VIEHMANN**
- serwis kotłów gazowych firmy Unical Dua
- serwis kotłów olejowych
- okresowe przeglądy instalacji solarnych
- instalacje CO, sanitarne i gazowe
- montaż kominków z płaszczem wodnym

tel. 608 36 56 02

STANISŁAW KLISOWSKI

specjalista otolaryngolog

Choroby uszu, nosa i gardła u dzieci i dorosłych.

Zabiegi operacyjne w narkozie.

Badanie słuchu audiometryczne.

15 i 29.04.2016r.

Miedzyrzecz, os. Centrum 3 przy aptece

"Aspirynka" (wejście od strony osiedla)

Rejestracja telefoniczna: **608 802 553**

GABINET
STOMATOLOGICZNY



lek. dent. Magdalena Sobkowicz-Jarmolińska

ul. Świerczewskiego 11/15A
(I piętro - nad sklepem Rossmann)

Rejestracja tel. 510 252 172

**NOWOCZESNE KOMPUTEROWE
ZNIECZULANIE ZĘBÓW**

Informacje z 17 WBZ

ZAJĘCIA ZGRYWAJĄCE

Żołnierze 1 kompanii 1 batalionu piechoty zmotoryzowanej Ziemi Rzeszowskiej (1pzmot ZRz) odbyli dwudniowe zajęcia zgrtywające, podczas których szkolili się z przydzielonymi elementami.

Celem zajęć było przede wszystkim doskonalenie poszczególnych elementów ugrupowania bojowego, zgrywanie wybranych elementów systemu walki oraz współdziałanie



pomiędzy poszczególnymi elementami składającymi się na batalion. Główne zadania podczas zajęć realizowała 1 kompania piechoty zmotoryzowanej wspierana przez sekcję strzelców wyborowych, pluton przeciwpancerny z kompanii wsparcia oraz medyków z kompanii logistycznej.

Dwudniowe zajęcia rozpoczęły się od przemarszu do rejonu wyjściowego znajdującego się na pasie taktycznym w Świętoszowie, gdzie

następnego dnia od wczesnych godzin porannych prowadzono kierowanie ogniem w obronie. Zajęcia zostały tak zaplanowane, aby każdy z ćwiczących plutonów mógł w nich uczestniczyć. Scenariusz założył udział odwodów przeciwnika w natarciu, co umożliwiło luzowanie plutonów oraz ciągle prowadzenie ognia. Podczas kierowania ogniem wykorzystano sekcje strzelców wyborowych, którzy idealnie wkomponowali się w otoczenie i skutecznie prowadzili ogień.

Następnie przeprowadzono kierowanie ogniem w nocy, podczas którego obsługi LM-60 wspierały strzelających żołnierzy oświetlając przedpole i cele dla piechoty. Po nocnym bytowaniu żołnierze 1 kompanii przystąpili do natarcia. Tym razem wsparcia udzielił pluton przeciwpancerny z kompanii wsparcia 1 bpzmot ZRz. W zajęciach uczestniczyli również ratownicy medyczni, dla których przygotowano epizody z użyciem Wozu Ewakuacji Medycznej (KTO WEM).

PODOFICEROWIE KRĘGOSŁUPEM ARMII

Zmiana korpusu przez żołnierza wymaga dodatkowego poświęcenia oraz pracy nad sobą. Kolejnych 28 starszych szeregowych Wielkopolskiej Brygady zakwalifikowało się na egzaminy wstępne na kurs podoficerski.

„Podoficerowie to kręgosłup armii. Im jest silniejszy i twardszy, tym mocniejsza jest cała armia”.

Podoficer odpowiedzialny jest za wyszkolenie pojedynczego żołnierza, a także podległej mu obsługi, załogi i drużyny. Dobry podoficer odpowiada za własne przygotowanie do szkolenia, jak również za przygotowanie podległych mu żołnierzy. Oznacza to, że szkolący dowódcy muszą znać swoich żołnierzy na tyle dobrze, aby mogli szkolić ich efektywnie, by osiągnąć wymagany poziom. To dowódca drużyny zna umiejętności i słabości pojedynczego żołnierza, które wpływają na zdolność bojową drużyny. Szkolenie jest zasadniczym obowiązkiem i odpowiedzialnością podoficera, który ma najwięcej do czynienia ze szkoleniem żołnierzy. Gwarantuje to zgranie i poprawne działanie w trudnych i wymagających warunkach pola walki. Podoficer spaja w całość taktykę, procedury działania, wyposażenie i żołnierzy, aby zapewnić wykonanie zadania postawionego przez przełożonego. Wozy bojowe, pasy ćwiczeń, strzelnice, amunicja, trenażery czy literatura są tylko uzupełnieniem szkolenia opartego na doświadczeniu i fachowej wiedzy podoficera.



„Jesteście solą tej ziemi. Siły zbrojne opierają się na podoficerach i szeregowych... żołnierze, jestem z Was dumny” –podsumował generał broni dr Mirosław Różański podczas zakończenia kursu podoficerskiego w Poznaniu.

Wśród absolwentów kursu podoficerskiego nie zabrakło żołnierzy Wielkopolskiej Brygady. Ostatni turnus ubiegłorocznego szkolenia zakończyło 22 żołnierzy, z których 2 żołnierzy 8 marca br. zostało mianowanych na stopień kaprała. Żołnierze „Siedemnastej”



poprzez ciężką pracę dążą do osiągnięcia celu jakim jest przejście z korpusu szeregowych do korpusu podoficerskiego. Świadczy o tym wciąż rosnąca liczba kandydatów zakwalifikowanych na kurs podoficerski oraz bardzo dobra zdawalność egzaminów końcowych.

Od 2013 roku do połowy 2015 r. 149 żołnierzy ukończyło kurs podoficerski i zostało mianowanych na stopień kaprała, obejmując jednocześnie obowiązki dowódców załóg, dział i sekcji. Ponadto od drugiej połowy 2015 roku do 4 marca br. 44 żołnierzy ukończyło kurs podoficerski, a 28 żołnierzy zakwalifikowało się na egzaminy wstępne. Daje to łączną liczbę 233 żołnierzy.

SZKOLENIE GÓRSKIE

Na przełomie lutego i marca żołnierze plutonu rozpoznawczego oraz drużyny strzelców wyborowych 7 batalionu Strzelców Konnych Wielkopolskich (7bSKW) odbyli

szkolenie narciarskie połączone z przygotowaniem do zawodów rozpoznawczych.

„Wobec potęgi gór prościej odkrywa się siebie, a przynajmniej to, że większość granic i lęków to tylko ułomność naszego umysłu, poza którą zaczyna się wolność” (Jacek Teler).

Szkolenie odbyło się w oparciu o stok oraz obiekt schroniska PTTK Klimczok. Celem szkolenia była nauka i doskonalenie jazdy na nartach, a także zintegrowanie żołnierzy.

Dla urozmaicenia szkolenia zorganizowano zawody w slalomie gigancie, polegające na jak najszybszym zjeździe ze stoku. Zwycięzcą został starszy szeregowy Paweł Rajchel. Zaraz za nim na mecie pojawili się jego koledzy st. szer. Jarosław Schamberger i



st. szer. Michał Cygan. W celu odróżnienia zawodników od szkolonych, wyposażono ich w czerwone koszulki.

Starszy kapral Jarosław Kolasa był organizatorem i instruktorem narciarstwa podczas szkolenia. Po godzinach żołnierze plutonu rozpoznawczego szlifowali wiedzę z rozpoznania i armii obcych, przygotowując się do brygadowych zawodów rozpoznawczych. Strzelcy realizowali zajęcia z taktyki i ratownictwa górskiego.

Tekst: por. Dorota Kusiak

Zdjęcia: chor. Rafał Mniedło, st. kpr. Jarosław Kolasa

Sprzątanie cmentarza

Szanowni Państwo, Moi Drodzy!

Bardzo serdecznie dziękuję wszystkim za udział w akcji Towarzystwa Historycznego Ziemi Międzyrzeckiej



"Posprzątamy razem cmentarz". Było nas około 30 osób. Dziękuję młodzieży ze Szkoły Podstawowej nr 3, dziękuję mieszkańcom, chłopakom z Aresztu Śledczego. Dziękuję radnym, dziękuję wszystkim członkom naszego Towarzystwa. Pomagały nam również dwie dziewczynki Asia i Zosia z mamami, które razem mają 7 lat oraz ich starszy kolega Piotr.

Za pomoc dziękuję panu burmistrzowi Remigiuszowi Lorenzowi, który był z nami przez cały czas oraz pani Marii Kijak, Przewodniczącą Rady Gminy, która przygotowała dla wszystkich miły poczęstunek. Na świeżym powietrzu smakował wybornie i był okazją do miłych rozmów.

Zebrałiśmy kilkanaście dużych worków liści i odpadów, wypełniliśmy dwa duże kontenery. Moi Drodzy, myślę że małymi krokami poprawimy stan tego cmentarza. Teraz czas na inwentaryzację, musimy podjąć ustalenia z konserwatorem zabytków.

Następna akcja w październiku, choć są głosy, aby ją powtórzyć jeszcze wiosną.

Marceli Tureczek THZM
Zdjęcia Ryszard Patorski

HOROSKOP ATYDE NA KWIECIEŃ

Baran (21.03. - 19.04.) Jeśli otrzymasz jakieś propozycje związane z pracą, to przemyśl je w spokoju lub poradz się zaufanej osoby. Nawet jeśli oferta nie będzie Cię zachwycała finansowo, może przyspieszyć dalszą karierę. A, że nowy szef nie okaże się aniołkiem, to już zupełnie inna sprawa. Dobry czas, by zainwestować w mieszkanie bądź budowę domu. W miłości zaufaj partnerowi. Uwaga! Artystom wszelkich profesji Merkury

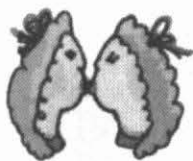


wróży więcej, niż ośmielił się pragnąć.

Byk (20.04. - 20.05.) Twoje zawodowe pomysły będą wymagać pomocy innych. Wenus już teraz radzi zabiegać o względy otoczenia. Nie żałuj miłych słów, uśmiechaj się i broń Boże, nie pokazuj, że jesteś lepszym fachowcem niż pozostali. Na to przyjdzie czas później. Próby przekonania domowników do swoich racji skończą się pustym gadaniem. Także w miłości słowa nie będą Twoją najmocniejszą stroną.



Bliźnięta (21.05. - 21.06.) Duma nie ułatwi Ci kontaktów z otoczeniem, zwłaszcza gdy będziesz pokazywać swoje osiągnięcia i podkreślać cudze błędy. I choć to dobry sposób na osiągnięcie wymarzonego stanowiska, to nieporozumienia ze współpracownikami zatrują zawodowy sukces. Do tego możliwe plotki. Kierowcom Saturn radzi ograniczyć jazdę. Ot, dla zdrowia. Spójrz w czyjeś zakochane oczy, a zobaczysz w



nich to, co Ci należy.

Rak (22.06. - 22.07.) Jowisz zapowiada powodzenie w interesach, niespodziewany dopływ gotówki i doskonałe zdrowie. Patrz pod nogi podczas spaceru, a nóż znajdziesz bezpieczni zwitek banknotów. Ale powodzenie przerzedzi Twój krąg znajomych i może narazić Cię na plotki.



Ktoś na Twoją niekorzyść może napisać brzydki donosik do wiadomej instytucji. Nie szczędź niczego ukochanej osobie. Zaczniij walentynki już teraz!

Lew (23.07. - 22.08.) Pragnienie sukcesu może doprowadzić Cię do działań niezbyt uczciwych. Wystrzegaj się takich pokus, bo wyrzuty sumienia będą znacznie większe niż korzyści. Wobec konfliktu z bliskimi Ci ludźmi zachowaj dyplomatyczną powściągliwość. Nie wtrącaj się, bo Twoja chęć pomocy może być źle przyjęta. No, chyba że będzie to pomoc gotówkowa. W sypialni powieje chłodem, chyba trochę zaniedbujesz ukochaną osobę.



Panna (23.08. - 22.09.) Dobry czas na wyjazd. Nawet ten służbowy może przynieść Ci wiele korzyści. Będziesz miał okazję, aby poznać ludzi, którzy mogą przydać się w rozwiązywaniu problemów, zarówno finansowych jak i osobistych. Pieniądze Cię nie opuszczą, choć i tak nie braknie wydatków na zdrowie. To ostatnie mogą poprawić spacer, a samochód warto zostawić w bezpiecznym miejscu. Za to w miłości podążysz prosto do celu.



Waga (23.09. - 22.10.) Walka rozsądku z pokusami będzie trwała co najmniej przez miesiąc. Przygotuj się, by nie ulec przynajmniej w sprawach finansowych. Wstrzymaj się z zakupami, zamiast tego planuj i oglądaj wystawy. W pracy możliwy daleki wyjazd. W przyszłości może on dotyczyć także bliskich. Dlatego nie podejmuj decyzji zbyt szybko. W miłości, choć okazji nie braknie, postaraj się nie drażnić ukochanej osoby.



Skorpion (23.10. - 21.11.) Miesiąc wypełniony towarzyskimi spotkaniami i obowiązkami wobec rodziny. Tych ostatnich nie da się uniknąć i nie znajdzie się osoba, która by Cię w nich wyręczyła. W dodatku ktoś z rodziny będzie Cię uważał za osobistego bankiera. Zanim sięgniesz do portfela, zasponsoruj totolotka. Szóstka sprzyja w szczególności początkującym graczom. W wiosennej porze nic tak nie podgrzeje miłości, jak drobny podarunek.



Strzelec (22.11. - 21.12.) Cokolwiek będziesz czynił w tym miesiącu, wojowniczy Mars pomoże Ci osiągnąć sukces. Powodzenie gwarantowane w inwestowaniu gotówki, jednak nie czekaj z tym zbyt długo. Po niespodziewanych dochodach liczyć tylko i wyłącznie na własną intuicję. A i w miłości osiągniesz mistrzostwo. Miesiąc jakich mało!



Koziorożec (22.12. - 19.01.) Przed Tobą kolejna szansa na poprawę stanu konta. Zarobione pieniądze zainwestuj bezpiecznie i zapomnij o nich na jakiś czas. W nadchodzącym dołku finansowym nie masz co liczyć na pożyczki od przyjaciół, a i bank nie okaże się łaskawy. W dodatku ktoś dociekliwie będzie Ci przypominał o terminie spłacenia długu. Za to niejeden będzie mógł pozazdrościć Tobie kondycji. W miłości także nie stosuj żadnych ograniczeń.



Wodnik (20.01. - 18.02.) Ktoś paskudnie wykorzysta Twoją dobroć i bezinteresowność w udzielaniu pomocy. Postaraj się przynajmniej rozsądnie udzielać pożyczek, i co ważniejsze, nie baw się w żyrowanie cudzych kredytów. Ta odrobina egoizmu uchroni Cię przed dużymi problemami finansowymi. A gotówka przyda się na zakupy, choćby i w aptecce, bo kondycja w tym miesiącu nie będzie najlepsza. Możliwe dramatyczne sceny zazdrości, niekiedy nie bez powodu.



Ryby (19.02. - 20.03.) Doskonale widoki dla pracusiów. Uwaga, bo niektórzy znajdą się o krok od pracoholizmu. Możliwe uzyskanie awansu i uznania ze strony szefa. W połowie miesiąca warto by było jednak powstrzymać się od zawodowych działań i zatroszczyć się o zdrowie. Trochę kłopotów sprawi nierozgarnięty i uparty urzędnik. Pamiętaj, nie daj się zbyć byle czym! Warto też pomyśleć o podatkach. W miłości trochę więcej luzu. Pokaż na co Cię stać.



MOSiW info

LUBUSKA OLIMPIADA MŁODZIEŻY

W hali widowiskowo – sportowej odbyły się mistrzostwa powiatu w piłce siatkowej dziewcząt szkół średnich. O zwycięstwo i prawo reprezentowania naszego powiatu w zawodach rejonowych walczyły reprezentacje Liceum Ogólnokształcącego i Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Międzyrzeczu. Mecz zakończył się zwycięstwem reprezentantek „Ogólniaka” 2:0. (zdjęcie poniżej)

TURNIEJ MŁODYCH ORŁÓW

Z inicjatywy trenerów Akademii Młodych Orłów w Międzyrzeczu w hali widowiskowo – sportowej i na boisku wielofunkcyjnym „Orlik” odbył się turniej drużyn dwóch Akademii z Międzyrzecza i Zielonej Góry. Turniej miał na celu sprawdzenie umiejętności nabytych w trakcie szkolenia przez młodych adeptów piłki nożnej oraz być informacją dla trenerów jakie elementy techniczne są do poprawienia. Zawody przeprowadzone były bez udziału sędziów, a trenerzy czujnie przypatrywali się poczynaniom swoich podopiecznych.

LIGA HALOWA

W Międzyrzeckiej Lidze Halowej Piłki Nożnej rozegrano pierwsze mecze półfinałowe i mecze o miejsca 5 – 8 i 9 – 12.

Miejsca 9 – 12

G2 – Zakład Szewski G. Czekałowski 1:6

Pingwiny – Obrwalde 2:1

G2 – Pingwiny 6:4

Zakład Szewski G. Czekałowski – Obrwalde 2:0

G2 – Obrwalde 4:2

Pingwiny – Zakład Szewski G.

Czekałowski 8:2

Miejsca 5 – 8

Thyssen Krupp – Praefa 4:11

Żółta Łódź Podwodna – 300 Determinacja 5:13

Półfinały

Caffe Bar u Jacka – Salon Fryzjerski E. Babiak 3:3

Duet Rosomak – Mafia 1:3

Zakończenie ligi zaplanowane jest na 3 kwietnia 2016 r.



ZAWODY PŁYWACKIE

Z inicjatywy grona pedagogicznego Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzeczu na pływalni „Kasztelanka” odbyły się zawody pływackie dla dzieci i młodzieży wszystkich typów szkół z terenu gminy Międzyrzecz i Pszczew. Zawodnicy rywalizowali indywidualnie i zdobywali punkty w rywalizacji drużynowej. W kategorii szkół podstawowych walczyli o Puchar Dyrektora Liceum Ogólnokształcącego, w kategorii szkół gimnazjalnych o Puchar Burmistrza, a wśród szkół ponadgimnazjalnych o Puchar Starosty.

TURNIEJ „5 – TEK”

Na 9 kwietnia zaplanowany jest turniej „5 – tek” piłkarskich im. Mieczysława Mikulę. Turniej zostanie rozegrany w hali widowiskowo – sportowej od godziny 9.30.

BIEG PO SŁOŃCE

2 maja na trasie Kaława – Wysoka odbędzie się bieg uliczny pod nazwą „Bieg po słońce” ze startem i metą na wysokości bramy wjazdowej do Muzeum Fortyfikacji i Nietoperzy w Pniewie. Start zaplanowano na godzinę 18.00. Biuro zawodów czynne w dniu imprezy od godziny 16.00 do godziny 17.20.

W związku z organizacją biegu informujemy wszystkich zmotoryzowanych, że 2 maja w godzinach od 17.50 – 19.00 wystąpią utrudnienia w ruchu ulicznym między miejscowościami Kaława – Wysoka. Za utrudnienia przepraszamy i zachęcamy do czynnego udziału w zawodach.

Arkadiusz Żyła
Międzyrzeczki Ośrodek
Sportu i Wypoczynku



Srebrni medaliści

W dniach 11-13 marca w Warszawie zawodnicy Sekcji Brydża Sportowego OSiR Skwierzyna brali udział w Mistrzostwach Polski Juniorów w kat. 21-25 lat. Wspaniały sukces odnieśli Mateusz Rymarczyk i Łukasz Frąckowiak zdobywając srebrny medal i tytuł wicemistrzów w prestiżowym Turnieju Teamów. V miejsce w Mistrzostwach Par Mikstowych zajął Kacper Wilczak.

Trener zawodników Lidia Wilczak



Piłka w grze

**Na boisko im. dra Adama
Szantruczka zawitała wiosna.**

Piłkarze Orła Międzyrzecz rozpoczęli rundę wiosenną rozgrywek klasy okręgowej. Wiosenne rozgrywki zapoczątkowano 19 marca. Nowy Zarząd klubu zrobił kibicom niespodziankę i przed meczem odbyła się prezentacja wszystkich klubowych zespołów piłkarskich. Zbliżając się do stadionu widać było liczne tłumy. To młodzi i starsi piłkarze (świadomie nie napisałem kandydaci na piłkarzy) wraz z rodzicami sprawili, że tak licznie zebranych kibiców można na międzyrzeckim stadionie oglądać tylko sporadycznie. Prezentacja zaczęła się od najmłodszych czyli żaków, których szkoleniowcem jest Łukasz Kwiatkowski. Następni byli orlicy pod szkoleniowym okiem Tomasza Sobczaka. Kolejni to młodzicy, których trenerem jest Sebastian Góral. Za młodzikami pokazał się Dariusz Marczak ze swoimi juniorami. Młodzi piłkarze otrzymali gromkie brawa i widać było wielkie przejęcie i radość na ich

twarzach. Przejęci byli rodzice i rodzeństwo tych młodych adeptów piłkarski nożnej. Tylu fotoreporterów „pstrykających” zdjęcia na boisku w Międzyrzeczu nie było nawet na imprezach jubileuszowych klubu. W tym momencie chciałoby się powiedzieć – ciekawe, co z tych piłkarzy wyrośnie. Wszyscy tak zaczynają, ale tylko nieliczni osiągają sukces. Jeszcze tylko drobna uwaga. Dla jednych sukcesem będzie gra w pierwszym zespole Orła, a dla drugich marzenia nie kończą się na wyższych klasach rozgrywek. Jestem za tym, aby ci młodzi ludzie postawili przed sobą najwyższe cele. Wszystko uzależnione jest od zawodników, ich rodziców, trenerów, działaczy i kibiców, którzy swoją postawą potrafią poderwać młodych chłopców do sportowej postawy. Potrafią też psychicznie zniszczyć wiele talentów sportowych.

Za młodymi pokazała się pierwsza drużyna Orła z trenerem Sławomirem Iwasieczko i cały sztab działaczy pierwszego zespołu. Szczególnie gorąco powitano trzech nowych zawodników. Może nie o wszystkich należało powiedzieć nowi, gdyż Daniel Kunat i Bartek Pałubiak powrócili do zespołu. Całkowicie nowym piłkarzem jest

Grzegorz Żak. Nie zabrakło nowo wybranego Zarządu Klubu. Prezes Robert Gołębiowski otworzył sezon i zapewnił o chęci grania pierwszej drużyny na wyższym poziomie jeśli chodzi o sposób gry i szczebel rozgrywek. Zaproszony wcześniej burmistrz Międzyrzecza Radosław Lorenz podziękował piłkarzom, życzył im wytrwałości i sportowych sukcesów.

Wielkie brawa dla wszystkich, a dla zarządu w szczególności za formę prezentacji zespołów. Kibice byli zadowoleni i w większości uznali to za dobry znak przed sezonem. Będąc wśród kibiców znajdujących się w okolicach budki spikera stwierdziłem z radością, że oni są zawsze z drużyną, a że często mają odmienne zdanie na wiele problemów klubu, to tylko jest dobrym znakiem. Wystarczy ich wysłuchać i okaże się, że mają takie same spojrzenie i tylko ich realizacja może być inna. Stwierdziłem też, że są pseudokibice, którzy słysząc od jednej strony (kibiców) biegną informować drugą stronę (zarząd) o tym, co usłyszeli. Za chwile są z powrotem i „nadają” na tych drugich. Nie muszę





dodawać, że od siebie dodają bzdury, ale iskrzenie zostało. Byłem świadkiem jak strony dogadały się w sprawie. Tylko dlaczego tak jest i komu lub czemu ma to służyć. Nie ma takich pseudokibiców wielu, ale tych kilku jest w stanie zepsuć atmosferę wokół międzyrzeckiej piłki.

Powracając do sportowej części rozpoczęcia sezonu zaskakująca była (pozytywnie) ilość zawodników jakich miał do dyspozycji trener Iwasieczko. Przed sezonem dochodziły wieści o niezbyt dużej

frekwencji na treningach. Do gry trener Orła desygnował: Roberta Kukuskę, Grzegorza Żaka, Marcina Kaźmierczaka, Sebastiana Rzepę, Tomasza Szafrąncę, Adriana Kinala, Artura Błaszczaka, Daniela Kunata, Jakuba Błaszczaka, Bartłomieja Pałubiaka i Marcina Antczaka. W drugiej połowie meczu w zespole Orła wystąpili też: Łukasz Fornalczyk, Robert Kusz, Bartłomiej Gołost i Jakub Sternik. Rywalem międzyrzecczan byli piłkarze Odry Górzycy – lidera rozgrywek. Mecz miał dać odpowiedź na pytanie. Jak

przygotowani do sezonu są zawodnicy Orła? Wyprzedzając fakty odpowiedź musi być



pozytywna. W meczu padł remis 2:2 i to jest tylko jeden z pozytywów. Sama gra była dobra i przy większym szczęściu mecz mógł być wygrany przez naszych piłkarzy. Oczywiście znajdują się tacy, którzy powiedzą, że Orzeł miał szczęście ponieważ Odra też mogła to spotkanie wygrać. W tym wszystkim jest racja, ale proszę sobie przypomnieć, co w poprzedniej rundzie prezentowali nasi piłkarze. Sposób gry był całkiem inny i tylko należy czekać na większą skuteczność napastników. Kibic i sympatyk piłki nożnej (nie tylko) ufundował szalik dla najlepszego zawodnika Orła. Wybór nie był łatwy, ale w piłce mimo wszystko liczą się bramki, a te dla gospodarzy strzelił Marcin Antczak i właśnie on został wybrany tym najlepszym. Po meczu fundator wręczył osobiście szalik Marcinowi. T. Filus zapewnia, że w każdym meczu na własnym boisku będzie prowadzona klasyfikacja tego typu. Byłoby dobrze, gdyby inni kibice fundowali drobne upominki dla piłkarzy. Nie ma to sportowego znaczenia, ale jest wielką przyjemnością dla obdarowanego.

Kolejny mecz Orzeł rozegra na wyjeździe w Lipkach Wielkich i w momencie otrzymania miesięcznika będzie już po meczu, ale mamy nadzieję, że piłkarze zmażą plamę po sromotnej porażce na własnym boisku w poprzedniej rundzie. Kolejny mecz na własnym boisku piłkarze Orła rozegrają 2 kwietnia. Rywalem naszej drużyny będzie zespół Warty Słońsk.

Zapraszam kibiców i sympatyków naszych Orłów na wszystkie mecze, nie tylko seniorów. Młodzi chłopcy też czekają na uznanie i brawa za swoje piłkarskie poczynania.

Jan Wiśniewski
Zdjęcia Artur
Anuszewski



Kolejny sukces brydżystów

19 marca we Wrocławiu odbyły się eliminacje strefowe do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży oraz Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików.



W zawodach uczestniczyli zawodnicy z województw: śląskiego, dolnośląskiego, opolskiego i lubuskiego. Wśród nich walczyło 16 zawodników z Sekcji Brydża Sportowego OSiR Skwierzyna.

W turnieju eliminacyjnym kwalifikacje do gry w olimpiadzie wywalczyły pary: Krzysztof Krzeszowski – Jakub Pietronczyk oraz Julia Franczyk – Klaudia Galasińska. Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży ma najwyższą rangę sportową dla tej kategorii wiekowej i możliwość wzięcia w niej udziału jest dla juniorów największym sportowym marzeniem.

W Międzywojewódzkich Mistrzostwach Młodzików para Błażej Franczyk – Kacper Rymarczyk zajęła V miejsce, a Nikola Łuczak wraz z Ołą Konieczną miejsce VIII.

Trenerem zawodników jest Lidia Wilczak

Wyniki:

Eliminacje <http://www.dzbs.com.pl/wyniki/2016/oom/W-oom2016.html>

Młodziecy <http://www.dzbs.com.pl/wyniki/2016/mmm/W-mmm2016.html>

Krzyżówka kwietniowa

Poziomo: 6. Buddyjska świątynia; 9. Z tych godów będzie ikra; 10. Spec od nagłośniania; 11. Tlen + wodór; 12. Piękny rasowy koń; 15. Zagłada do gardła; 17. Dawny mieszkaniec lasów; 19. Łacińskie concretus; 23. Ze stolicą w Bamako; 25. Rajska jabłoń; 30. Osiedle w dzielnicy Wawer; 31. Letni but; 33. Do 9 lipca 2011r. największe państwo Afryki; 36. Bohater „Przedwiośnia”; 39. Królestwo Odyseusza; 40. Czynność przed siewem; 41. Celtycki poeta i pieśniarz; 42. Oplakuje męża; 45. Zwany Jankesem; 46. 1:50000 na mapie; 47. Walczyli na niej gladiatorzy.

Pionowo: 1. Jego miarą jest OM; 2. Kwitnie raz w życiu; 3. Tańczenie, skakanie; 4. Edward ... słynny polski szybownik, zdobywca medali – Tańskiego i Liliethala;

5. Tam ostaną bitwa gen. Kleeberga w 1939r.; 7. Skrajna deska piłowanego kloca; 8. Areofon stroikowy; 9. Tam jodują; 13. Dawne ironiczne określenie szlachcica; 14. Ropucha jak tytuł oficerski w d. Turcji; 16. Karciana gra Słazaków; 18. Pomocny przy łupaniu drewna; 20. Szuka Ibsena, jak jama borsuka; 21. Pieszy,

1		2		3		4		5
6			7	8		9		
		10			4			12
14		11				12		13
	15							3
16			8		2	17		18
19		20		21		22		10
							23	24
		25	26		27		30	7
	31							
32					9	33		34
36		37	15	38		39		
1		40			6	13		
		41	II			42	43	44
		45						
	46					47		5

motocyklowy, rowerowy; 22. Niszczmy miny morskie; 23. Pozostaje po destylacji ropy; 24. Jest nim bez; 26. Oprawa obrazu bez ramy; 27. Przepowiedziała upadek Troi. 32. Obsunięcie się warstw ziemi; 33. Roślina po kiełkowaniu; 34. Marka jogurtu; 35. Ustna lub na piśmie za przewinienie; 37. Zakapturzony

bohater Mickiewicza; 38. ...Gott, czeski piosenkarz; 43. ... Boży, serca; 44. Ruch Oporu bez Wojny i Dywersji.

Litery w kratkach z cyframi (pochylone z prawej strony kratki) uszeregowane od 1 do 15 utworzą rozwiązanie, które należy przesłać na kartkach pocztowych lub e-

mailem do 18 kwietnia. Wśród prawidłowych rozwiązań wylosujemy 1 nagrodę - 50zł. Rozwiązanie krzyżówki marcowej: Wielkanocna baba. Nagrodę wylosowała: Wiesława Sochacka ze Stołunia (nagroda do odebrania w redakcji w godz. 8-10 i 13-16).

M.S.



KINO MIĘDZYRZECKIEGO OŚRODKA KULTURY REPERTUAR NA KWIECIEŃ 2016r:



01.03.06.10.17.04.2016r. OGÓLNOPOLSKA PREMIERA FILMU!!!

GODZ. 16.30 „Batman V Superman. Świt sprawiedliwości” 3D dubbing USA Sci-fi 12 lat 160 min.
GODZ. 19.45 „Batman V Superman. Świt sprawiedliwości” 3D napisy USA Sci-fi 12 lat 160 min.

02.04.2016r.

GODZ. 20.00 „Batman V Superman. Świt sprawiedliwości” 3D napisy USA Sci-fi 12 lat 160 min.

03.04.2016 r. MALUSZKOWE KINO w Sali StopKlatka /parter MOK/ promocyjna cena biletu - 8 zł

GODZ. 12.15 Blok bajek rysunkowych dla Maluszka Polska animacja b/o 45 min.

08.10.09.04.2016r.

GODZ. 16.00 „Robinson Crusoe” 2D dubbing Belgia/Francja animacja b/o 90 min.
GODZ. 18.00 „Londyn w ogniu” 2D napisy USA/Wik. Bryt. akcja 15 lat 99 min.
GODZ. 20.00 „Batman V Superman. Świt sprawiedliwości” 2D napisy USA Sci-fi 12 lat 160 min.

10.04.2016r.

GODZ. 18.00 „Londyn w ogniu” 2D napisy USA/Wik. Bryt. akcja 15 lat 99 min.
GODZ. 20.00 „Batman V Superman. Świt sprawiedliwości” 2D napisy USA Sci-fi 12 lat 160 min.

13.14.04.2016r.

GODZ. 17.00 „Robinson Crusoe” 2D dubbing Belgia/Francja animacja b/o 90 min.
GODZ. 19.00 „Londyn w ogniu” 2D napisy USA/Wik. Bryt. akcja 15 lat 99 min.

14.04.2016 r. KINO DLA SENIORA

promocyjna cena biletu - 14 zł kasa kina czynna od godz. 9.00/

GODZ. 10.00 „Bernadetta. Cud w Lourdes” 2D napisy Francja historyczny 12lat 115 min.

15.16.17.20.04.2016r. OGÓLNOPOLSKA PREMIERA FILMU!!!

GODZ. 17.00 i 19.30 „Smoleńsk” Polska dramat 15 lat 120 min.

17.04.2016r. PORANEK MALUCHA promocyjna cena biletu - 15 zł

GODZ. 12.00 „Robinson Crusoe” 2D dubbing Belgia/Francja animacja b/o 90 min.

21.04.2016r.

GODZ. 19.00 „Smoleńsk” Polska dramat 15 lat 120 min.

22.23.24.04.2016r.

GODZ. 16.00 „Kung Fu Panda” 3D dubbing USA/Chiny animacja b/o 95 min.
GODZ. 18.00 „7 rzeczy, których nie wiecie o facetach” Polska komedia 15 lat 110 min.
GODZ. 20.00 „Smoleńsk” Polska dramat 15 lat 120 min.

24.04.2016 r. MALUSZKOWE KINO w Sali StopKlatka /parter MOK/ promocyjna cena biletu - 8 zł

GODZ. 12.15 Blok bajek rysunkowych dla Maluszka Polska animacja b/o 45 min.

27.28.04.2016r.

GODZ. 17.00 „Kung Fu Panda 3” 3D dubbing USA/Chiny animacja b/o 95 min.
GODZ. 19.00 „Smoleńsk” Polska dramat 15 lat 120 min.

29.04.2016r.

GODZ. 20.00 „Seria Niezgodna: Wierna” 2D napisy USA Sci-fi 12lat 121 min.

30.04. - 01.04 i 05.05.2016r.

GODZ. 17.30 „Seria Niezgodna: Wierna” 2D napisy USA Sci-fi 12lat 121 min.
GODZ. 20.00 „Pięćdziesiąt twarzy Blacka” 2D napisy USA komedia 15lat 92 min.

Repertuar kina MOK oraz zakup biletów on-line na naszej stronie internetowej:
www.mokmiedzyrzecz.pl
Informacje dotyczące kina MOK pod telefonem: 95/7411802 w. 213 lub kasa kina 95/7411802 w. 111

ZAPRASZAMY MOK

POWIATOWA - MIESIĘCZNIK PRYWATNY

Wydawca: ZAKŁAD USŁUG FILMOWYCH - Roman Sulkowski, www.programlokalny.pl, e-mail: powiatowa@onet.eu

Wykonanie: WAKomp Serwis Wojciech Kliman,

Druk: Drukarnia AKSEL-DRUK - Gorzów Wlkp. Adres redakcji: 66-300 Międzyrzecz os. Centrum 1, skr. pocztowa 81, tel. 602 337 017, e-mail: rsvideo@tlen.pl

Redagują: Redaktor naczelna - Izabela Stopyra tel. 95-741-1659, kom. 660 742 140, e-mail: powiatowa@onet.eu oraz E. Adamus, E. Carlton, W. Chamienia tel. 95-742-1465, B. Gunia, T. Jarmoliński, T. Jasiński, W. Kliman, J.J. Krajniak, Z. Melnik, A. Migdal, H. Pilipczuk, J. Rudnicki tel 95-742-1083, D. Rzepecki, R. Sikorski, M. Solecka, K. Sulkowska, J. Szafata, J. Szyłar, J. Wiśniewski, A. Zielonka.

Publikowane na łamach POWIATOWEJ poglądy są poglądami autorów. Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmiany tytułów. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Fotoreporter: A. Anuszewski

Biurow reklam i ogłoszeń: 66-300 Międzyrzecz os. Centrum 1, tel. 602 337 017, e-mail: rsvideo@tlen.pl
(Program lokalny w sieci telewizji kablowej)

USŁUGI CMENTARNE I POGRZEBOWE

Produks

Zarządca Cmentarzy Komunalnych Gminy Międzyrzecz

GRG Sp. z o.o. Sp.K.

POGOTOWIE POGRZEBOWE

24H 606 837 843

NASZA FIRMA OFERUJE:

- rozliczenie zasiłku pogrzebowego w dniu zlecenia pogrzebu
- transport karawanem (kraj i zagranicą),
- pogrzeb od 2.099zł
- opłaty cmentarne na rzecz Gminy M-cz
- sprzedaż trumien, grobowców, krypt, odzieży i wieńców (żywe i sztuczne).
- pogrzeby tradycyjne i kremacyjne.

66-300 Międzyrzecz

ul. Słazica 2

(dawny budynek OPS)

tel. 95 742 82 85



BEZGOTÓWKOWE ROZLICZANIE POGRZEBÓW

Biuro Rachunkowe

mgr Anna Trapszo
(Licencja Ministra Finansów)

Firma działa na rynku od 1999 r.

Kompleksowa obsługa księgowo-kadrowa

- pełna rachunkowość
- uproszczone formy rachunkowości
- kadry-place
- udzielanie porad w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej
- pomoc przy otwieraniu i zamykaniu działalności
- sporządzanie deklaracji podatkowych
- weryfikacja ksiąg rachunkowych i podatkowych
- zwrot VAT za materiały budowlane
- **ROZLICZENIA ROCZNE**

ZAPRASZAMY !!!

czynne : Pn - Pt 7.30 – 15.00

tel. 95 741 18 79, kom. 695 985 459



zmękczenie wody

EKO-WIERT

www.studniepodklucz.pl

Studnie głębinowe
- z gruntu dobre...

- Studnie głębinowe
- Odwierty pod pompy ciepła
- Dobór i montaż stacji uzdatniania wody

EKO-WIERT STUDNIARSTWO
Kaława 11
66-300 Międzyrzecz

tel./fax 95 741 13 27
mobile: 501 319 262

email: ekowiert1@o2.pl

40% RABATU na oprawy *szczegóły w salonie

GLASMAN

OPTYK OKULISTA

komputerowe badanie wzroku



ZEISS

autoryzowany punkt



KINO

ŚWIERCZEWSKIEGO



tel. 500 618 053 ul. Konstytucji 3-go Maja 24

Szyk

**garnitury
koszule
marynarki
spodnie
krawaty
paski
dodatki**

Ul. Waszkiewicza 33
Miedzyrzecz (obok NETTO)

☎ 95 741 11 84

www.szyk-miedzyrzecz.pl

MUZEUM
ZIEMI MIĘDZYRZECKIEJ
im. Alfa Kowalskiego

**KONCERT GITAROWY
ZDZISŁAW MUSIAŁ**

**UTWORY NA DWIE GITARY
(PREMIERA)**

**piątek 8 kwietnia 2016 r.
o godz. 17:00**

**w siedzibie
Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej
im. Alfa Kowalskiego
przy ul. Podzamcze 2 w Miedzyrzeczu**



PARTNERZY



PATRONAT HONOROWY



WSPARCIE

